

leg. 426

Regulaminy i instrukcje.

501

Część II.

Regulamin służby polowej.

(R. S. P.)



Op. 56.

**ZARZĄD KOŁA I.
Towarzystwa Szkoły Ludowej
Kraków, ul. Jagiellońska 11**

Kraków 1914.

Nakładem Polskiego Skarbu Wojskowego.

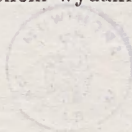
Składy główne: S. A. Krzyżanowski, Kraków; The Polish Book Importing Co Inc., New-York.

106

Część II.

W niniejszem, drugim wydaniu R. S. P. (5—9 tysięcy) wprowadzono w porównaniu z wydaniem pierwszym jedynie poprawki stylistyczne. Treść oraz numeracja rozdziałów, paragrafów i punktów została niezmieniona. Wskutek tego pierwsze wydanie R. S. P. (z roku 1913) nie traci swego znaczenia.

Dodano w obecnem wydaniu „Porządek marszów” (str. 189).



ZARZĄD KOLA I.
Towarzystwa Szkoły Ludowej
Kraków, ul. Jagiellońska 11

Kraków 1914.

Nakładem Polskiego Składu Wojakowego.
Składy główne: S. A. Krzyżanowski, Kraków; The Polish Book
Importing Co. Inc., New-York

Rozdział III.

TREŚĆ.

Strona	
25	§ 14. Postanowienia ogólne
27	§ 15. Zarządzenie marszów
28	§ 16. Przeprowadzenie marszów

Wstęp.

	Strona
§ 1.	Postanowienia ogólne 1
§ 2.	Zachowanie się dowódców i ich organów 2

Rozdział I.

Rozkazy, meldunki i doniesienia.

§ 3.	Rozkazy 5
§ 4.	Meldunki i doniesienia 6
§ 5.	Sporządzanie rozkazów, meldunków i doniesień 10
§ 6.	Dzienniki i raporty poranne 11

Rozdział II.

Służba łączności.

§ 7.	Środki łączności i ich zastosowanie 14
§ 8.	Odprawa 17
§ 9.	Przenoszenie rozkazów, meldunków i doniesień 18
§ 10.	Urządzenie linii łączności 19
§ 11.	Łączność między kolumnami (grupami) 21
§ 12.	Psucie dróg i połączeń; zarządzenia dla ich ochrony 22
§ 13.	Sposób oznaczania komend, zakładów i taborów 23

	Strona
§ 45. C. W marszu skrzydłowym	93
§ 45. D. W szczególnych warunkach	93
§ 46. Ubezpieczenie w czasie spoczynku	94

II. Forpoczty.

§ 47. Postanowienia ogólne	94
§ 48. Ustawianie forpoczty	98
§ 49. Forpoczty marszowe	100
§ 50. Forpoczty zwarte	100
A. Placówki	101
B. Straże główne	105
C. Rezerwa i pogotowie forpoczty	108
§ 51. Ubezpieczenie bojowe	109
§ 52. Forpoczty samodzielnej jazdy	109
§ 53. Forpoczty w szczególnych warunkach A.	110
§ 54. Ściąganie forpoczty B.	111

III. Oslony.

§ 55. Oslona artyleryi i innych wojsk	112
§ 56. Oslona i straż taboru	113

Rozdział VII.

Walka.

§ 57. Zachowanie się w walce i po niej	115
§ 58. Uzupełnianie amunicyi	117
§ 59. Służba sanitarna	120
§ 60. Tabory	122

Rozdział VIII.

Zaopatrzenie w żywność. — Służba etapowa.

§ 61. Zaopatrzenie w żywność	125
§ 62. Służba etapowa	126

przyjaciela. W marszach odwrotowych zaś idą ze strażą tylną tylko wtedy, jeżeli ważniejsze zadania nie każą im być gdzieindziej.

8. W czasie marszów bojowych **najwyższy rangą dowódca artylerii** przydzielony do kolumny, przebywa wraz z niezbędnie potrzebnymi podwładnymi w sztabie dowódcy kolumny, o ile tenże nie wyda innych zarządzeń. Częstokroć zarządzenie to dotyczy również najwyższego rangą **komendanta kawalerii. Dowódcy** konnych oddziałów karabinów maszynowych jadą w czasie marszów bojowych w sztabie swego bezpośredniego przełożonego.

Wspomnianych dowódców należy poinformować o położeniu ogólnem, oraz o zamiarze przełożonego. Zwracają oni uwagę na wszystko, co dla ich broni może mieć znaczenie. Jeżeli ich obecność jest chwilowo gdzieindziej potrzebna, powinni pozostawić w sztabie dowódcy kolumny jednego ze swych podwładnych.

9. **Oficerowie sztabu głównego, adjutantci i oficerowie ordynansowi**, przynosząc polecenia, dają na żądanie dowódców wyjaśnienia o położeniu; nie wolno im jednak pod żadnym warunkiem bez upoważnienia wydawać rozkazów w imieniu swoich komendantów.

10. **Szefowie sztabów** mają prawo, a w wypadkach nagłych, w razie ważnych spostrzeżeń, obowiązek, robić propozycje dyspozycyjne, nie tylko swoim komendantom, lecz również ich podwładnym. Przyjęcie lub odrzucenie tych propozycji zależy od woli odnośnego dowódcy.

11. **Konie niezdadne do służby** uzupełnia się aż do uzyskania koni rezerwowych, w sposób następujący:

Generałowie, oficerowie sztabu głównego i ordynansowi biorą konia służbowego odnośnego sztabu;

oficerowie kawaleryi, artyleryi lub taboru biorą konia żołnierskiego swego oddziału; komendanci pułku lub batalionu wojsk pieszych, biorą konia służbowego swoich adjutantów lub trębaczy.

Jeżeli powyższy sposób jest niemożliwy, mogą generałowie wprost, inni wyżej wymienieni oficerowie w drodze służbowej zażądać koni w najbliższym oddziale kawaleryi, artyleryi lub taboru.

Konni oficerowie lub żandarmi polowi, którym polecono osobiście przenieść jakiś rozkaz, meldunek lub t. p. mają żądać koni bezpośrednio w najbliższym oddziale kawaleryi, artyleryi lub taboru.

Oddziały te są obowiązane w podanych wypadkach dostawić konie, zaś odbiorcy odpowiadają za ich zwrot.

Rozdział I.

Rozkazy, meldunki i doniesienia.

§. 3. Rozkazy.

12. Każdy rozkaz ma podawać **jasno własny zamiar**, i to czego się **żąda od poszczególnych** części wojska. Środki, wiodące do uzyskania celu, należy z reguły pozostawić niższym dowódcom.

Sytuację nieprzyjacielską i własną podaje się tyle, aby niżsi dowódcy mogli postępować we wszystkich warunkach w duchu zamiarów swego naczelnika. Jeżeli jest wskazana szczególna ostrożność, informuje się niższych dowódców ustnie.

Rozkaz nie powinien zawierać postanowień wyjętych z przepisów, ani uzasadnienia wydanych zarządzeń.

13. **Instrukcje i dyrektywy** wydaje się w tych wypadkach, w których można podać tylko ogólne wytyczne dla przeprowadzenia zadania; z reguły wydaje się je na ręce komendanta.

Dyspozycje regulują zgodność działań różnych dowódców.

Rozkazy wydaje się z reguły bezpośrednio podległym komendom lub grupom.

Wydający wprost rozkazy komendantowi pośrednio podległemu, uwiadamia o tem ominiętych dowódców; pozatem podkomendny ma obowiązek meldowania o tem.

14. Przy tworzeniu kolumn (grup) lub przy zmianach w ich składzie nowy porządek wydawania rozkazów następuje dopiero z chwilą faktycznego uformowania kolumny (grupy).

Ten, kto zarządza nowe ugrupowanie sił, powinien uczynić to tak, by dotychczasowi lub nowi dowódcy nie potrzebowali wydawać pośrednich rozkazów.

Z tego powodu należy wydać zarządzenia do utworzenia lub zmiany kolumny (grupy) wszystkim interesowanym komendom i wojskom.

Tam, gdzie mimo tego zachodzi potrzeba rozkazów pośrednich, powinien je wydawać nowy dowódca kolumny (grupy).

15. Zarządzenia operacyjne i taktyczne **nie mogą być ogłaszane w rozkazach dziennych.**

§ 4. Meldunki i doniesienia.

16. Każdy meldunek winien podawać istotny stan rzeczy.

17. Meldujący wypowiada się o treści meldunku bez powziętych uprzedzeń i wyraźnie zaznacza w meldunku to, co jest tylko przypuszczeniem lub wnioskiem. Przypuszczenia należy uzasadniać.

W każdym meldunku oznacza się, gdzie daną rzecz spostrzeżono.

O nieprzyjacielu należy podać: gdzie i kiedy był widziany, jego siły, skład, czy maszeruje i dokąd, czy obozuje lub znajduje się w szyku, i t. d. Należy donosić również o śladach i znakach, które pozwalają

wnioskować o obecności nieprzyjaciela; papiery lub przedmioty pozostawione przez nieprzyjaciela należy przesyłać z meldunkami.

Należy podawać numery nieprzyjacielskich oddziałów wojsk i nazwiska nieprzyjacielskich dowódców.

18. Meldunków, które niewątpliwie nie posiadają wartości, nie należy przesyłać.

19. Mniej dokładna, lecz szybka wiadomość często więcej jest warta, aniżeli bardzo dokładna, lecz spóźniona; jednakże szybkości wysłania nie należy uzyskiwać kosztem ścisłości.

20. Meldunki należy przesyłać do komendy **bezpośrednio przełożonej** czyli **odprawiającej**, o ile nie zostały wydane inne rozkazy.

Jeżeli ktokolwiek dostrzeże fakty ważne dla pobliskich wojsk, zakładów lub taborów, ma je natychmiast o tem uwiadomić.

Jeżeli jakiś oddział jest bezpośrednio zagrożony przez wojska nieprzyjacielskie, należy go o tem natychmiast uwiadomić, bez względu na drogę służbową.

21. Meldunki, które mają być natychmiast podane przełożonej komendzie, powinien odbiorca zaopatrzyć swoim podpisem, w miarę potrzeby uzupełnić, i bez zwłoki przesłać dalej.

Wszystkie inne meldunki należy zbierać i użytkować według p. 23-go.

22. Dowódcy wojsk wywiadowczych i ubezpieczających powinni bez straty czasu wizować meldunki i dodawać do nich własne spostrzeżenia.

23. Każdy wyższy dowódca informuje swoją komendę bezustannie o położeniu sił własnych i nieprzyjacielskich przez częste przesyłanie **meldunków sy-**

tuacyjnych. W meldunkach tych podaje ważne spostrzeżenia, poczynione u kolumn (grup) sąsiednich.

Każdy dowódca donosi w raportach o wszystkich ważnych wypadkach, wpływających na gotowość bojową wojsk. Ważniejsze z nich umieszcza w meldunkach sytuacyjnych, w razie potrzeby donosi o nich natychmiast przełożonej komendzie. Meldunki te dotyczą z reguły:

- a) połączeń i komunikacji;
- b) liczebności i stanu, w jakim się wojska znajdują;
- c) amunicji;
- d) stosunków sanitarnych;
- e) wyżywienia i siły wyżywiającej kraju;
- f) umundurowania i uzbrojenia;
- g) taboru.

Do sporządzania tych meldunków konieczną jest ciągła **ewidencya** odnośnych stosunków.

W celu zachowania zgodności działań każdy dowódca informuje podległych i sąsiednich komendantów o położeniu własnym i nieprzyjacielskim.

Meldunki sytuacyjne i doniesienia o sytuacji, są częstokroć jedynym środkiem, dającym komendantom wytyczne do powzięcia postanowienia a niższym dowódcom możliwość zgodnego działania w ramach całości. Potrzeba takich meldunków i doniesień zwiększa się, im ściślejszy kontakt z nieprzyjacielem i im częstsze zmiany położenia.

W razie potrzeby komenda główna reguluje przesyłanie meldunków sytuacyjnych.

Naczelnicy komunikują od czasu do czasu samodzielnym oddziałom, czy sytuacja nie została zmieniona.

24. Każdy komendant, który miał główne do-

wództwo w jakimś starciu, powinien **natychmiast** przesłać meldunek o niem przełożonej komendzie. Meldunek ten powinien informować o walce, jej wyniku i dalszych zamiarach.

Przebieg walki należy przedstawić tylko w ogólnych zarysach; szczegóły opuścić, w krótkości podać stan i straty wojsk; o nieprzyjacielu donieść, jakie wojska brały udział w walce, w jakim stanie, oraz jak się zachowały po walce.

Meldunki o walce przesyła się najszybszą drogą
25. Pozatem wszyscy, biorący udział w walce wyżsi komendanci wojsk, zakładów, taborów, oraz dowódcy samoistnych oddziałów wojska, zakładów lub taborów, przesyłają jak najszybciej przełożonej komendzie obszerny, pisemny **opis walki**. Komenda ta zużytkowuje go przy układaniu własnego opisu walki i przesyła razem dalej. Dane, zawarte w opisach walki, przesyłanych przez podwładnych, należy umieszczać w opisie przełożonych komend tylko o tyle, o ile tego wymaga ciągłość i związek przedstawianych wypadków.

Podstawą opisów walki są dzienniki (p. 31).

Opis walki przedstawia w krótkości położenie przed rozpoczęciem, i samą walkę. Wymagane jest dokładne podawanie miejsca i czasu. Szkice umożliwiają skracanie tekstu.

Wkońcu należy opisać zachowanie się wojsk i wybitne czyny, straty własne i nieprzyjacielskie, w ludziach, koniach i materiale wojennym, wreszcie podać liczbę jeńców. Straty w oficerach wylicza się z podaniem nazwisk. Również podaje się nazwiska poległych lub wziętych do niewoli nieprzyjacielskich oficerów wyższych stopni.

Opisów walk nie wolno zwracać do przeróbek. Jeżeli się ujawnią błędy w przedstawieniu, lub też jeżeli są potrzebne wyjaśnienia lub dodatki, należy sporządzić opisy dodatkowe.

§ 5. Sporządzanie rozkazów, meldunków i doniesień.

26. Zarządzenia operacyjne i taktyczne wydaje się **ustnie** tylko bezpośrednio, telefonem wprost do odbiorcy rozkazu, sygnalizowaniem krótkich rozkazów, wreszcie przesłaniem przez pewnych posłańców.

We wszystkich innych wypadkach, więc zwykle przy większych jednostkach, wydaje się te zarządzenia bez względu na sposób ich dostawienia **pisemnie**.

27. Kolumny lub grupy oznacza się według ich dowódców, ewentualnie także według ich wzajemnego stosunku. (Lewa, środkowa kolumna i t. d.). Oznaczeń: lewo, prawo, z przodu, z tyłu nie wolno używać, jeżeli zachodzi obawa omyłki.

28. **Podawanie miejsc i czasu** ma w służbie polowej wybitne znaczenie, i wymaga z tego powodu **wielkiej dokładności**.

Części terenu i przedmioty terenu należy oznaczać wyraźnie i dokładnie (według mapy). Jeżeli mogą zachodzić wątpliwości, podaje się mapę, której użyto. Nazwy miejscowości, oznaczanie wysokości i t. p. uzupełnia się w razie potrzeby innemi danemi, celem uniknięcia pomyłki.

Porę dnia oznacza się za pomocą godzin (h). Godziny od 6-tej wieczór do 5:59 rano oznacza się przez podkreślenie minut (n. p. 6³⁰ = wieczór, 6³⁰ = rano). Noc określa się przez: n. p. noc z 22-go na 23-go.

29. **Pisemne meldunki, rozkazy operacyjne, taktyczne i t. p. mają być wyraźne, je-**

dnakże proste i krótkie w formie i treści. W miarę możliwości należy używać w polu bloków do kopiowania, kartek meldunkowych i t. d. Skróceń wolno używać, o ile nie zachodzi obawa niejasności. W telegramach i depe szach sygnałowych używa się ustalonych skrótów.

Podkreślone nazwy miejscowości oznaczają w dyspozycjach i t. p. stanowiska komend.

Szkice polowe z krótkimi objaśnieniami zastępują częstokroć z powodzeniem długi tekst.

W pismach należy obok miejsca i czasu wysłania zaznaczyć do kogo się je wysyła. Wyjątki wyszczególnia p. 428.

30. Ustne meldunki, rozkazy i t. p. powinien przynoszący powtórzyć. W razie braku czasu i środków do całkowitego pisania rozkazu, meldunku lub doniesienia, lepiej jest spisać na kartce treść najistotniejszą, aniżeli rozkazywać lub meldować tylko ustnie.

§ 6. Dzienniki i raporty poranne.

31. Wszyscy dowódcy, od plutonowych w górę, prowadzą od pierwszego dnia mobilizacji **dzienniki**.

Dzienniki te mają dawać przegląd ważniejszych wojennych wypadków na podstawie codziennych notatek.

Poruszenia, miejsca pobytu, służba wywiadowcza, ubezpieczająca, obserwacyjna i łączności, wydarzenia szczególne, roboty techniczne, uwagi o umundurowaniu, uzbrojeniu, zużyciu i uzupełnieniu amunicji, żywności, pogodzie, spostrzeżenia o nieprzyjacieli i t. p. opisuje się zwięźle i prosto. Ważnem jest do-

kładne podanie miejsca i czasu. Szkice zwiększają przejrzystość i krótkość.

Wydarzenia w oddziałach podległych chwilowo należy również opisać w dzienniku.

Zapiski powinny postępować równomiernie z wydarzeniami i ściśle zgadzać się z prawdą. Zapisywać należy ustne rozkazy meldunki i doniesienia; także pisemne raporty poranne, meldunki sytuacyjne i t. p., załączyć w oryginałach.

Dowódca nie prowadzący dziennika osobiście, powierza to jednemu z oficerów.

Dziennik zamyka się codziennie linią poprzeczną; jeżeli o jakimś wcześniejszem wydarzeniu dowiedziano się później, należy to wyraźnie zaznaczyć. Strony dziennika należy numerować; na każdej karcie oznaczyć komendę, oddział wojsk, lub zakład; pisać atramentem lub ołówkiem chemicznym. Dzienniki należy starannie przechowywać.

32. Raport poranny służy jako wykaz sił („ordre de bataille“) i stanu liczebnego.

Komendy korpusu, dywizyi, brygady, pułku i samodzielnych batalionów (dywizyonów) lub kompanii zestawiają codziennie własny stan liczebny. Raporty poranne przesyłają komendzie przełożonej w terminach określonych rozkazem, ponadto także po walce i wyjątkowo przy innych wybitnych zmianach stanu liczebnego (n. p. nadejściu transportów uzupełniających, masowych chorobach i t. p.).

Te raporty poranne winny obejmować u wspomnianych wyższych komend stan liczebny wszystkich tego dnia podległych wojsk zakładów i t. p., są to więc zestawienia wpływających raportów porannych i stanu własnego danej komendy. Jeżeli walka, lub wybitna

zmiana stanu liczebnego dotyczyła tylko części komendy, należy mimo to objąć raportem porannym wszystkie jej części. Komendy wyższe zestawiają te raporty poranne i przesyłają je, dodając, że formacje nieobjęte raportem nie uległy żadnej zmianie.

Raporty poranne należy wystawiać według specjalnych przepisów.

Rozdział II.

Służba łączności.

§ 7. Środki łączności i ich zastosowanie.

33. Do służby rozkazowej, meldunkowej i łączności na większe odległości należy **używać ludzi pieszych** tylko wtedy, jeżeli inne środki są wykluczone lub zawiodły.

34. **Jeźdźców** wysyła się „kłusem“ (+) lub „kłusem i galopem“ (++), pieszych zwykłym krokiem (+) albo biegiem (++).

Przy wskazaniu „kłusem“ lub, gdy wyjątkowo rodzaj marszu nie został przepisany, należy, o ile droga na to zezwala, aż do odległości 8 *km* bezustannie kłusować: większe odległości przejeżdża się kłusem i stępa naprzemian. Jeżeli rozkaz brzmi „kłusem i galopem“ należy dotrzeć do celu w czasie możliwie najkrótszym.

35. **Cykliści** robią w korzystnych warunkach 15—20 *km*, **motorzyści i automobile** osobowe 30—50 *km* na godzinę. Te liczby zmniejszają się bardzo znacznie na drogach używanych równocześnie przez kolumny woj.-k.

36. **Sygnatów optycznych i akustycznych** używa się z dobrym skutkiem przy pomyślnej pogodzie, szczególnie do przenoszenia krótkich wiadomości tam, gdzie teren nie dozwala na inny rodzaj połączenia.

37. Gołębie pocztowe nadają się do użytku dla miejsc ściśle określonych, szczególnie twierdz.

38. Telefon i telegraf umożliwiają najszybsze przenoszenie na wielkie odległości, dają bezpośrednią kontrolę, czy jakaś wiadomość dotarła do celu, jednakże bardzo łatwo mogą być przerwane. Ponieważ telegraficzne przesyłanie dłuższych rozkazów wymaga dużej ilości czasu, nie należy tego środka używać na mniejsze odległości.

Szczególną wartość posiada telefon, ponieważ umożliwia osobistą rozmowę.

Linii telegraficznych (telefonicznych) polowych i rezerwowych może używać każdy dla **niecierpiących zwłoki** rozkazów, meldunków i doniesień treści taktycznej i operacyjnej. Do innego użytku upoważnione są bez osobnego zezwolenia tylko te komendy, którym podlegają stacje telefoniczne i telegraficzne, oraz ich komendy przełożone.

Używanie **telegrafu państwowego** nie jest zwykle niczem ograniczone. Linii telegraficznych (telefonicznych) kolejowych wolno używać, o ile na to zezwala ruch kolejowy.

Telegramy prywatne można nadawać tylko za specjalnym zezwoleniem komendy operującej armii; pozatem muszą być one wizowane przez szefa sztabu najbliższej komendy wyższej, względnie przez najbliższą komendę etapową.

Wysyłanie depesz prywatnych bezpośrednio przed walką lub w czasie jej trwania jest bezwarunkowo wzbronione.

Prywatne rozmowy telefoniczne są na obszarze armii wzbronione.

Telegramy należy **oddawać** stacyom telegraficznym

pisemnie. To samo dotyczy depeasz telefonicznych, o ile nie rozmawiają ze sobą dowódcy lub ich pełnomocnicy.

Jeżeli przy ruchu telefonicznym (telegraficznym) zachodzi obawa **podśluchania**, trzeba unikać doniesień tajnych lub udzielać ich z wielką ostrożnością; telegramy szczególnie ważne należy szyfrować.

Wszystkie wojska i tabory mają współdziałać przy **strzeżeniu i utrzymaniu** sieci telegraficznych i telefonicznych i troskliwie unikać uszkodzeń. W tym celu trzeba pouczać o tem żołnierzy i wszystkie osoby cywilne należące do armii. Uszkodzenia umyślne należy surowo karać. Uszkodzenia przewodów winno się natychmiast naprawiać, w każdym jednak wypadku uwiadomić o tym najbliższą stację telegraficzną lub telefoniczną.

Użycie materiału, szczególnie słupów i przewodów telegraficznych i telefonicznych do innych celów jest wzbronionem nawet wtedy, gdy te przewody są nieużywane, przerwane lub częściowo zniszczone.

39. Stacje radiotelegraficzne (iskrowe) służą szczególnie do porozumienia między takimi punktami, których drutem nie można by było na czas połączyć.

Z powodu niebezpieczeństwa przejęcia depeasz, stale się je szyfruje. Stacje własne mogą często podchwytwać depeasz nieprzyjacielskie lub powodować zaburzenia w ruchu.

40. Poczta polowa załatwia wszelkie posyłki pocztowe do armii w polu i od niej. Postanowienia szczegółowe zawiera instrukcja, dotycząca poczty polowej.

§ 8. Odprawa.

41. Przy każdej komendzie począwszy od kompanii w górę, przy każdej komendzie stacyi, a w razie potrzeby i taboru, należy codziennie odbyć odprawę.

Służy ona do wydawania rozkazów, przyjmowania meldunków, omówienia, zdania sprawy, udzielania wyjaśnień ogólnych i danych o sytuacji, wreszcie do odbioru i wydawania pism służbowych, przesyłek pocztowych i t. p.

Przy odprawie należy regulować zegarki.

W pobliżu nieprzyjaciela mogą stosunki wymagać kilkakrotnej odprawy; z drugiej strony może być czasem odwołana zupełnie lub dla pojedynczych części.

42. Godzinę odprawy należy oznaczyć tak, by zarządzenia, które mają być wykonane w dniu następnym, doszły na czas do wiadomości wszystkich dowódców.

Jeżeli w czasie marszów nie można oznaczyć godziny odprawy, powinni ludzie wyznaczeni do odebrania jej stawić się w końcu marszu u odpowiedniej komendy.

Do odprawy przy komendach wyższych wysyła każda komenda bezpośrednio podległa stale lub czasowo oficera (wyjątkowo podoficera) o ile możliwości samochodem, wózkiem lub na rowerze.

43. Do odprawy przy **komendzie dywizyi** wojsk, wysyła ponadto każdy pułk jednego oficera celem uproszczenia wydawania rozkazów.

Jeżeli w związku dywizyi odprawa przy **komendzie brygady** nie odpada, stawiają się na niej ci oficerowie danej brygady, którzy byli obecni przy odprawie komendy dywizyi.

44. Przy odprawie oficerowie sztabu (adjutantci) mogą dawać zarządzenia, dotyczące odmarszu wojsk na podstawie wydanych dyspozycji.

45. Stawiający się przy odprawie mają być dokładnie poinformowani o własnej sytuacji; mają oni przynieść z sobą potrzebne dane ewidencyjne (p. 23).

46. W razie, gdy niema potrzeby odprawy, komenda odprawiająca wydaje o tem rozkaz.

Komendy, wyjątkowo nie mogące posłać do odprawy lub gdyby wysłani nie mogli zdążyć na czas, meldują o tem komendzie odprawiającej.

Nie wolno odraczać odprawy z powodu opóźnienia mających się stawić.

Komenda odprawiająca stara się o doręczenie rozkazów komendom, nie reprezentowanym przy odprawie.

§ 9. Przenoszenie rozkazów, meldunków i doniesień.

47. Do przenoszenia rozkazów, meldunków lub doniesień, należy użyć środka w danym wypadku najodpowiedniejszego, w każdym razie jednak pewnego.

Służbę rozkazową, meldunkową i łączności wewnątrz kolumn ma przede wszystkim pełnić kawalerya sztabowa oraz konni trębacze, cykliści i t. p. Tylko w razie koniecznej potrzeby należy do niej używać części kawaleryi dywizyjnej.

48. Do przenoszenia ważnych rozkazów, meldunków lub doniesień należy używać oficerów lub bardzo pewnych podoficerów. W razie wysyłania meldunków i t. p. szczególnej wagi, niepewności co do miejsca pobytu odbiorcy lub niepewności drogi, należy kilkakrotnie wy-

stawić meldunek i wyprawić go różnemi drogami lub też dodać osłonę.

Przenoszący winni być w tych wypadkach z góry powiadomieni o treści pisma.

49. Przenoszących należy dokładnie poinformować o drodze. Mają oni otrzymane papiery troskliwie ukryć i wypełnić wszystkie zlecenia jak najszybciej; bez ważnego powodu nie zbaczać z przepisanej drogi; nie zatrzymywać się samowolnie; po przybyciu do miejsca przeznaczenia bezwłocznie wypełnić zlecenie.

W razie potrzeby mają przenoszący raczej zniszczyć papiery, aniżeli oddać je w ręce nieprzyjacielskie. Jeżeli na drodze swej napotkają stacye telegraficzne, linie telefoniczne połączone z adresatem, mogą ich użyć do przesłania najistotniejszej treści, mimo to jednak bezpośrednio i szybko wypełniają otrzymane zlecenie.

50. Odbiorca jest obowiązany potwierdzić odbiór. O potwierdzenie to powinien się oddawca w razie potrzeby upomnieć.

Jeżeli oddawcy rozkazów, meldunków i doniesień nie mogą wykonać danego zlecenia, mają się zwrócić do najbliższego dowódcy, który jest obowiązany starać się po potwierdzeniu odbioru o szybkie i pewne przesłanie papierów. To samo dotyczy meldunków, rozkazów i doniesień ustnych.

§ 10. Urządzenie linii łączności.

51. Na odległości większe koniecznem jest urządzenie linii łączności. Przytem należy wyzyskać linie już istniejące, oraz pamiętać o odpowiedniemu uzupełnieniu rozporządzalnych środków.

Na liniach szczególnie ważnych należy dążyć do łączności kilkoma sposobami równocześnie.

Linie ruchu i łączności dla służby rozkazowej i meldunkowej urządza się albo przez zakładanie telefonów (telegrafów), albo przez tworzenie stacyi przejściowych, jak: posterunków ordynansowych, łączników („relais“) oraz składnic meldunkowych (poczty polowej).

52 Przez ustawianie posterunków ordynansowych tworzy się „sztafety rozstawne“. Każdy posterunek (sztafeta) składa się z podoficera i co najmniej 4 ludzi. Odległość jednej od drugiej wynosi około 15 km. dla jeźdźców, około 30 km. dla cyklistów i około 2 godzin marszu dla piechoty. Ustawienie, luzowanie i wyżywienie reguluje dowódca, nakazujący rozstawienie sztafet.

W razie niebezpieczeństwa ze strony nieprzyjaciela ustawia się posterunki w ukryciu. W innych wypadkach należy je oznaczać w sposób rzucający się w oczy (wiechcie słomy, chorągiewki, latarnie). Podobnie należy w razie potrzeby oznaczyć drogę, którą ordynansi mają przebywać.

Służby ordynansów dotyczy p. 49.

Ludzie przeznaczeni do najbliższej wysyłki mają być ubrani i gotowi do drogi. Konie ich rozkielznane z popuszczonymi popręgami.

Każdy wysłany ordynans po otrzymaniu potwierdzenia wraca natychmiast do swego posterunku.

Komendant posterunku ordynansowego prowadzi **wykaz** odebranych i wysłanych **papierów**. Przy złuzowaniu oddaje ten wykaz swemu następcy, przy zwinieniu posterunku komendzie, która zarządziła zwinienie.

Kuryerom wolno dostawiać konie (wozy, automobile) tylko wtedy, jeżeli mają pisemne upoważnienie uprawnionych do tego komend.

53. W niektórych okolicznościach wystarcza zamiast sztafet rozstawnych utworzenie pojedynczych łączników z jednego albo dwóch jeźdźców, automobilistów, motorzystów, cyklistów, lub żołnierzy pieszych. Łączniki nie potrzebują prowadzić wykazu.

54. Szczególniej w służbie wywiadowczej korzystne są **składnice meldunkowe**.

Na dowódców wyznacza się starannie dobranych oficerów, którzy rozstrzygają o dalszych losach wpływających meldunków i mają prawo zbierać treść kilku meldunków w jeden. Oficerowie ci muszą dokładnie znać położenie ogólne.

Składnice meldunkowe należy urządzać tam, gdzie zbiegają się meldunki z różnych stron. Siła ich powinna być tak wielka, aby mogła odeprzeć oddziały nieprzyjacielskie. Składnice muszą posiadać odpowiednie środki łączności. Miejsce ustawienia należy ogłosić. Składnice meldunkowe w punktach narażonych na niebezpieczeństwo należy ustawić w ukryciu, o ile na to zezwala ich służba.

§ 11. Łączność między kolumnami (grupami).

55. **Łączność** między kolumnami (grupami) ma wielkie znaczenie. Wszyscy dowódcy są obowiązani utrzymywać łączność tak we własnej sferze rozkazywania, jakoteż z kolumnami (grupami) sąsiedniemi. Dotyczy to stanu spoczynku, marszu, a szczególnie walki.

Dowódcy podlegli, jakoteż kolumny lub grupy samo-

Istne winny utrzymywać łączność z komendami przełożonymi bez osobnego rozkazu. Łączność powinna być zaprowadzona **obustronnie**. Do marszów odnosi się p. 90.

56. W stosunkach na większą skalę należy dla utrzymania łączności przydzielać do kolumn sąsiednich członków własnego sztabu (z konnymi ordynansami, cyklistami i t. p.). Organy te mają przysyłać meldunki sytuacyjne (p. 23). Do utrzymania łączności służą ponadto stacye telegraficzne, telefoniczne, radiotelegraficzne i optyczne, oraz statki powietrzne.

Pozatem można — jeżeli kolumny (grupy) wzajemnie się nie widzą — ustawiać w odstępach jeźdźców, cyklistów, lub patrole, albo też od czasu do czasu wysyłać jeźdźców do kolumn sąsiednich.

Czasami należy do zaprowadzenia łączności podać ściśle określone punkty, linie lub też czas.

§ 12. Psucie dróg i połączeń; zarządzenia dla ich ochrony.

57. Przez **zniszczenie** czyni się komunikację na czas dłuższy, przez **przerwanie** na czas krótki (dnie lub godziny) niezdatną do użytku.

58. **Zniszczenie** mają prawo zarządzić jedynie: **główna komenda armii, komendy samodzielne operujących armii lub korpusów, oraz dowódcy, wyraźnie do tego przez wyższe komendy upoważnieni.**

59. **Przerwanie** komunikacyi może nakazać **każdy dowódca**. Za następstwa przerwania ponosi on odpowiedzialność; również jednak musi odpowiadać za zaniechanie przerwania.

Szczególnie nie należy zapominać o psuciu komunikacji przy odwrócie.

O zarządzeniu i przeprowadzeniu przerwania należy jak najszybciej donieść komendzie przełożonej. Ponadto należy jak najszybciej zawiadamiać o przerwaniach komunikacji kolejowej lub telegraficznej **wojskowe władze kolejowe (telegraficzne)**.

60. Niszczenie i przerywanie powinny wykonywać wojska techniczne; w razie potrzeby należy im dostarczyć pomocy z najbliższego oddziału.

61. W miejscach, gdzie nieprzyjaciół może zniszczyć lub przerwać komunikację, zarządza się często dla **ochrony** linii kolejowych i telegraficznych oraz ważniejszych przedmiotów drogowych stałe strzeżenie ich przez najbliższe gminy; przytem należy ludność nieprzyjazną lub niepewną zmusić do tego groźbą represyi. (Pobranie zakładników, prawo wojenne, kary i t. p.).

Częstokroć skutkuje ogłoszenie nagród za wczesne doniesieniu o zamierzonym zniszczeniu (p. 187).

§ 13. Sposób oznaczania komend, zakładów i taborów.

62. Dla łatwiejszego znalezienia wyższych komend, zakładów i taborów w kwaterach, oraz w razie potrzeby w walce służą następujące znaki:

	Chorągwie: (w dzień)	Latarnie: (w nocy)
Stanowiska wyższych komend	biało-niebieskie	białe
Kolumny amunicyjne piechoty i wozy amunicyjne piechoty	biało-zielone	zielone
Kolumny amunicyjne artyleryi (oddzielone od wojsk wozy amunicyjne artyleryi)	biało-czerwone	czerwone
Stacje telegraficzne i telefoniczne (jeżeli nie mają być w ukryciu)	białe z czarną literą T.	
Zakłady sanitarne lub ich części	białe z czerwonym krzyżem, obok nich biało-niebieskie chorągwie	
Zakłady aprowizacyjne	żółte	
Składy benzyny	czerwono-zielone	

W pobliżu nieprzyjaciela odpada oznaczanie za pomocą latarni, jeżeli zapalenie światła zostało wzbronione (p. 183).

Inne oznaczenia w kwaterach zawiera § 26.

Rozdział III.

Marsze.

§ 14. Postanowienia ogólne.

63. Marsze, w czasie których jest możliwe spotkanie z nieprzyjacielem, nazywamy **bojowymi**.

Marsze, w czasie których wykluczone jest spotkanie z nieprzyjacielem, nazywamy **podróżnymi**.

Marsze bojowe nazywamy zależnie od stosunku do nieprzyjaciela marszami frontowymi (przednimi), skrzydłowymi (flankowymi), lub odwrotowymi (krótko: odwrot).

64. Przy zarządzeniach marszów bojowych rozstrzygają wymagania taktyczne i operacyjne. Należy doprowadzić wojska do celu marszu w odpowiednim czasie i gotowe do boju.

Przy marszach podróżnych przede wszystkim należy dbać o oszczędzanie ludzi i materiału.

65. Zupełny porządek i brak maruderów po większym marszu przynosi wojsku zaszczyt i dowodzi jego wewnętrznej wartości.

Podstawą do osiągnięcia tego jest odpowiednie celowi zarządzenie i surowa dyscyplina marszu.

§ 15. Zarządzenie marszów.

66. Marsze należy zarządzać w ten sposób, aby wojska, tabory i zakłady mogły się przygotować bez

zbytniego pośpiechu i o ile możności bez uszczerbku w spoczynku nocnym.

W razie potrzeby powinna poprzedzić rozkaz marszu **zapowiedź**, zawierająca w przybliżeniu godzinę wymarszu i najważniejsze zarządzenia, dotyczące uzupełnienia amunicji, odesłania chorych i t. p.

67. Oddział nazywamy **gotowym do wymarszu** po ukończeniu wszystkich przygotowań marszowych.

68. Zarządzenie marszu następuje przy mniejszych oddziałach z reguły za pomocą krótkich rozkazów do zbiórki wojsk, taborów i zakładów; wszystkie inne rozkazy wydaje się ustnie bezpośrednio przed wyruszeniem.

Komendy dywizyi wojsk powinny wydawać **dyspozycje marszu** w ten sposób, by niżsi dowódcy nie potrzebowali wydawać osobnych rozkazów, lub też mogli poprzestać na wspomnianych krótkich rozkazach.

69. Porządek marszu jest zawarty w dodatku A. Regulowanie marszu przysługuje komendantom kolumn i komendantom wojsk ubezpieczających. Komenda przełożona może je jednakże w razie potrzeby określić z góry.

Każda kolumna maszeruje ze strażą przednią i tylną.

70. Linie marszu należy określić bardzo dokładnie przez podanie punktów pośrednich lub za pomocą szkiców. (Wykreślenie na mapie). Jeżeli jakiś oddział otrzymał kilka miejscowości jako cel marszu, należy podać, do której miejscowości ma się udać **komenda** (p. 29).

71. Normalne **formacje marszów** są następujące: dla piechoty czwórki. Oddziały pieszych karabinów maszynowych maszerują na szerokich drogach w linii, zresztą w kolumnie pochodowej.

Dla kawaleryi zależnie od drogi (czwórki, trójki lub dwuszereg). Oddziały konnych karabinów maszynowych, oddziały cyklistów, artyleryi i tabory maszerują w kolumnie pochodowej. Dozwolonem jest zarządzenie innej formacyi pochodowej.

72. Godzinę wymarszu należy naznaczyć tak, aby kolumny przybyły do celu na czas i gotowe do boju. Należy uwzględniać przytem porę roku, pogodę, przeszkody w marszu, wysiłki przed marszem, oddalenie kwater od punktów, dla których zostały naznaczone godziny wymarszu, wreszcie porządek kolejny wojsk i zakładów.

Bez potrzeby nie powinny wojska piesze wyruszać przed świtem, konne w godzinę po świcie. Cel marszu powinno się osiągnąć przed zapadnięciem ciemności.

Wcześniejszy wymarsz i późniejsze przybycie do celu są usprawiedliwione tylko wtedy, gdy tego wymagają względy operacyjne i taktyczne, lub też, jeżeli z powodu upałów marsz odbywa się tylko rankiem, wieczorem lub nocą.

73. Czas wymarszu i przybycia odnosi się do czoła siły głównej o ile niema innego zarządzenia. W pewnych okolicznościach można ustalić, kiedy czoło lub tyły kolumn, części kolumn, straże przednie lub tylne powinny przejść pewne określone linie (punkty) lub dojść do nich.

Wojska (zakłady), będące obok linii marszu, należy wcielić do kolumny marszowej na najkrótszej drodze w kierunku marszu.

74. Od czasu do czasu zarządza się krótkie spoczynki. Długie spoczynki można zarządzać przed lub w czasie marszu. Czas ich trwania lub godzinę wyrusze-

nia w dalszą drogę należy jaknajwcześniej ogłosić (p. 100).

75. Jeżeli żołnierze są ciężej obciążeni albowiem w razie nadzwyczajnego wysiłku, wolno jest **wojskom pieszym kazać odłożyć pakunki**. Zarządzenie to następuje tylko w razie koniecznej potrzeby, przyczem należy pamiętać o dalszej wysyłce lub strzeżeniu pozostawionych pakunków. Z reguły pozostawia się tylko tornister bez narzędzi polowych (ewentualnie po wyjęciu zapasowej żywności). Rozkaz odłożenia pakunków mogą wydawać dowódcy kolumn, w walce komendanci wojsk.

76. Wojska piesze można **przewozić wozami**, jeżeli trzeba je przenieść szybko w odległe punkty. Sposób ten stosuje się tylko przy małych jednostkach. Należy zabrać ze sobą wozy zapasowe.

77. Stałe użycie krajowych środków transportowych określa każdorazowo specjalna instrukcja.

§ 16. Przeprowadzenie marszów.

A. Wymarsz.

78. Przed wymarszem należy **zarządzić zbiórkę** wojsk (taborów) w miejscach ich rozmieszczenia w ten sposób, aby mogły na czas wejść do kolumny marszowej. Wzbroniona jest zbyt wczesna zbiórka lub czekanie.

79. Oficerowie i podoficerowie sprawdzają szybko stan liczebny, umundurowanie i rynsztunek (osiadłanie, opakowanie, zaprzęgi, podkucia). Równocześnie ze zbiórką wojsk należy ściągnąć pogotowie i zbyteczne straże.

Ściąganie forpoczty reguluje § 54.

Badanie chorych powinno się odbyć możliwie wcześniej, ewentualnie jeszcze w wieczór przed wymarszem, tak, aby zarządzenia sanitarne nie opóźniały wymarszu. Badający lekarze rozstrzygają, którzy ludzie niezdolni do marszu idą na wozy (p. 94), a których należy oddać do zakładów sanitarnych.

80. Dowódcy części kolumn (taborów), które wchodzi do kolumny już w czasie marszu, meldują o dokonanej fakcie dowódcy kolumny osobiście lub przez jednego z podkomendnych.

W razie potrzeby wyznacza się oficerów i adiutantów, którzy mają dozorować wcielania do szeregów.

81. W razie szczególnego pośpiechu wymarsz przygotowuje się alarmem (p. 156). W razie potrzeby mogą oddziały najpierw zebrane wyruszyć natychmiast.

B. Szybkość marszu.

82. Marsz musi być równomierny. Przy rozpoczęciu marszu i w marszu pod górę należy zwolnić tempo.

Samodzielna kawalerya i artylerya polowa marszeruje naprzemian stępą i kłusem; tabory z reguły stępą.

C. Zachowanie się w czasie marszu.

83. Z chwilą, gdy czoło kolumny opuszcza miejsce wymarszu, daje komendant kolumny rozkaz „odtrąbiono“, który należy odbierać kolejno.

Po tym sygnale dozwolone są następujące ulgi:

- a) zwartość szeregów może być rozluźniona;
- b) szable należy schować do pochew;
- c) na czole kolumny, każdego batalionu, każdej kompanii, każdego szwadronu, każdego konnego oddziału karabinów maszynowych, każdej baterii ma

pozostać oficer, nadający tempo marszu. Na tyłach każdej kompanii maszeruje oficer i podoficer służbowy; pozostali oficerowie mogą przebywać na czole lub tyłach swych oddziałów. Szarże inspekcyjne maszerują za tym oddziałem, do którego są przydzielone;

d) komendanci kompanii wydają w razie potrzeby komendę: „dowolny krok“;

e) karabin niesie każdy, jak mu wygodniej, jednakże tak, by nie przeszkadzał sąsiadowi;

f) za pozwoleniem komendata kompanii wolno rozpinać bluzy, płaszcze i pasy;

g) wolno palić, rozmawiać, śpiewać, jeżeli niema przeciw temu szczególnych powodów (p. 130).

W wykonywaniu tych ulg należy ludziom pozostawić możliwie największą swobodę. Tylko w pobliżu nieprzyjaciela nie wolno zezwalać na ulgi, wpływające ujemnie na gotowość bojową.

84. Jeżeli szerokość i stan drogi pozwala, należy jeden brzeg lub środek drogi zostawić wolny. Używa się części dróg do marszu wygodniejszych.

W czasie pokoju uwzględnia się o ile możności przepisy władz cywilnych.

85. Przy spoczynkach należy komunikację pozostawić wolną przynajmniej z jednej strony. Tak samo sztaby i jezdni nie mogą tamować ruchu.

Konni, którzy muszą przejeżdżać wzdłuż kolumny, nie mogą przeszkadzać wojskom w marszu.

86. W miarę potrzeby szarże inspekcyjne przedstawiają lekarzom pozostających w tyle. Zdolnych do marszu należy zebrać i przy najbliższej sposobności wcielić do poszczególnych kompanii. Przy niezdolnych do marszu należy w razie potrzeby zostawić żołnierza danej kompanii aż do oddania ich lekarzowi.

Za okazaniem pisemnego zezwolenia może dowódca taboru pozwolić niezdolnym do marszu wsiąść na wozy. W braku takiego zezwolenia rozstrzyga dowódca taboru.

87. Komendanci pułków, batalionów, kompanii i części taborów powinni od czasu do czasu przejść wzdłuż swojej kolumny (taboru), aby się przekonać o jej stanie i karności. Należy przytem usuwać nieporządki.

Wspomniani komendanci nie powinni jednak przez małosłkowe uwagi odbierać żołnierzom dobrego humoru ani przeszkadzać w równomierności marszu. Mniejsze braki, których usunięcie wymagałoby zatrzymania się, należy usunąć na najbliższym postoju.

Szczególnie podczas wielkich marszów muszą oficerowie i podoficerowie świecić przykładem, działać na siłę moralną żołnierzy, utrzymywać ich w porządku i w dobrym humorze.

Przy taborze i na wozach nie wolno przebywać nikomu niepowołanemu; prowadzi się tylko przepisaną liczbę koni (wozów).

88. **Straż przednia** obok zadania ubezpieczenia ma obowiązek starać się o niezamącony ruch siły głównej. Usuwa ona przeszkody marszu, do czego dodaje się jej w razie potrzeby pionierów.

Straż przednia skłania ludność do stawiania przy drodze wody do picia, by kolumna bez zatrzymywania mogła się w nią zaopatrzyć.

89. **Straż tylna** utrzymuje (oprócz ubezpieczenia) porządek za maszerującą kolumną. Zbiera pozostających w tyle, postępuje z nimi według p. 86. W marszach odwrotowych i w okolicach zamieszkałych przez

wrogo usposobioną ludność należy pozostających umieścić w miejscach bezpiecznych. W straży tylnej powinien iść lekarz, a o ile możliwości także i weterynarz.

90. Łączność należy utrzymać według p. 55. Wojska ubezpieczające mają się więc stosować do siły głównej.

Wewnątrz kolumny ma pozatem każda część utrzymywać nieustannie łączność z częścią maszerującą przed nią.

Dowódcy kompanii idących na czole jakiejś części kolumny, wysyłają w razie potrzeby w odpowiednich odstępach patrole, złożone z 2 ludzi.

W kolumnach idących na przedzie lub odłączających się od całości, mają oficerowie przydzieleni do tyłów tych kolumn, zostawiać ludzi na skrzyżowaniach i rozstajach dla utrzymania łączności z dalszemi częściami kolumn.

91. Na występowanie z szeregu w czasie marszu może pozwolić dowódca kompanii lub oficer maszerująca na tyłach swej kompanii.

92. Armat, wozów i zwierząt jucznych nie wolno samowolnie zatrzymywać lub wyprowadzać z szeregów.

Bez specjalnego rozkazu mogą wzdłuż kolumny przejeżdżać tylko kuryerzy oraz (o ile służba tego koniecznie wymaga) oficerowie i wozy telegraficzne.

93. Niezdadne do marszu armaty, wozy, konie i zwierzęta juczne, należy bez wstrzymywania marszu jak najszybciej przywrócić do stanu normalnego i wcielić przy najbliższym postoju w szeregi.

Jeżeli linia marszu musi być w krótkim czasie wolną, należy je spiesznie usunąć na bok. Dowódcy wojsk lub taborów rozstrzygają, czy ładunek zepsutych wozów etc. ma być w inny sposób wieziony dalej.

W czasie wojny należy za wszelką cenę dążyć do dalszego transportowania armat, karabinów maszynowych, amunicji, a w miarę możliwości także kasy, materiału telegraficznego i telefonicznego, oraz kancelaryi.

Jeżeli ładunek wozów lub zwierząt jucznych zostaje na drodze, należy wezwać idące za nimi wojska lub tabory do zabrania go.

Każdy dowódca wojsk (taborów) jest obowiązany zniszczyć materiały wojskowe z wyjątkiem materiałów sanitarnych, jeżeli mogłyby wpaść w ręce nieprzyjacielskie.

94. Na wozy taborowe wyższych komend i wojsk wolno za zezwoleniem dowódcy taboru wsiąść tylko niezdolnym do marszu, oraz rzemieślnikom (p. 86).

95. **Spotykające się kolumny wymijają się na prawo.** Jeżeli wyminięcie jest niemożliwe, komendant wyższy rangą rozstrzyga, która z kolumn ma przejść pierwsza. W obliczu nieprzyjaciela cofający się przepuszczają idących naprzód, tabory ustępują wojskom liniowym. Jeżeli obie kolumny mają równie szybko przejść jakiś punkt skrzyżowania, ścieśniają formacje i przechodzą naprzemian kompaniami lub batalionami w przyspieszonym tempie.

96. Jeżeli jakaś przeszkoda powstrzyma marsz przypuszczalnie na czas dłuższy, dowódca pierwszego zatrzymanego oddziału uwiadamia o przypuszczalnej długości postoju tak komendanta kolumny, jak idące w tyle oddziały.

97. Przy przechodzeniu większych wzniesień lub spadków, czasami także w czasie wielkiego mrozu, wszyscy zdolni do marszu idą pieszo.

98. Jeżeli droga jest niepewna, należy **nająć przewodników.** Prawo do tego ma każdy potrzebujący prze-

wodnika. Przewodników należy dozorować i zawsze wynagradzać. Odprawiać wolno ich dopiero wtedy, kiedy ich zdrada nie może już przynieść szkody.

W razie potrzeby należy ich uwiadomić, że za wprowadzenie w błąd lub próbę ucieczki, zostaną ukarani śmiercią.

D. Spoczynki.

99. Mniej więcej w pół godziny po opuszczeniu przez tyły jakiejś kolumny (przy kolumnach większych przez tyły jakiejś części kolumny) miejsca wymarszu należy dać około 10 minutowy **krótki wypoczynek**.

Dobrze jest powtarzać ten spoczynek co godzinę.

Kolumny mniejsze zatrzymują się całe równocześnie.

Przy większych kolumnach należy krótkie spoczynki zarządzać pułkami i częściami taborów, nie przeszkadzając marszowi dalszych części kolumn.

Sztaby, wojska piesze i konne spoczywają o ile możliwości obok drogi. Wojska i taborzy pozostają w kolumnie pochodowej (p. 85). Pozostałe w tyle części wojsk i taborów łączą do przodu.

Marsz przerywa się kompaniami, poczem wolno występować z szeregów. Należy usuwać braki w obuwiu, osiodłaniu, okuciu i t. p.

100. **Długi spoczynek**, którego czas trwania reguluje dowódca kolumny (najmniej godzina), potrzebny jest dla piechoty po 3 lub 4 godzinach, dla kawaleryi, baterii polnych i taborów po przebyciu około 30 kilometrów.

Przy bardzo uciążliwych marszach powtarza się długi spoczynek.

Szczegółowe zarządzenia dla długich spoczynków

wyduje się w czasie marszu, uwzględniając miejsca spoczynku, wyszukane przez ludzi wysłanych naprzód.

Miejsca dla długich spoczynków należy wybierać obok linii marszu, w punktach, w których można dostać wodę, niewystawionych na słońce lub wiatr, o ile możliwości ukrytych przed nieprzyjacielem.

101. Zachowanie się w czasie długich spoczynków:

a) wojska i tabory spoczywają w najodpowiedniejszej w danych warunkach formacji;

b) każda kompania stawia broń w kozły i zdejmuje rynsztunek. Kawalerya, artyleria polna, oddziały karabinów maszynowych i tabory zsiadają i składają bagaż oddziałami. Karabiny kawaleryjskie należy zdjąć lub conajmniej popuścić rzemienie; koniom popuszcza się popręgi, zwierzętom jucznym zdejmuje pakunki, o ile na to pozwala gotowość bojowa;

c) oficerowie badają zdolność swych żołnierzy do marszu;

d) żołnierzy, którzy zachorowali podczas marszu, należy zbadać, zdolnych do marszu z powrotem wcielić do oddziałów;

e) nie wolno nikomu opuszczać bez zezwolenia miejsca spoczynku;

f) ludzi, przeznaczonych do przyniesienia wody, należy zebrać w oddziały; prowadzą szarże inspekcyjne; nad oddziałami, idącymi po wodę do miejsc zamieszkałych obejmuje komendę oficer. Należy dogłądać gotowania i filtrowania wody;

g) wyznacza się miejsca do spełniania naturalnych potrzeb;

h) w miejscach zamieszkałych baczy się pilnie na porządek; w razie potrzeby przydziela się pojedynczym częściom kolumny odpowiednie odcinki (dzielnice);

i) zbiorke kompanii naznacza się dopiero wtedy, gdy przychodzi na nią kolej wymarszu.

Zachowanie się wojsk ubezpieczających w czasie spoczynków reguluje § 46. Straże przednie i tylne zachowują się w czasie marszów podróжных tak samo, jak siła główna.

§ 17. Marsze bojowe.

102. Dyspozycje do marszów bojowych zawierają według potrzeby i w odpowiednim po sobie następstwie:

Zamiar własny;

Wiadomości o nieprzyjacielu i o ogólnem położeniu własnem;

Wywiady;

Skład, stosunki rozkazywania, linie marszu (przestrzenie poruszeń), zadania, oraz cele marszu poszczególnych kolumn; miejsce i godzinę wyruszenia. (Godziny przybycia do określonych punktów);

Miejsce pobytu komendanta, długie spoczynki;

Służbę meldunkową i łączności;

Tabory;

Zarządzenia sanitarne;

Amunicję;

Wyżywienie;

Zarządzenia szczególne, dotyczące n. p. naprawy lub niszczenia połączeń, wynajmu przewodników i t. p.

103. Odnośnie do **wywiadów** należy ogłosić, w jakim kierunku zostały zwrócone i jakie zadania nałożono na poszczególne kolumny lub wojska ubezpieczające.

104. Ubezpieczenie wymaga specjalnych zarządzeń wtedy, gdy dowódcy otrzymują zadanie, nie wynikające

wprost z zarządzeń marszu. W ogólnej dyspozycji marszu zarządzenia dotyczące służby meldunkowej i łączności, taborów, urządzeń sanitarnych, amunicji i wyżywienia podaje się tylko w tym zakresie, w jakim znać je musi ogół.

105. Dla tworzenia kolumn i ich porządku marszu są miarodajne względy taktyczne i operacyjne.

Aby umożliwić w razie spotkania z nieprzyjacielem szybkie rozwinięcie i przyjęcie szerokiego frontu bojowego, zarządza się szersze formacje pochodowe.

Większe oddziały będą się więc posuwały w kilku kolumnach. Trzeba jednak unikać rozdrobnienia. W większych związkach jednostką przy tworzeniu kolumny jest dywizya.

Szerszych formacji pochodowych (kolumny pochodowe na równej wysokości) używa się tylko na drogach równomiernie szerokich lub też, gdy teren obok drogi jest stale zdatny do marszu. Tego środka, jakoteż marszu na przełaj przez pola używa się często w pobliżu nieprzyjaciela.

Ponieważ artylerya i samochody muszą często podjeżdżać naprzód, lepiej niekiedy używać terenu przy drodze, niż korzystać z całej szerokości drogi.

106. Zadania **kawalerji** przydzielonej do piechoty, zawarte są w § 36.

107. **Pieszce oddziały karabinów maszynowych** zostawia się z reguły przy ich batalionach. **Konne oddziały karabinów maszynowych** mogą być używane plutonami. Niekiedy bardzo dobrze jest przydzielić plutony karabinów maszynowych do oddziałów wywiadowczych wojsk ubezpieczających, lub oddziałów samoistnych.

108. Koniecznym jest przydzielanie **artylerji** do wszystkich większych kolumn. Także bywa korzystnym

przydzielenie pojedynczych baterii lub plutonów artyleryjskich do oddziałów mniejszych. Przy większych kolumnach wojska ubezpieczające mogą również otrzymać artylerię.

Artylerii nie powinno się wysuwać w kolumnie zbyt naprzód, aby jej nie narażać na niespodziewane napady; z drugiej strony nie zostawiać za daleko w tyle, by można było na czas jej użyć.

Baterie konne przydziela się tak, aby mogły działać, nie zagrażając wojskom własnym i nie przeszkadzając w ich rozwinięciu.

109. Postanowienia dotyczące przydzielania **taborów i zakładów** zawiera każdorazowa dyspozycja do marszu.

110. W czasie **długiego spoczynku** należy wojska grupować tak, aby mogły się szybko i w korzystnych warunkach rozwinąć do walki i w razie potrzeby wspomagać kolumny sąsiednie.

111. Łączność omawia p. 55 i 90.

§ 18. Marsze bojowe w górach.

112. Potrzeba posiadania wzgórz w razie spotkania z nieprzyjacielem, długość kolumn z powodu wąkości dróg i dłuższy czas trwania rozwinięcia, zmuszają do marszu w kilku kolumnach nawet przy mniejszych związkach.

O ile możliwości już przez samo ugrupowanie należy przygotować obejście nieprzyjaciela.

113. Trudność prowadzenia i późniejszego wzmocnienia kolumn często zupełnie rozdzielonych wymaga większej samodzielności poszczególnych kolumn.

To też już przy wysłaniu dowódców kolumn daje się im rozkazy, pozwalające działać stale w myśl zamiarów dowódcy.

114. Służbę wywiadowczą i ubezpieczającą obejmuje głównie piechota. **Straże przednie, boczne, oraz kolumny boczne** muszą być odpowiednio wysunięte, aby z chwilą wymarszu siły głównej być względem niej w odpowiednim stosunku. W tym celu wskazaniem bywa przesunięcie ich już w przeddzień.

115. Straż przednia musi być często bardzo silna i daleko wysunięta, dla obsadzenia panujących wzgórz lub przejścia ciałnin, zanim nadciągną siły główne, oraz aby dać czas wysyłanym strażom bocznym do zajęcia stanowisk.

Koniecznym jest wyposażenie wszystkich wojsk ubezpieczających w środki łączności.

116. Długość kolumn jest w większych oddziałach częstokroć tak znaczną, że wypada je dzielić na części w ten sposób, by tyły danej części mogły jeszcze przed zapadnięciem nocy dotrzeć do celu.

117. Przy wszystkich zarządzeniach należy uwzględniać charakter dróg górskich, wzniesienia, spadki, oraz przeszkody w marszu.

Ważnym jest rekognoskowanie dróg, znaczenie ich, oraz wynajmowanie przewodników.

118. Przy wcielaniu **bateryi, oddziałów karabinów maszynowych** i t. p., uwzględnia się, że ich posuwanie się naprzód na wązkich drogach, w terenie trudnym do przebycia jest bardzo uciążliwe. Tam, gdzie zwierzęta juczne nie mogą iść równie szybko, jak wojska piesze, należy baterye górskie, oddziały karabinów maszynowych i t. p. przydzielać na tyły. W tym wypadku

należy w razie potrzeby pomyśleć o pomocy przy transportowaniu, zaś przy większem rozłączeniu i o osłonie.

119. Tempo marszu reguluje się według wznie-
szeń. W tym celu maszeruje na czele każdej kompanii
doświadczony oficer lub żołnierz. Po przebyciu wyte-
żającej drogi trzeba zarządzić krótki spoczynek dla
uspokojenia płuc i serca.

Zwykle sygnały optyczne i akustyczne są lepsze
niż połączenia telegraficzne i telefoniczne.

120. Wielkie znaczenie ma odpowiednie składanie
taborów z wozów i zwierząt jucznych.

Tabory pozostaną częstokroć daleko w tyle, a wtedy
wojska muszą poprzestać na tem, co mają z sobą.

§ 19. Marsze bojowe w terenie gęsto zaludnionym.

121. Wywiady i ubezpieczenie wymagają stosunkowo
wielkich sił. Wywiady musi często przeprowadzać także
piechota i oddziały cyklistów z karabini-
kami maszynowymi.

Dla osłony skrzydeł i ubezpieczenia wysyła się
w pobliżu nieprzyjaciela przynajmniej małe oddziały
także na mniej ważne linie komunikacyjne. Nie może
to jednak doprowadzić do rozdrobnienia sił po wszyst-
kich liniach. Siła główna winna mimo to poruszać się
na głównej linii marszu.

W pobliżu nieprzyjaciela nawet stosunkowo małe
kolumny muszą się dzielić, ułatwia to bowiem przy
spotkaniach niespodziewanych szybkie rozwinięcie do
bitwy i energiczne posuwanie naprzód.

Z tego samego względu także do mniejszych ko-
lumn przydziela się artylerję.

122. Do kawaleryi dodaje się cyklistów i karabiny
maszynowe.

Pojedyncze baterye lub plutony artyleryi przydziela się blisko czoła, częstokroć bowiem trzeba ich użyć do szybkiego przełamania miejscowego oporu. Jednak główna siła artyleryi w marszu frontowym idzie najczęściej daleko w tyle.

Do kolumn, mających się posuwać zdala od komunikacyi trzeba dodawać pionierów oraz wyposażyć je w materyały do przebywania rowów i niszczenia murów.

123. Dla utrzymania **zgodności poruszeń** kilku kolumn i utrzymania łączności, trzeba z reguły posuwać się odcinkami i tworzyć połączenia na odpowiednich drogach poprzecznych.

§ 20. Marsze podrózne.

124. W czasie marszów podróжных należy stosować postanowienia zawarte w §§ 14 do 16, bacząc pilnie na oszczędzanie ludzi i materyału. Unikać należy długich kolumn i łączenia różnych rodzajów broni i taborów w jedną kolumnę.

Korzystnie wpływają na marsz: zwiększanie odległości, tworzenie odcinków, przygrywanie muzyki, późniejsza godzina wymarszu, wysyłanie taboru naprzód, szczególnie w czasie spoczynków itp.

125. Jeżeli rozkaz marszu nie wystarcza, wydaje się wojskom lub zakładom **plany marszu**, zawierające daty potrzebne dla wojsk, dotyczące stacyi marszu, dni spoczynków, oraz postanowienia o wyżywieniu.

Komendy (władze), udzielające tych planów zawiadamiają o tem zakłady żywiąjące i komendy wojskowe stacyi marszowych. Za okazaniem marsz-ruty wydają zakłady artykuły żywności, zaś władze

polityczne i miejscowe obowiązane są dać kwatery i żywność dla wojsk, oraz dostawić potrzebną ilość koni i wozów.

126. Postanowienia, dotyczące zachowania się wojsk przy transportach kolejną lub statkami określa specjalna instrukcja.

§ 21. Marsze nocne.

127. Marsze nocne urządza się tylko w wypadku konieczności ze względów operacyjnych i taktycznych albo też ze względu na pogodę.

W czasie marszów nocnych wymagać jak największego porządku i dyscypliny!

128. W czasie marszów nocnych zdala od dróg pilnie rekognoskować linie marszu lub nająć przewodników.

Kolumny należy skracać przez zmniejszanie odległości; jak największą uwagę zwraca się na łączność między częściami kolumn.

129. Części kolumn (wojska ubezpieczające) marszerujące na przedzie, zostawiają na rozstajach ludzi, wskazujących drogę dalszym oddziałom.

Na końcu każdej kompanii idzie oficer, reszta oficerów przebywa przy swoich oddziałach.

Należy baczyć, by żołnierze i woźnice nie zasypiali. W tym celu jeźdźcy od czasu do czasu zsiadają, a żołnierze jadący na wozach, działach itp. od czasu do czasu idą część drogi pieszo.

W czasie krótkich przystanków nie wolno kłaść się lub siadać.

Zbyteczne konie i wozy odsyła się do tyłów kolumny.

130. W pobliżu nieprzyjaciela trzeba marsze nocne utajać, gruntownie przygotowywać i odpowiednio ubezpieczyć. Wszystkie zarządzenia ubezpieczające muszą być proste.

Wojska trzeba pouczyć, jak się mają zachować na wypadek nieprzyjacielskiego ataku lub oświetlenia przez reflektory.

W czasie marszów nocnych w pobliżu nieprzyjaciela, musi panować bezwzględna cisza; nie wolno śpiewać, rozmawiać ani palić tytoniu.

Trzeba uregulować używanie latarek, oświetlenie ulic i okien w miejscach zamieszkałych.

Często potrzebne są znaki rozpoznawcze (p. 285) lub widoczne odznaki (opaski na ramionach itp.).

§ 22. Przekraczanie wód.

A. Mosty, brody, lody, bagna.

131. Mosty o wątpliwej konstrukcyi, brody, lody i bagna, przez które wypadnie przechodzić, należy troskliwie zbadać; brody w razie potrzeby oznaczać.

132. Przez **mosty wojenne** wolno przechodzić dopiero z tą chwilą, kiedy komendant mostu zameldował o otwarciu ruchu. Przytem trzeba się stosować do jego wskazówek.

Przez mosty wojenne przechodzi piechota czwórkami, kawalerya dwójkami, oddziały karabinów maszynowych, baterye i tabory w kolumnie marszowej; jeźdźcy i powożący z wyjątkiem jeźdźców dyszlowych zsiadają; konie i zwierzęta juczne prowadzi się za uzdę, prowadzący idą od strony wody.

Piechota maszeruje do w o l n y m k r o k i e m.

Działa i wozy jadą środkiem mostu. Kół hamować nie wolno.

Oddziałom nie wolno zatrzymywać się u wyjścia mostu. Z tego powodu wolno wsiadać na konie i wozy dopiero w pewnym oddaleniu od mostu.

Wojskom lub taborom, które muszą zatrzymać się na moście, nie wolno ścieśniać formacyi. Jeżeli przystanek jest dłuższy, most się opróżnia.

Komendanci wojsk i taborów przechodzą przez mosty na czele swoich oddziałów i dozorują dalszego marszu; jednak po drugiej stronie mostu muszą zostać konni oficerowie z jeźdźcami lub cyklistami, którzy pilnują wchodzenia na most i porządku marszu.

133. Przez **brody** przechodzi naprzód piechota i oddziały cyklistów, następnie oddziały karabinów maszynowych, baterye i tabory, w końcu kawalerya. Należy przytem tworzyć szerokie i zwarte fronty. Odległości między nimi zwiększa się zależnie od siły prądu. Żołnierze piesi biorą się pod ręce i patrzą przed siebie w stronę przeciwległego brzegu.

134. Przez **lód** przechodzi się w formacyach szerokich i luźnych.

Wojska piesze idą dowolnym krokiem, jeźdźcy zsiadają z koni. Wytrzymałość lodu zwiększa się przez obłożenie go deskami, słomą lub gałęziami.

135. Przez **bagna** przechodzi się dopiero po gruntownym ich zrekonoskowaniu. Działa i wozy jadą jak najszybciej i różnymi torami.

B. Przewóz statkami i tratwami.

136. Przy przewozie statkami należy się stosować do wskazówek oficerów pionierskich i załogi statku.

Jeżeli niema statków odpowiednich do przewozu **koni**, wsiadają tylko ludzie z ryszunkiem, zaś konie trzymane ze statku płyną.

Jeżeli przewóz ma się odbyć **w cichości**, wyściela się dno statku słomą itp.; w razie potrzeby ludzie zdejmują obuwie, zaś kopyta i koła obwiązuje się słomą.

137. Przy przewozie **łodziami** wsiadają żołnierze po dwóch lub pojedynczo od przodu, nie zaś z boku łodzi, poczem ustawiają się z karabinami do nogi frontem do przodu, tak, by nie przeszkadzali załodze łodzi, albo też siadają na przygotowane miejsca. Można także zarządzić siadanie na dnie łodzi w 2-ch lub 3-ch rzędach tak, by między nogami jednego żołnierza siadał drugi. Siadanie na burtach łodzi jest wzbronione.

138. Przy **przewozie koni** jeźdźcy zsiadają i wprowadzają swoje konie pojedynczo.

Konie ustawia się prostopadle do długości łodzi. Przy ustawianiu koni w jednym rzędzie, stojące obok siebie zwraca się w przeciwne strony; przy ustawianiu się w dwa rzędy, konie stają łbami do siebie.

139. Działa (wozy) wprowadza się wyprężone; zaprzęg jednak powinno się o ile możności umieścić na tej samej łodzi.

Przy oddziałach **karabinów maszynowych** należy zdjąć z koni bagaże, konie przewieźć razem z karabinami, albo za nimi.

140. W czasie przewożenia nie wolno nikomu opuszczać swojego miejsca.

Jeżeli jakiś koń wpadnie do wody, należy go wypuścić z ręki.

Przy **wychodzeniu z łodzi** nie wolno nikomu opuszczać miejsca zanim nie przyjdzie na niego kolej. Unikać ścisku.

141. Przy użyciu **tratew** trzeba zachować szczególną ostrożność. Obciążanie tratwy zaczyna się zawsze od środka, odciążanie od brzegów.

Działa (wozy) najcięższe ustawia się w środku.

142. Unikać należy przewożenia **bydła**; bydło powinno przebrnąć lub przepłynąć, popędzane z łodzi.

Rozdział IV.

Obozowanie.

§ 23. Rodzaje obozowań.

143. Trzy są rodzaje obozowań: **kwatery**, **obozy** i **biwaki**.

Placem parkowym nazywamy miejsce, na którym stawia się armaty i wozy w czasie obozowania.

Kwatery mogą być różne: począwszy od pomieszczenia pojedynczych żołnierzy w budynkach, aż do ścieśnionego pomieszczenia pod jednym dachem.

Jeżeli nie można umieścić wszystkich wojsk pod dachem, część pozostaje pod gołym niebem w najbliższym sąsiedztwie kwater; są to **obozy**.

W braku odpowiednich miejscowości, albo ze względów taktycznych zakłada się **biwaki**.

144. Przy wyznaczaniu **noclegów w czasie marszów podróжных**, należy przede wszystkim zwracać uwagę na oszczędzanie ludzi i materiału.

Na biwakach nie powinno się nocować na jednym miejscu w większych oddziałach, aniżeli brygada (tabory 200—300 wozów).

W czasie **marszów bojowych** oszczędza się wojska o tyle, o ile na to pozwala sytuacja.

Do jednorażowego noclegu zajmuje się tylko miejscowości, położone przy linii marszu, by nie-

potrzebnie nie przedłużać go i nie rozszerzać bezcelowo obszaru, który musi być ubezpieczony.

W pobliżu nieprzyjaciela, zwłaszcza gdy dochodzi się do celu marszu po zapadnięciu nocy, trzeba najczęściej ze względu na konieczność większej gotowości bojowej i łatwości rozkazywania, biwakować a przynajmniej trzymać jednostki taktyczne *z w a r t e*. Szczególną uwagę należy zwrócić na dobre połączenie komend, zwłaszcza za pomocą telegrafu i telefonu.

Należy zachowywać związki taktyczne. Jeżeli tego wymaga pogotowie bojowe lub rozkład zabudowań, pomieszcza się artylerję i kawaleryę wspólnie z piechotą.

T a b o r y nocują jak najdalej od nieprzyjaciela.

Biwaki w pobliżu nieprzyjaciela powinny być przed nim ukryte.

Rozkład na grupy biwakowe z utrzymaniem związków ułatwia, szczególnie nocą, przejście w stan pogotowia bojowego. Unikać należy tworzenia wielkich biwaków konnicy.

145. Kancelarye pułkowe w pobliżu nieprzyjaciela każdego wieczora trzeba spakować i ładować na wozy.

146. Nabożeństwa można odprawiać w miejscowych kościołach lub pod namiotem.

§ 24. Przygotowanie obozowań.

147. W czasie pokoju przygotowują obozowania oficerowie kwaterunkowi i kwatermistrze. W innych wypadkach przygotowuje się je w sposób prostszy: wysyła się naprzód konnych lub cyklistów, dodając im w razie potrzeby osłonę.

148. Do wyszukania kwater w czasie marszów podróжных wysyła każdy pułk, w razie potrzeby ka-

ždy batalion, na jakiś czas przedtem oficera kwaterunkowego.

Oficer ten porozumiewa się na wszystkich stacjach z władzami miejscowymi i stara się, by pomieszczenia nie były zbyt rozrzucone ani odległe od linii marszu;

przekonywa się o zdatości kwater; bez naocznego zbadania nie może zgadzać się na propozycje władz miejscowych;

zawiadamia jak najspieszniej swego komendanta o poczynionych zarządzeniach.

149. O ile wojska i zakłady nie wysyłają oficera kwaterunkowego, obowiązki jego obejmuje dowódca kwatermistrzów.

150. Szczegółowem rozdzieleniem kwater w czasie marszów podróжных zajmują się **kwatermistrze**, których się wysyła najpóźniej na dzień przed wymarszem w następującej sile:

z każdego sztabu pułkowego 1 podoficer i żołnierz;

z każdego batalionu (dywizyonu kawaleryi, pułku artylerji polowej) 1 niższy oficer; ponadto:

z każdej kompanii 1 podoficer i 3 żołnierze;

z każdego szwadronu kawaleryi 1 podoficer, z każdego plutonu 2-ch do 3-ch żołnierzy;

z każdej baterji 1 podoficer i tylu żołnierzy, ile armat w baterji. Liczba ta może być w miarę potrzeby zmieniona.

Wojska niewymienione i zakłady wysyłają kwatermistrzów w liczbie, odpowiadającej ich stanowi liczebnemu. Każdy oficer i podoficer kwaterunkowy otrzymuje **wykaz stanu** liczebnego.

151. Kwatermistrze jednej miejscowości przez cały

czas trwania czynności podlegają najstarszemu rangą kwatermistrzowi.

152. Dowódca kwatermistrzów zgłasza się u władz miejscowych i żąda na podstawie wykazu stanu liczebnego i ewentualnych zarządzeń oficera kwaterunkowego, wydzielenia mu odpowiednich kwater. Dowódca kwatermistrzów musi się starać o usunięcie wszelkich braków.

Kwatermistrze batalionowi powinni znać dzielnice, wyznaczone dla ich oddziału i osobiście zbadać jak największą ilość kwater, a conajmniej te, w których zawiadomiono o brakach.

Kwatermistrze kompanijni przekonują się o stanie wszystkich kwater i stajen, starają się o to, aby osoby dające je zrobiły w nich porządek i dbają o rychłe przygotowanie pożywienia.

O brakach należy uwiadomić przełożonego kwatermistrza.

153. Przy wyszukiwaniu obozowań należy zwracać uwagę na to, by miejsca komend były łatwe do znalezienia i umożliwiały szybkie wydawanie rozkazów i doręczanie meldunków. Poszczególnym kompaniom lub batalionom wyznacza się o ile możności osobne odcinki miejscowości. Wyszukać należy miejsca zbiórki dla kompanii, batalionów i pułków, place parkowe dla baterji i taborów, oraz place alarmowe dla całości. **Place alarmowe** muszą być tak dobrane, aby umożliwiały szybką zbiórkę i wymarsz; **place parkowe** muszą mieć twarde grunty, dobry dojazd i wyjazd i zabezpieczenie przed ogniem.

W czasie marszów podróźnych w miarę możności, zaś w czasie marszów bojowych bezwarunkowo pozostają oficerowie

w obszarze zajętych przez swoje oddziały, jezdni i woźnice w pobliżu swych koni, względnie obok parków.

Wyznacza się miejsca dla straży i pokoje dla chorych.

Nie wolno zajmować budynków, w których przebywają chorzy zakaźnie; nie należy pomieszczać żołnierzy chorych razem ze zdrowymi. Podobnie nie należy zajmować niezdrowych stajni, oraz takich, w których stoją zwierzęta zarażone. Chore konie umieszcza się w stajniach, leżących blisko siebie.

Ulice i domy wyznaczone dla oddziałów należy wyraźnie oznaczyć; w razie potrzeby umieszcza się drogowskazy.

W razie potrzeby wyznacza się poszczególnym oddziałom studnie i źródła, oraz miejsca, skąd brać należy wodę do picia, gotowania, pojenia, mycia naczyń kuchennych, prania, kąpieli i pławienia. Miejsca do tego oznacza się w kierunku prądu, w powyżej podanym porządku. Jeżeli trzeba zapewnić sobie drzewo, słomę i środki żywności, mają mieszkańcy te artykuły przynieść lub przynajmniej przygotować.

W razie potrzeby, zwłaszcza zaś w nocy, należy zebrać mieszkańców, by wprowadzili wojsko na kwatery; w nocy należy postarać się o oświetlenie.

Kwaterniści oczekują swoich dowódców u wejścia do wsi lub tam, gdzie pierwsze oddziały kolumny zbaczają z drogi.

154. Miejsca na biwaki powinni wysłani naprzód ludzie zrekonoskować i podzielić.

Mają być one obszerne, zabezpieczone przed niezdrowymi wyziewami i zbyt silnym wiatrem. Mają mieć suchy grunt, dogodne dojścia i wyjścia. W po-

bliżu powinna być woda do picia, drzewo, słoma i środki żywności. Łąki rzadko tylko nadają się na biwaki; natomiast dobre są rzadkie lasy o suchym podłożu. Linii komunikacyjnych nie wolno używać na biwaki. Kawalerya, baterye i tabory powinny biwakować nad wodą i to tak, by koni nie trzeba było prowadzić do pojenia przez obce biwaki.

Główne punkty biwaku oznacza się w razie potrzeby tykami i t. p.

§ 25. Zarządzenia przy zakładaniu obozowań.

155. Zarządzenia noclegowe wydaje się tak wcześnie, jak na to zezwalają względy operacyjne i taktyczne (p. 324).

O ile możliwości należy się tem zająć zaraz po ukończeniu marszu, jednak w warunkach niewyjaśnionych trzeba z tem poczekać, aby nie niepokoić późniejszymi zmianami.

156. Dowódca całości zarządza z reguły, co następuje (z uwzględnieniem p. 12):

- a) przydzielenie obszarów lub miejscowości na nocleg, tworzenie grup, porządek rozkazywania, miejsce pobytu komendanta;
- b) ubezpieczenie i wywiady;
- c) zachowanie się w razie alarmu;
- d) miejsce i czas odprawy.

Ad a): W kwaterze, obozie lub biwaku, obejmuje zawsze najstarszy rangą oficer **komendę stacyi (biwaku)**.

Wyżsi komendanci mają prawo zrzeczenia się komendy stacyi (biwaku) na rzecz dowódców niższych, z ewentualnymi ograniczeniami. Do wykonywania po-

licy polowej i sanitarnej mają im dostarczyć żandar-mów polowych lub wojsk sztabowych.

Sąsiadujące miejscowości lub biwaki można zbierać w **grupy kwaterowe (biwakowe)** i dać pod komendę **komendanta grupy**, w celu jednolitego kierowania wywiadami, ubezpieczeniem, zachowaniem się w czasie alarmu i t. p.

ad b): Ubezpieczenie i wywiady są omówione w rozdziałach V i VI.

ad c): celem odparcia nieprzyjacielskiego napadu lub w celu niespodziewanego wymarszu „**alarmuje się**“ wojska.

Jeżeli zachodzi obawa nieprzyjacielskiego napadu, należy wzmocnić środki ubezpieczenia, nakazać na wypadek alarmu obsadzenie przedmiotów lub obszarów, nadających się do obrony.

Na ten wypadek trzeba również uregulować zachowanie się zakładów, taborów, urzędów kolejowych, pocztowych i telegraficznych, oraz zarządzić środki dla ich ochrony.

Aby móżdź naleźycie wydać te zarządzenia, każdy komendant stacyi (biwaku) natychmiast po zajęciu miejsca obozowania rozważa, jakie środki obronne są w danem położeniu wskazane.

W razie alarmu (sygnał „Alarm“) zbierają się oddziały szybko na miejscach zbiórki i placach parkowych i udają się stamtąd na miejsca alarmowe drogami ściśle przepisanimi. Te części, które mają jakieś specjalne zlecenia na wypadek alarmu, wykonują je bez dalszego rozkazu.

Miejsce pobytu poszczególnych dowódców

(miejsce odprawy) w wypadku alarmu należy dokładnie ogłosić.

W obrębie stacyi w wypadku alarmu wysyła się natychmiast do odprawy (p. 42, 43).

Każdy oddział powinien poznać miejsce alarmowe (o ile możliwości we dnie) oraz swoje zadanie; drogi należy oznaczyć i przygotować wyznaczone przedmioty lub tereny.

Obszerne zarządzenia wydaje się jako osobną dyspozycję alarmową.

ad d): Odprawy dotyczy § 8.

Najczęściej wydaje się zarządzenia uzupełniające dla służby meldunkowej i łączności, oraz taborów, wyżywienia, zarządzeń sanitarnych i t. p. Jeżeli nie wydano osobnego rozkazu, pozostaje tabor przy swoim oddziale.

157. Dowódcy grup (stacyi, biwaków) uzupełniają zarządzenia wydane przez komendanta całości:

Zarządzenia komendantów stacyi (biwaków) odnoszą się przeważnie do określenia odcinków miejscowości (biwaków poszczególnych oddziałów), do dokładnego oznaczenia placów alarmowych i wyznaczenia szczególnych zadań na wypadek alarmu (p. 156 c), do służby i zachowania się w czasie noclegu, użycia sygnałów (p. 2), noclegu taborów, kupna (lub rekwizycji), obsadzenia i strzeżenia stacyi kolejowych, urzędów pocztowych i telegraficznych oraz wykonywania policyi polowej i sanitarnej.

158. Jeżeli wojska i zakłady zdążą do miejsca obozowania przed odpowiednią wyższą komendą lub też jeżeli nie otrzymały na czas odnośnych rozkazów, wówczas oficerowie sztabu głównego sami wydają niezbędne zarządzenia i wskazówki.

§ 26. Zakładanie kwater i obozów.

159. Oddziały wchodzą najkrótszą drogą w obręb swych kwater, unikając zbytecznych formalności, wprost z kolumny pochodowej. **Przedtem jednak każdy żołnierz musi poznać miejsce zbiórki swojej kompanii.**

W pobliżu nieprzyjaciela kolumna wchodzi do miejscowości dopiero po dokonaniem ubezpieczeniu (p. 155).

160. Komendant stacyi pozostawia **w obozach** niższym dowódcom do rozstrzygnięcia, jakie oddziały mają kwaterować, a jakie biwakować.

Przytem należy dbać przede wszystkim o te oddziały, które wskutek pełnionych czynności później przychodzą na miejsce spoczynku.

161. Rozkwaterowanie szczegółowe należy do dowódców kompanii. Mają oni również ogłosić kwatery komendantów batalionów, adjutantów, lekarzy i stanowisko warty głównej.

Plutonowi udają się na spoczynek dopiero z chwilą umieszczenia plutonów.

162. Wojska zabierają ze sobą na kwatery **broń ręczną i amunicję, oraz karabiny maszynowe.**

163. **Sztandary** umieszcza się przy warcie głównej.

Kasy otacza się strażą.

Aresztantów umieszcza się w braku aresztów przy warcie głównej.

Tabory wojsk i wyższych komend nocują z wojskami lub poza miejscowością (p. 156. Ustęp końcowy).

Kuchnie polowe pozostają z reguły przy swoich komendach.

164. **Kancelarye** wszystkich komend od kompanii

w górę, mieszkania lekarzy wojskowych i weterynarzy, następnie magazyny, składy itd. oraz place parkowe względnie dojazd do nich, mają być w sposób widoczny oznaczone dniem i nocą.

Dojście do umyślnie wybudowanego lub naprawionego mostu i innych przejść przez przeszkody terenowe oznacza się jasnoniebieskimi chorągiewkami (latarkami).

Oznaczenie latarkami nie ma miejsca, jeżeli zakazano światła (p. 183).

Oznaczanie wyższych komend, zakładów i taborów przepisuje § 13.

§ 27. Służba w kwaterach i obozach.

165. Służba w kwaterach i obozach odbywa się analogicznie do służby w garnizonie.

166. Komendant stacyi ma obowiązek lokalnego ubezpieczenia wojsk, pomieszczonych w jakiejś miejscowości.

167. Wyznacza on codziennie **oficera inspekcyjnego** z pośród wyższych oficerów.

Przy mniejszych jednostkach służbę tę pełni najstarsza ranga szarża inspekcyjna danego oddziału.

Oficer inspekcyjny ustala i dozoruje szczegóły służby inspekcji, wart i pogotowia.

168. W każdej miejscowości, w której założono kwatery, ustanawia się **wartę główną**.

Umieszcza się ją w pobliżu komendy stacyi i podaje pod rozkazy oficera inspekcyjnego. W nagłych wypadkach melduje warta główna wprost komendantowi stacyi.

Warta główna jest ośrodkiem dla ustalania służby w obszarze kwater. U niej odbiera się wszystkie wy-

jaśnienia dotyczące służby w danej stacyi i tam też zostawia się wszystkie rozkazy.

Oficer inspekcyjny oddaje warcie głównej szkic odcinków kwaterowych, wykaz mieszkań komendantów i położenia kancelaryi oraz zakładów.

Oficer inspekcyjny i najwyższe szarże inspekcyjne składają warcie głównej swoje adresy i starają się o to, by można ich było każdej chwili łatwo znaleźć.

Warta główna wystawia wartownika i posterunki, potrzebne dla ubezpieczenia i utrzymania porządku, o ile ich nie wystawiły inne warty, oraz wysyła patrole, o ile ta służba nie została przekazana pogotowiu stacyjnemu (p. 173).

Warta główna odbiera aresztowanych i jeńców wojennych.

169. Dla dostatecznego ubezpieczenia miejsca obozowania przeciw napadom, dla wykonywania policyi polowej, obserwowania sygnałów alarmowych itp. ustawia się u wyjść z miejscowości, lub w innych ważnych punktach **warty kwaterowe**.

Warty te podlegają warcie głównej.

170. Komendant stacyi może przenieść obowiązek ubezpieczenia w poszczególnych dzielnicach (odcinkach miejscowości) na dowódców wojsk tam rozłożonych.

Dowódcy ci są odpowiedzialni wówczas za ubezpieczenie przydzielonych im dzielnic wartami kwaterowymi.

Granice dzielnic trzeba dokładnie oznaczyć.

Wejścia do miejscowości, będące zarazem granicami takich odcinków, mają strzedz o b i e sąsiadujące części wojsk.

O poczynionych zarządzeniach uwiadamia się ofi-

cera inspekcyjnego, który może proponować komendzie stacyi konieczne zmiany.

171. Dla artyleryi ustawia się przy każdym parku **wartę parkową**, dla taborów posterunki albo warty parkowe, licząc jeden posterunek na 50 wozów, 100 sztuk bydła lub na jedną kasę.

Posterunki dla taborów dostawia warta główna, warty parkowe dostawia wojsko z oddziału, warty taborowe komend wyższych wojska sztabowe. Jeżeli artylerya lub tabory stoją na kwaterach samodzielnie, może być warta parkowa równocześnie wartą główną.

Warty parkowe podlegają komendantowi, który zarządził ich ustawienie.

Bydło powinno o ile możności nocować na placach parkowych taborów. Dla oddzielnych wielkich mas bydła daje się specjalne warty.

172. Od komendy dywizyi w górę ustawia się celem bezpośredniego ubezpieczenia tych komend **warty sztabowe**; wystawiają je wojska sztabowe.

Przy komendzie głównej dowodzi tą wartą oficer, przy innych podoficer.

Warta sztabowa podlega komendantowi stacyi, i wystawia wartownika, posterunki honorowe i posterunki potrzebne do strzeżenia kancelaryi i wozów komendy.

173. W każdej stacyi, w której wypada nocleg, ustanawia się **pogotowie stacyjne**. Podlega ono oficerowi inspekcyjnemu, który reguluje jego użycie i zachowanie się.

Używanie tego samego oddziału jako pogotowia stacyjnego i pogotowia forpoczt jest wzbronione. (p. 355).

Pogotowia umieszcza się w razie potrzeby w oso-

bnych kwaterach korzystnie położonych. (Kwatery alarmowe).

174. Warty i pogotowia ustanawia się w sile niezbędnie potrzebnej. Składają się one z kompanii, plutonów lub sekcji (zastępów).

175. Każdy pułk (samodzielna część wojsk) dostawia do komendy stacyi jednego **ordynansa** (jezdnego, pieszego). Wyjątkowo może być zarządzone dostawienie paru ordynansów.

176. Warty i pogotowia stosują się do ogólnego regulaminu wart.

Warty kwaterowe, ustawione celem ubezpieczenia przed napadami, zachowują się jak placówki.

177. Warty i pogotowia idą na służbę kompletnie uzbrojone; kawalerya i artylerya konna pieszo.

Warty, posterunki i patrole mają mieć **nabitą broń**. Stopień pogotowia bojowego oznacza oficer inspekcyjny lub komendant dowodzący w danym odcinku miejscowości. (p. 170).

178. Ze wszystkich wart sta ją p o d b r o n i ą celem oddania honorów tylko warta główna i warty sztabowe; komendant stacyi może jednakże i to ograniczyć.

179. Nie wolno trąbić ani bębnić.

Z posterunków oddają honory tylko wartownicy i warty honorowe.

180. Wojska kwaterujące i obozujące nie przesyłają raportów porannych. Warty jednak meldują w sposób polowy o swem zaciągnięciu i zlużowaniu.

181. **Opuszczanie** miejsca kwater poza służbą dozwolone jest tylko według uznania komendanta stacyi. Odpowiednich zezwoleń udzielają oficerom komendanci

ich pułków, żołnierzom dowódcy kompanii. Żołnierzom należy dawać pozwolenie na piśmie.

182. Prawo ogólnego zaalarmowania wojsk jednego obszaru noclegowego przysługuje tylko komendantowi tegoż obszaru. Prawo zaalarmowania **miejsowości**, w której wojsko nocuje, ma komendant stacyi. W razie niebezpieczeństwa prawo to ma również komendant warty głównej i każdy oficer pełniący służbę. O zarządzeniu tem zawiadamia się natychmiast komendanta obszaru kwaterunkowego.

Rozkaz alarmu wydaje się telefonicznie, telegraficznie, pisemnie, lub zapomocą znaku alarmowego (optycznego, akustycznego).

Alarmowanie bez sygnału w zupełnej ciszy musi być zawsze przygotowane.

Dobrze jest wydać rozkaz alarmu kilku różnymi sposobami.

Zachowanie się w czasie alarmu przepisuje p. 156 c. i osobna instrukcja.

Zadania wart w czasie alarmu muszą być dokładnie przepisane.

183. Mały oddział w miejscowości rozległej umieszcza się niekiedy w całości w kwaterach alarmowych.

Jeżeli wojsko spoczywające ma być ukryte, należy unikać wszystkiego, coby mogło je zdradzić, (dym, światło, hałas i t. d.)

§ 28. Policja polowa i sanitarna w kwaterach i obozach.

184. Zawiadywanie policją polową i sanitarną należy w poszczególnych miejscowościach do komendantów stacyi (§ 63).

185. Dla zapobieżenia **szpiegostwu** zwraca się szczególną uwagę na osoby cywilne, mające styczność z wojskiem.

Wędrownym handlarzom nie wolno przebywać w obszarze wyższych komend, w kwaterach wojsk i t. p.

Każda osoba cywilna, przebywająca w armii, jakoteż każda osoba, nie osiadła stale w miejscu, gdzie dłużej zatrzymano się na kwaterach, powinna posiadać przepisaną legitymacyę.

W kraju nieprzyjacielskim, a w razie potrzeby i we własnym, mieszkańcom nie wolno opuszczać danej miejscowości bez pisemnego pozwolenia komendanta stacyi.

W czasie krótkotrwałych kwater najlepszym sposobem przeciwdziałania szpiegostwu jest zupełne odcięcie miejscowości.

186. Stacje pocztowe, dworce kolejowe i miejsca lądowania, jakoteż samochody, należy nadzorować, tak pod względem ruchu osobowego, jak i personelu służbowego.

187. Specyalne zarządzenia, dotyczące zachowania się mieszkańców, ogłasza się publicznie.

Wyznacza się godzinę zamykania lokalów publicznych. Dzwonienie jest wzbronione. Dla uniknięcia fałszywego alarmu, ludności cywilnej zabrania się strzelać.

Mieszkańcom miejscowości należy polecić, aby na wypadek alarmu pozostali w domach.

Mieszkańców trzeba uchronić przed gwałtami. Z ludnością niepewną lub wrogo usposobioną należy postępować z największą surowością.

188. Policję sanitarną należy wykonywać z naj-

większą energią. W razie pojawienia się **chorób zakaźnych** lub **zarazy zwierzęcej** poczynić zarządzenia według wskazówek lekarzy wojskowych, celem przeciwdziałania rozszerzeniu się zarazy. O poczynionych zarządzeniach natychmiast donieść. Chorych zakaźnie (również zwierzęta) izolować; zwierzęta w razie potrzeby zabić.

Ulice i place muszą być czysto utrzymane. Na **jakość wody** do picia trzeba zwrócić baczną uwagę. **Studnie, cysterny i źródła** muszą być czysto utrzymane. Użycie **wody płynącej** przepisuje p. 153. Wodę niepewną należy przed użyciem **przegotować** (przefiltrować). W razie potrzeby ustawić się przy źródłach **warty lub posterunki**.

Należy dozować ceny i jakości **środków żywności sprzedawanych przez handlarzy**. W razie potrzeby badają lekarze jakość środków żywności.

Do rzeźni bydła przeznacza się w braku rzeźni odpowiednie miejsce, o ile możliwości nad płynącą wodą. Jeżeli mięso bierze się w rzeźni cywilnej, weterynarz bada przedtem bydło. Skór i łoju nie wolno suszyć w pobliżu kwater. Jeżeli wojska nie potrzebują tych artykułów, sprzedaje się je lub oddaje najbliższemu zakładowi wyżywiającemu lub gminie.

Padlinę i niez użyte odpadki, należy zdala od miejsc zamieszkałych, po oblanu jakimś środkiem dezynfekcyjnym zakopać na 2 m. głęboko.

Do pełnienia potrzeb naturalnych wolno używać tylko miejsc do tego przeznaczonych. Gdzie trzeba, zakłada się **wychodki**, które trzeba od czasu do czasu zasypać. Jeżeli się tego nie robi, powinien każdy swój kał zagrzebać w ziemi.

§ 189. **Po wymarszu z miejsca noclegu** nie wolno

pozostawić nie, coby mogło dać nieprzyjacielowi wskazówki.

190. W sprawach, wchodzących w zakres działania **władz cywilnych**, należy się z nimi porozumiewać. (W) kraju nieprzyjacielskim należy je wezwać do sprawowania dalej ich czynności, jednakże trzeba je starannie dozorować; należy im przytem nakazywać jedynie te zmiany i ograniczenia jakich wymagają stosunki (p. 426). Jeżeli władze cywilne przestały funkcjonować, należy użyć pomocy odpowiednich mieszkańców do sprawowania funkcji policyjnych.

Komenda armii powołująca oficerów lub urzędników do **wykonywania czynności przy władzach i urzędach cywilnych**, powinna zaopatrywać ich w piśmie pełnomocnictwa, w których mają być w formie wyraźnej wymienione zlecenia.

§ 29. Biwaki.

191 Forma biwaku zależy od taktycznej sytuacji i szczegółów miejscowych.

Wolno więc odstąpić od poniżej przepisanych form, odległości i odstępów, jeżeli inna forma okaże się odpowiedniejszą.

192. Komendy wyższe, dalej **często chorych**, aż do oddania ich zakładom sanitarnym, następnie, (jeżeli nie został wydany zakaz) **kancelarye pułków**, umieszcza się o ile możliwości pod dachem w pobliżu miejsca biwaku nawet wtedy, gdy wojska obozują.

193. Wojska piesze (artylerya forteczna), **kawalerya artylerya polowa i tabory**, biwakują w formie, wyrażonej na tablicach. **Baterye górskie i oddziały karabinów maszynowych**, podobnie jak artylerya polowa.

Za działami lub karabinami maszynowymi kładzie się w odległości 20 kroków amunicję; w odległości 20 kroków za amunicją znajduje się pierwsza linia koni.

Odstęp między poszczególnymi działami (wozami) wynosi najmniej 6 kroków.

Oddziały sanitarne obozują według osobnych przepisów.

194. Ustawianie **namiotów** i użycie karabinów jako podpór do nich jest dopuszczalne, jeżeli nie przemawiają przeciwko temu względy na gotowość bojową. Wszystkie inne zarządzenia, dotyczące ustawienia namiotów należy pozostawić dowódcom kompanii.

Ograniczenia dla wart i forpoczt ustalone są w p. 203 i 321.

Wojska nie wyposażone w namioty mają sobie radzić przez użycie innych środków.

Legowiska pokrywa się słomą, liśćmi, derkami i t. p. bez względu na to, czy się ustawia namioty, czy nie.

O ile używa się namiotów, wolno rozpałać ogniska tylko w linii kuchni polowych.

Ordynansi i konie oficerów biwakują w pobliżu nich; podoficerowie rachunkowi, trębacze pułkowi i batalionowi i t. d. w pobliżu swoich dowódców.

195. Jeżeli jakiś pułk biwakuje w całości na jednym miejscu, to z nim razem biwakuje również jego tabor; tylko tabor artylerii polowej biwakuje bateriami. Bydło obozuje obok taboru, (p. 156, ustęp końcowy).

196. Jeżeli biwak rozkłada się w kolumnie, wówczas niema linii zbiórki; miejsca dla oficerów, kuchni

polowych, ewentualnie także dla wozów, znajdują się z boku kolumny.

197. Odstęp między batalionami lub mniejszymi samodzielnyymi oddziałami wynosi na biwakach co najmniej 50 kroków, między związkami większymi co najmniej 100 kroków.

Unikać trzeba biwakowania w kilku stopniach, a to ze względu na wychodki.

§ 30. Zaciąganie biwaku.

198. Wojska ustawiają się w szyku rozwiniętym na przeznaczonych miejscach.

Warty odchodzą natychmiast na stanowiska i wysyłają stamtąd potrzebne posterunki i patrole.

W pobliżu nieprzyjaciela zaciąga się biwak dopiero z chwilą ubezpieczenia go.

199. Wojska piesze stawiają broń w kozły, za nimi składają rynsztunek.

W razie stawiania namiotów, rynsztunek umieszcza się tamże.

Ka w a l e r y a postępuje w sposób następujący: pierwszy rząd każdego szwadronu wysuwa się na 30 kroków wprzód, nieparzyści obu rzędów na 15 kroków, bezpośrednio przed końmi wbija się kołki, do których przywiązuje się konie. Broń i uprząż kładzie się na ziemi za końmi, siodła po dwa, jedno na drugim; derki na konie między siodła o ile się nie przykrywa niemi koni; karabinki i szable opiera się o siodła.

Przy b a t e r y a c h p o l o w y c h wyprzega się konie i wbija kołki. Konie odprowadza się na przeznaczone miejsca, zdejmuje z nich uprząż i przywiązuje, chomonta każdej pary koni stawia się za nimi na ziemi, rzemienie kładzie się na pokrywach cho-

mont w ten sposób, aby nie dotykały ziemi. Derki, jeżeli się niemi nie przykrywa koni, kładzie się na rzemieniach. Siodła kładzie się na pokrywach chomont ustawionych parami. Broń jak przy kawaleryi.

Przy bateriach górskich i oddziałach karabinów maszynowych zdejmuje się z koni pakunki w linii armat, poczem prowadzi się je na wyznaczone miejsca i przywiązuje.

Prowiant i bagaże kładzie się przy rynsztunku zwierząt jucznych; zresztą postępuje się podobnie jak przy artylerji polowej.

Tabory postępują podobnie jak artylerja.

Oficerowie mogą spocząć dopiero wtedy, gdy ludzie i konie należycie biwakują.

200. Po zaciągnięciu biwaku przystępuje się natychmiast do zakładania **wychodków**; zakłada się je z boku za obozem i oznacza wiechciami zatkniętymi na tykach, w nocy pozatem latarniami.

Dalsze **urządzenie biwaku** obejmuje połączenia wewnętrzne oraz komunikacye na zewnątrz, naprawę lub urządzenie studni, zakładanie ognisk, rowów kuchennych, pieców polowych, dachów chroniących przed wiatrem, szalásów ziemnych, ze słomy i t. d.

§ 31. Służba na biwaku.

201. Służba **oficerów inspekcyjnych, wart i pogotowia** jest analogiczną do służby na kwaterach (p. 167—180).

202. Kawalerya zaciąga warty konno; jednak posterunki kawaleryjskie stoją pieszo i wsiadają na konie tylko wtedy, gdy tego zajdzie potrzeba.

203. Warta i pogotowia mogą ustawiać **namioty**, jednakże bez użycia podpory z karabinów.

204. Żołnierze w służbie lub spoczywający nie oddają honorów, dopóki do nich przełożony nie przemówi.

205. Oddalanie się z biwaku przepisuje p. 181. Opuszczanie biwaku poza służbą należy ograniczać tylko do wypadków wyjątkowych. Żołnierze, opuszczający obóz, muszą przejść obok warty głównej lub wyznaczonej w tym celu warty obozowej.

206. Przynoszenie wody, drzewa, słomy i środków żywności odbywa się według p. 101. Jeżeli się przynosi wodę z miejsca zamieszkałego, należy każdemu oddziałowi wyznaczyć o ile możności osobną dzielnicę.

W razie potrzeby obsadza się strażami miejscowości, położone w pobliżu biwaku.

207. W pobliżu nieprzyjaciela, lub gdy nieprzyjaciel zagraża, nie roznieca się **ognisk** wcale, lub tylko w miejscach ukrytych.

208. Podczas **alarmu** (p. 156) wyciąga się karabiny użyte jako podpory namiotów, namioty zaś pozostawia się na ziemi. Pakuje się je dopiero z chwilą, gdy na to zezwala położenie.

§ 32. Policya polowa i sanitarna na biwaku.

209. Policyę polową i sanitarną wykonuje się taksamo jak w kwaterach (§ 28).

Osobom cywilnym w obręb biwaku wchodzić nie wolno. Wyjątkowo można na to pozwolić osobom pewnym, którym się w tym wypadku wydaje pozwolenie pisemne.

Nikomu obcemu nie wolno przebywać na biwaku bez upoważnienia komendanta.

210. Wewnątrz biwaku i w jego sąsiedztwie

musi być zachowana jak największa czystość. Należy pilnie baczyć, by do spełniania potrzeb naturalnych używano tylko wychodków. Odpadki środków żywności wrzuca się do dołów, które podobnie jak wychodki zasypuje się codziennie warstwą ziemi grubości mniej więcej 20 cm.; w miarę możliwości przeprowadza się dezynfekcję.

211. Miejsce biwaku należy przed opuszczeniem go doprowadzić do zupełnego porządku.

212. W razie potrzeby podpada się na rozkaz komendanta szalały lub pozostałe przedmioty.

§ 32. Polityca polowa i sanitarna na biwaku.

209. Polityce polowej i sanitarnej wykonuje się tak samo jak w kwartalach (§ 28).

Osobom cywilnym w obozie biwaku wchodzić nie wolno. Wyjątkowo można na to pozwolić osobom powinnym, którym się w tym wypadku wydaje pozwolenie pisemne. I ościsł może być okazywać kwarantannę. Nikomu obecnemu nie wolno przepływać na biwaku bez upoważnienia komendanta.

210. Wewnątrz biwaku i w jego sąsiedztwie

Rozdział V.

Wywiady i przesłanianie.

§ 33. Postanowienia ogólne dla wywiadów.

213. Celem wywiadu jest dać kierownikom możliwie dokładny obraz sytuacji nieprzyjacielskiej.

214. Każdy żołnierz, bez różnicy stopnia, musi jak najszybciej meldować wiadomości i spostrzeżenia o nieprzyjacielu, nawet bez rozkazu.

215. Istota wywiadów polega na blizkiem podejściu nieprzyjaciela, dokładnej obserwacji i utrzymywaniu nawiązanego z nim związku **nieprzerwanie, dniami i nocą; spostrzeżenia** muszą być przytem szybko i pewnie doręczane odpowiednim komendom. **Najlepszy nawet meldunek staje się bezwartościowym, jeżeli dojdzie do celu za późno.** (p. 19).

216. Dokładna obserwacja oraz szybkie i pewne przesyłanie meldunków jest częstokroć niemożliwe przed przełamaniem oporu nieprzyjacielskich wojsk wywiadowczych, przesłaniających lub ubezpieczających.

217. Służba wywiadowcza należy w pierwszym rzędzie do kawaleryi. Jeżeli jej niema, lub jeżeli teren czy też inne

okoliczności uniemożliwiają lub ograniczają jej użycie, mają ją wspierać lub zastąpić cykliści i piechota.

Wywiady piechoty zyskują szczególne znaczenie w trudnym do przebycia terenie, zwłaszcza w górach, w nocy i w pobliżu nieprzyjaciela.

218. Przed rozpoczęciem wywiadu należy, po ustaleniu kierunków i przestrzeni, w których ma się prowadzić wywiady, rozstrzygnąć, w jakim zakresie trzeba wysyłać oddziały i patrole wywiadowcze.

219. Oddziały każdej broni, użyte w służbie wywiadowczej, mają atakować nieprzyjaciela wszędzie gdzie się ukaże, o ile pozwala na to zadanie i położenie.

Patrole wdają się w walkę najczęściej tylko wtedy, jeśli mają sposobność do zasadzki lub niespodzianego napadu.

220. Jeżeli zaraz w początku wojny uda się przez bezwzględną ofensywę zdobyć przewagę moralną, będzie się ją posiadało przez cały czas kampanii.

Ułatwia to ogromnie służbę wywiadowczą i ubezpieczenia.

221. Wywiady wymagają jednolitego kierownictwa. Przy wysyłaniu oddziałów należy zachować miarę, ponieważ służba wywiadowcza zużywa szybko siły wojsk, a częstokroć zachodzi potrzeba nieprzewidzianego rozszerzenia zarządzeń wywiadowczych.

222. Wywiady strategiczne dostarczają wiadomości, potrzebnych do przyjęcia w większych związkach odpowiedniego operacyjnego ugrupowania.

Wywiady te obejmują często wielkie przestrzenie

i wymagają dalekiego wysunięcia oddziałów wywiadowczych.

223. Wywiady, potrzebne do celów taktycznych mniejszych kolumn (grup), nazywają się **wywiadami taktycznymi**.

Wszyscy dowódcy są obowiązani do przeprowadzania wywiadów taktycznych nawet bez rozkazu.

Dowódcy kolumn rozporządzają przytem przede wszystkim przydzieloną im kawaleryą, następnie innymi jeźdźcami i cyklistami.

Po zbliżeniu do nieprzyjaciela muszą się rozpocząć **wywiady artyleryjskie**. (§ 39).

224. Zarządzenia dla wywiadów strategicznych i taktycznych powinny być zharmonizowane. Zgodność tę uzyskuje się, informując podkomendnych i komendy grup sąsiednich o wydanych zarządzeniach dla wywiadów, oraz o ich wynikach.

225. Wywiady taktyczne stają się coraz intensywniejsze w miarę zbliżania się do nieprzyjaciela; z chwilą zetknięcia z nieprzyjacielem przechodzą w **wywiady bojowe**.

Wywiady bojowe przeprowadza każdy wyższy komendant i każdy oddział **bez przerwy**, aby móc brać pod uwagę zmienne wypadki walki. W walce przeprowadza każdy oddział sam wywiady przed swoim frontem, na skrzydłach i tyłach.

Kawalerya usuwa się wtedy głównie na skrzydła grup bojowych i całości; stamtąd prowadzi swe wywiady przeciwko skrzydłom, tyłom i większym przerwom w nieprzyjacielskim froncie bojowym, aby móc określić rozciągłość jego skrzydeł, poruszenia re-

zerw lub zbliżanie się posiłków; pozatem ubezpiecza skrzydła i tyły wojsk własnych i wkracza, o ile możliwości, bezpośrednio do walki.

226. Wojska wywiadowcze meldują nawet bez rozkazu o ważniejszych spostrzeżeniach, dotyczących komunikacji, własnych i nieprzyjacielskich przewodów telegraficznych (telefonicznych) oraz o większych zapasach materiału wojennego, artykułów żywności i t. p.

Inne zadania porucza się wojskom wywiadowczym tylko o tyle, o ile na to zezwala ich służba wywiadowcza.

227. Wyniki wywiadów muszą być gruntownie wykorzystowane. W tym celu ma każdy dowódca wcześniej powiadamiać wszystkich przełożonych, podległych i sąsiednich dowódców o wiadomościach, które mogą dla nich mieć znaczenie.

§ 34. Wywiady strategiczne.

228. Zadaniem wywiadów strategicznych jest: ustalić w ogólnych zarysach ugrupowanie i zachowanie się sił nieprzyjacielskich; w razie potrzeby należy skierowywać wywiady także w te strony, w których nie przypuszczamy obecności nieprzyjaciela, gdzie jednakowoż trzeba się liczyć z możliwością wystąpienia sił nieprzyjacielskich.

229. Współdziałanie piechoty i jazdy w służbie wywiadowczej trzeba uregulować tak, aby kawalerya nie straciła nic ze swej szybkości, piechota zaś nie była narażona na przedwczesne wyczerpanie.

230. Wielka rozciągłość wojsk wszczepia konieczność użycia kilku partyi wywiadowczych obok siebie, kierowanych jednolicie od tyłu.

231. Do wyszukania i obserwacji nieprzyjaciela wysuwa się **patrole wywiadowcze**.

Jeżeli odległość patrolów wywiadowczych staje się zbyt wielka, i by można nimi jednolicie kierować, wspierać, a ewentualnie je luzować, jeżeli wiadomości można uzyskiwać tylko przez wystąpienie silniejszych oddziałów, lub też w wypadkach, w których chodzi o utrzymanie ważnych punktów, wysuwa się **oddziały wywiadowcze**. Prowadzą one wywiady w oznaczonych odcinkach lub kierunkach zapomocą patrolów wywiadowczych, którym udzielają potrzebnego oparcia.

232. Przy wywiadach kawaleryjskich na wielkich przestrzeniach wysyła się oddziały wywiadowcze najwyżej na 30 km. przed główną siłę jazdy, patrole wywiadowcze zaś na mniej więcej 10 km. przed oddziały wywiadowcze. Przy większych odległościach trudne byłoby utrzymanie ciągłości służby wywiadowczej, uzupełnianie środków wywiadowczych, oraz pewne przesyłanie meldunków.

233. Jeżeli trzeba zyskać szybkie wiadomości z bardzo oddalonych punktów, wysyła się tam niezależnie od całej sieci wywiadów szczególnie wprawne patrole lub oddziały, pod dowództwem zdolnych oficerów.

§ 35. Wywiady taktyczne i bojowe.

234. W miarę zmniejszania się odległości od nieprzyjaciela stają się wywiady coraz szczegółowsze, a czucie z nieprzyjacielem dniem i nocą ściślejsze.

Do tego celu potrzebne są liczne patrole, mające ściśle określone zadania.

235. W pobliżu nieprzyjaciela musi ogólna ostro-

żność, zręczne użycie licznych patrolów, oraz ugrupowanie odpowiadające dalszym zamiarom, ochronić wojska przed niespodziankami lub nieprzygotowanem wystąpieniem do walki.

Wywiady powinny się w tej fazie walki jak najściślej uzupełniać z ubezpieczeniem.

236. Komendy wyższe wystawiają częstokroć posterunki obserwacyjne w punktach o rozległym widoku.

Posterunki obserwacyjne łączy się z odpowiednią komendą telegraficznie, telefonicznie, optycznie, zapomocą łączników i t. d.

Do przesyłania wyników wywiadów bojowych używa się połączeń telefonicznych i sygnałów optycznych.

§ 36. Użycie jazdy przydzielonej do piechoty.

237. Jazda, przydzielona do piechoty, ma następujące zadania:

Wywiady taktyczne, współdziałanie w służbie ubezpieczającej, łączności i meldunkowej, jeżeli nie wystarcza kawalerya sztabowa, konni trębacze, cykliści, motorzyści i automobiliści.

Do wywiadów strategicznych używa się tej kawaleryi tylko wtedy, jeżeli nie wysunięto naprzód większych oddziałów kawaleryjskich.

238. Do każdej kolumny przydziela się tak wojskom ubezpieczającym, jak i sile głównej dostateczną ilość jeźdźców w tym celu, aby poza drogami używać piechoty tylko w razie koniecznej potrzeby. Przy wyznaczaniu tych jeźdźców trzeba się liczyć z tem, by mieć zawsze pod ręką wypoczętą kawaleryę na wypadki nieprzewidziane oraz do wywia-

dów taktycznych. W każdym wypadku dowódca kolumny (grupy) zostawia do swojej dyspozycyi część jazdy. Jeżeli wysłanie patrolów nie wystarcza, wysyła się część rozporządzalnej jazdy odcinkami naprzód, jednakże tak, aby była zawsze pod ręką.

239. Na polu walki zachowuje się kawalerya przydzielona do piechoty według p. 225 (3-ci ustęp).

240. Zlecenia, potrzebne do użycia jazdy, wydaje dowódca kolumny (grupy) albo bezpośrednio albo przez komendanta kawaleryi.

Komendanta kawaleryi trzeba uwiadomić o wszystkich zarządzeniach wywiadowczych (ubezpieczających) i pouczyć o sytuacji ogólnej (p. 8).

§ 37. Zarządzenie wywiadów.

241. Zlecenia dla dowódcy wojsk wywiadowczych mają zawierać jasno wszystko, o czem wysyłający chce się dowiedzieć. Muszą być one tem ogólniejsze, im więcej czasu i przestrzeni dany wywiad wymaga.

Nawet oddziałom i patrolom wywiadowczym trzeba niekiedy dawać zlecenia na przeciąg kilku dni.

Dowódcy, zajęci w służbie wywiadowczej, muszą znać własne położenie i zamiar oraz dane o nieprzyjacielu; informacji o tem udziela się często ustnie.

242. W związkach większych wystarcza najczęściej określić zadanie, przestrzeń, na jakiej się ma przeprowadzać wywiady i kierunek marszu głównych sił wywiadowczych. Pozatem trzeba uregulować służbę meldunkową i łączności, wydać zarządzenia o wyżywieniu wojsk wywiadowczych; można dodać wskazówki np. o osiągnięciu danych odcinków w określonym czasie, współdziałaniu z sąsiednimi

wojskami wywiadowczymi, służbie szpiegowskiej i t. p. **Rozkazy wydawane wojskom wywiadowczym, muszą być tem dokładniejsze, im ściślej ograniczone jest ich zadanie.**

243. Każdemu oddziałowi wywiadowczemu podaje się dla jego czynności wywiadowczej albo skrawek terenu, albo też oznacza się kierunki wywiadów.

Zlecenie dla patrolu wywiadowczego musi wyraźnie podawać, w którym kierunku ma się patrol udać i na czym mają polegać jego wywiady.

244. Szczególnie troskliwie trzeba uregulować służbę meldunkową i łączności; dobrze obmyśleć zastosowanie wszystkich środków łączności, którymi się rozporządza.

Wojskom wywiadowczym trzeba często także podać, gdzie i kiedy się oczekuje meldunków, choćby negatywnych. Zawsze podaje się dokładnie dokąd należy meldować. Zwraca się uwagę na odbieranie i doręczanie meldunków.

Patrole i oddziały wywiadowcze przesyłają swoje meldunki najczęściej przez jeźdźców (cyklistów) lub też zapomocą sygnałów optycznych. O ile możności używa się także telegrafu i telefonu.

Z wielką korzyścią można zastosować składnice meldunkowe, sztafety rozstawne i t. p.

245. Przy większych oddziałach wywiadowczych biorą żołnierze często większą ilość amunicyi i żywności, natomiast zostawiają zbędne bagaże. Daleko idące patrole wysyła się bez troków (tornistrów).

246. Wojska wywiadowcze pozostają w czasie swej czynności z reguły bez przerwy w czuciu z nieprzyjacielem. Zasadniczo mają oddziały i patrole wywiadowcze, które zyskały

czucie z nieprzyjacielem, obserwować go także w nocy.

Jeżeli pewne oddziały i patrole wywiadowcze nie potrzebują przez noc **utrzymywać czucia z nieprzyjacielem**, trzeba wydać specjalny rozkaz.

Wywiadów nie wolno przerywać także w nocy; jednakże na narażonych stanowiskach zostawia się przez noc tylko niezbędnie potrzebną ilość oddziałów.

247. Oddziały wywiadowcze u w i a d a m i a j ą komendę, która je wysłała, o m i e j s c a c h s w e g o n o c l e g u, aby umożliwić przesyłanie rozkazów i t. p.

248. Oddziały zajęte w służbie wywiadowczej, wracające z zapadnięciem nocy za linię forpoczt, meldują się u odnośnego dowódcy. Ten wspiera je przez wyznaczenie kwater, przygotowanie żywności i t. p.

249. **Patrole i oddziały wywiadowcze** mają prawo żądać w najbliższej kolumnie (grupie), którą napotkają, uzupełnienia amunicji i żywności; odmówić temu żądaniu można tylko wyjątkowo, dla bardzo ważnych powodów.

§ 38. Zachowanie się patrolów i oddziałów wywiadowczych.

A. Patrole wywiadowcze.

250. Każdy **dowódca patrolu** powinien się odznaczać bystrym wzrokiem, przytomnością umysłu, przebiegłością, odwagą i stanowczością, oraz posiadać zmysł taktyczny, zręczność w zestawianiu obserwacji oraz zdolność orientowania się.

Dowódcy patrolów bywają często w takim położeniu, że muszą osądzać wypadki ze stanowiska wyższych dowódców. Z tego powodu przeznaczają się do prowadzenia ważnych patrolów wywiadowczych szczególnie zdolnych oficerów; trzeba jednak pamiętać o tem, że zbyt liczne wysyłanie oficerów zmniejsza wartość wojsk i że każda chwila może przynieść nowe wymagania.

W szczególnych wypadkach można oddać prowadzenie patrolów wywiadowczych oficerom sztabu głównego.

251. Ludzi i konie należy troskliwie wybierać. Pieszym patrolom wywiadowczym dodaje się cyklistów dla służby meldunkowej, o ile teren pozwala na ich użycie.

Dowódca patrolu powinien mieć: mapę, zegarek, lornetkę polową, kompas, gwizdek i blok meldunkowy.

W razie potrzeby dodaje się patrolom wywiadowczym przybory do sygnalizacji optycznej.

252. Siła patrolu zależy od zadania oraz od tego, w jaki sposób i jak często patrol ten ma przysyłać meldunki.

Patrole wysyłane daleko powinny liczyć co najmniej 10 ludzi; można jednak wysyłać także całe plutony.

253. Przed odejściem bada dowódca patrolu jego zdolność do marszu (p. 79), orientuje się na mapie co do drogi, którą się ma udać lub szkicuje ją sobie, zaznając swojego zastępcę z otrzymanem zleceniem i poucza resztę żołnierzy.

Patrole wywiadowcze **maszerują** tak, jak tego wymaga ich zadanie i teren, oraz korzystają z zasłon tak

długo, dopóki otrzymane zlecenie nie zmusi ich do wystąpienia. Tam, gdzieby mogły być niespodziewanie ostrzeliwane, muszą unikać gęstych formacji. Dobrze jest czasami wysyłać naprzód kierowane za pomocą znaków pary żołnierzy (jeźdźców), które sygnalizują swoje spostrzeżenia.

Czasami pozostawia dowódca swój patrol w tyle, a sam, ewentualnie z kilkoma towarzyszami, wysuwa się naprzód.

Mniejsze oddziały nieprzyjacielskie powinno się o ile możności niespodziewanie atakować (zasadka lub napad).

Patrole wywiadowcze muszą dojść jaknajszybciej tam, gdzie się zaczyna ich właściwe zadanie; najczęściej posuwają się naprzód odcinkami od jednego punktu obserwacyjnego do drugiego.

Patrole, które nie mogą się przedrzeć w jakimś kierunku, dzielą się lub usiłują spełnić swe zadanie na innej drodze.

Patrole, którym odcięto odwrót, obierają inną drogę, lub przebijają się przez nieprzyjaciela; w najgorszym razie rozsypują się, aby przynajmniej pojedynczy ludzie mogli przynieść wiadomość. Patrole rozbite starają się zebrać na nowo.

Jeżeli jakiś patrol musi się zupełnie wyrzec wskazanej drogi, powinien o tem zameldować.

Wszyscy żołnierze muszą sobie wbić w pamięć teren, którym przechodzą, aby każdy z nich mógł samodzielnie znaleźć drogę powrotną. Unikać trzeba o ile możności miejsc zamieszkałych i korzystnych do zasadki; w każdym razie przekracza się je ostrożnie i szybko i nigdy nie zatrzymuje się w nich dłużej.

Na wszystkie strony trzeba obserwo-

wać bacznie i bez przerwy. Każdy żołnierz ma meldować dowódcy patrolu nawet najdrobniejsze spostrzeżenia o nieprzyjacielu.

Kurz, błyskanie broni, ślady stóp, kopyt lub wozów, blask ognia, hałas lub ujadanie psów, zdradzają częstokroć bliskość nieprzyjaciela.

Mieszkańców należy badać, nie zdradzając przy tem własnych zamiarów (p. 272).

Ważne wiadomości można uzyskać ze znalezionych na drogach i w obozach przedmiotów, z tablic z napisami, postawionych przez nieprzyjaciela, oraz z zapisków urzędów pocztowych i telegraficznych (p. 271).

Identyczność spostrzeżonych wojsk powinna być jak najszybciej stwierdzona. (p. 342). Z wojskami własnej armii trzeba wejść w styczność, celem wymiany spostrzeżeń.

Patrole wywiadowcze powinny przede wszystkim stwierdzić nieprzyjacielskie wojska ubezpieczające, oraz ich rozciągłość (skrzydła).

Jeżeli obserwacja nieprzyjacielskich sił głównych jest z oddalenia niemożliwa, musi patrol obejść lub przebić się przez nieprzyjacielską linię ubezpieczającą.

Patrole wywiadowcze nocują (jeżeli ich zadanie na to wogóle zezwala) o ile możliwości w ukryciu (w odludnych folwarkach, parcelach leśnych i t. p.); w pobliżu nieprzyjaciela nie powinno się nigdy nocować w miejscowościach zamieszkałych.

Nie wolno nigdy zaniedbywać potrzebnych środków ostrożności.

Zmiana miejsca pobytu z zapadnięciem nocy przyczynia się do utajenia go.

254. Patrole wywiadowcze i żołnierze przenoszący meldunki, idący od strony nieprzyjaciela, zbliżają się do własnych wojsk ubezpieczających powoli i dają się szybko poznać (p. 337).

Przechodząc przez łańcuch placówek i straży głównych, należy je uwiadomić o otrzymanem zleceniu i o przypuszczalnym czasie powrotu (p. 335).

255. Patrole dalekie meldują rzadziej, łącząc i uogólniając treść kilku meldunków, patrole bliskie częściej i szczegółowiej (§ 4 i 5).

256. Dowódca patrolu ma prawo żywić go według własnego uznania. Może on konfiskować listy, telegramy i inną korespondencję, oraz aresztować ludzi; o tego rodzaju zarządzeniach melduje natychmiast po powrocie i odstawia zabranych więźniów (przedmioty).

B. Oddziały wywiadowcze.

257. Siła i skład oddziałów wywiadowczych zależy od ich zadania, terenu i zachowania się ludności; jeżeli mają posiadać większą siłę ognia, dodaje im się karabiny maszynowe; w razie potrzeby także oddziały cyklistów.

Każdy pieszy oddział wywiadowczy powinien mieć kilku jeźdźców, o ile teren zezwala na ich użycie.

Cyklistów i środki łączności dodaje się w miarę potrzeby, jednak nie na koszt ruchliwości oddziału.

258. Zachowanie się oddziału wywiadowczego zależy od otrzymanego zlecenia; prócz tego należy uwzględnić p. 219. Jeżeli nie sprowadza to uszczerbku przy spełnianiu zadania, mają patrole wywiadowcze

przy sposobności chwycać jeźdźców, wiozących meldunki, napadać na składnice meldunkowe, znosić stacje optyczne i telegraficzne, alarmować i t. p. (p. 275).

259. Dowódcy oddziałów wywiadowczych regulują zachowanie się swoich patrolów, ściągają niepotrzebne i wysyłają w razie potrzeby nowe (p. 231). Szczególną uwagę trzeba zwrócić na łączność z komendą przełożoną (p. 247).

Jeżeli można się porozumieć z sąsiednimi oddziałami wywiadowczymi, należy je powiadomić o swoich spostrzeżeniach.

260. Zresztą postanowienia p. 254 do 256 odnoszą się również do czynności oddziałów wywiadowczych.

§ 39. Wywiady artyleryjskie.

261. Wywiady artyleryjskie służą w pierwszym rzędzie celom artylerii. Kieruje nimi komendant artylerii, uskuteczniają je patrole artyleryjskie.

262. **Najważniejsze zadania** wywiadów artyleryjskich są: współdziałanie przy stwierdzeniu własnych stanowisk artylerii, wyszukanie artylerii nieprzyjacielskiej, wywiad celów, obserwacja skuteczności własnego ognia, oraz utrzymanie łączności z piechotą, walczącą w przedniej linii, celem współdziałania piechoty z artylerią.

263. Wywiady artyleryjskie przeprowadza się w ścisłym związku z wywiadami taktycznymi i bojowymi. Z tego względu wskazanem jest częstokroć łączyć chwilowo patrole artyleryjskie z kawaleryjskimi.

Zdobytych wiadomości udziela się także innym wojskom, dla których mają wartość; z drugiej strony

inne wojska uwiadamiają najbliższego dowódcę artylerii lub najbliższy patrol artyleryjski o swoich spostrzeżeniach, ważnych dla artylerii.

§ 40. Wywiady w górach i w terenie gęsto zaludnionym.

264. W górach szczególne znaczenie dla wywiadów mają szczyty. Jeżeli nie są dostępne dla jazdy, służbę wywiadowczą obejmuje piechota (p. 114).

Korzystnem bywa używanie skombinowanych oddziałów jazdy i piechoty.

Oddziały, prowadzące wywiady, muszą być zaopatrzone w środki łączności; szczególnie do przesyłania meldunków używa się połączeń sygnałowych optycznych.

265. W terenie gęsto zaludnionym trzeba się liczyć z trudnym do przełamania oporem lokalnym.

Jeżeli wywiady przeprowadza sama jazda, patrole wywiadowcze muszą być silne. O dołączaniu innych broni patrz p. 257.

Wywiady obejmują również mniej ważne komunikacje.

Dla służby meldunkowej ważne są samochody.

§ 41. Wywiady zapomocą statków powietrznych.

266. Zadaniem lotników w wywiadach strategicznych są wywiady sił głównych i tyłów nieprzyjaciela.

267. Dla wywiadów taktycznych (bojowych) wysyła się je tam, gdzie nie mogą dotrzeć wojska wywiadowcze.

268. Łączność z komendą przełożoną nawiązuje

się zapomocą radiotelegrafu, telefonu, sygnałów optycznych, samochodów, sztafet rozstawnych i t. p.

Przy lądowaniu statków powietrznych najbliższa komenda udziela pomocy i dostarcza środków do odebrania i szybkiego przesłania meldunków.

269. Żołnierze powinni znać znaki rozpoznawcze lotników własnych i w miarę możliwości nieprzyjacielskich; znaki te ogłasza się specyjalnie.

Statki nieprzyjacielskie ostrzeliwa się, jeżeli to nie zagraża wojskom własnym.

§ 42. Specyjalne środki do uzyskania wiadomości.

270. Wszyscy dowódcy mogą wynajmować **wywiadowców (szpiegów)**; udzielają im wyraźnych zleceń, nie zdradzając własnych zamiarów.

Osobom, które się legitymują jako wywiadowcy, użycza się ochrony; trzeba jednak zapobiec, by osoby te rozmów lub obserwacyi nie mogły wyzyskać na szkodę armii, która ich używa. Wywiadowców, przybywających od strony nieprzyjaciela, wysyła się pod osłoną bez przesłuchania do tej komendy, której chcą być przedstawieni (p. 338).

271. W gazetach można czasem znaleźć dane o nieprzyjacielu i zdarzeniach w kraju nieprzyjacielskim. Ważne dane dają także papiery i korespondencja **władz, urzędów** (szczególnie pocztowych i telegraficznych) oraz papiery, znalezione u **ludzi wpływowych**.

Wszyscy dowódcy, a szczególnie czynni w służbie wywiadowczej, mają korzystać z każdej takiej sposobności.

272. Jeńców wojennych, zbiegów, i mieszkańców

kraju, trzeba wypytywać o nieprzyjaciela. Pytania stawia się tak, aby pytany nie wiedział, na co się kładzie główny nacisk.

U mieszkańców kraju należy się zawsze liczyć z nastrojem. U ludności usposobionej wrogo należy wypytywać starców, kobiety i dzieci.

Przy przesłuchiowaniu kilku ludzi, pytać każdego oddzielnie.

Zgłaszający się **zbiegowie** mają przedewszystkiem złożyć broń (konni zsiąść i popuścić popręgi). Następnie aresztuje się ich. W razie wrogich zamiarów lub chęci ucieczki należy ich zabić.

§ 43. Przesłanianie.

273. Celem przesłaniania jest przeszkadzać w wiadom nieprzyjaciela.

Odrzucanie nieprzyjacielskich wojsk wywiadowczych zwiększa przesłonięcie. Szybkość własnej działalności zbiorowej czyni daleko idące zarządzenia przesłaniające **zbytecznymi**.

274. Najskuteczniejszym przesłonieniem jest odcięcie własnego obszaru.

Bez większego zużycia sił jest to tylko wtedy możliwe, gdy poruszenia ograniczają się do istniejących komunikacji lub tam, gdzie można wyzyskać linie przeszkod. W tym wypadku wysyła się specjalne oddziały na punkty, nadające się do zamknięcia, aby przeszkodzić wywiadow nieprzyjacielskim.

275. Należy zawsze starać się o paraliżowanie nieprzyjacielskiej służby meldunkowej przez wyłapywanie jeźdźców wiozących meldunki,

znoszenie składnic meldunkowych, stacyi optycznych, telegraficznych i t. p.

Czynność ta nie powinna jednak odwożdzić wojsk wywiadowczych od ich właściwego zadania (p. 258).

U wojsk ubezpieczających przesłanianie jest istotną częścią ich służby.

Rozdział VI.

Ubezpieczenie.

§ 44. Postanowienia ogólne.

276. Celem ubezpieczenia jest ochrona wojsk i taborów przed nieprzyjacielską obserwacją, niespodziewanem ostrzeliwaniem i nagłym atakiem.

277. Ubezpieczenie w czasie marszu i w czasie spoczynku spełniają pochodowe wojska ubezpieczające, w czasie obozowania forpoczty. Walki dotyczy p. 235.

278. Wojska ubezpieczające mają być tak oddalone od sił głównych, tak silne i tak ugrupowane, aby nieprzyjaciel potrzebował do pokonania ich oporu przynajmniej tyle czasu, ile potrzebują siły główne, aby stosownie do swego zamiaru przygotować się do boju, lub wycofać z pola działania nieprzyjaciela.

Wojska ubezpieczające muszą być w każdym razie tak daleko wysunięte, aby siły główne nie wpadły niespodziewanie w ogień nieprzyjacielski, lub też, by większe kolumny (grupy) nie dostały się podczas marszu lub spoczynku nieprzygotowane w sferę ognia nieprzyjacielskiej artylerii.

Dla siły, składu i oddalenia wojsk ubezpieczających są miarodajnymi czynnikami następujące: własny zamiar,

siła i gotowość bojowa oddziału ubezpieczonego, wojska wywiadowcze, oddalenie od nieprzyjaciela, jego sposób walki, teren, czas i pogoda.

Do służby ubezpieczającej używa się tylko niezbędnie potrzebnej ilości wojska, najwyżej $\frac{1}{4}$ części wojsk ubezpieczanych.

Przy wyznaczaniu oraz rozczłonkowaniu wojsk ubezpieczających należy brać pod uwagę ich związek taktyczny.

279. Celowe ugrupowanie sił i gorliwe wykonywanie wywiadów taktycznych ułatwiają ubezpieczenie; niemniej jednak konieczne są zawsze zarządzenia ubezpieczające.

280. Każdy dowódca kolumny (grupy) lub samodzielnie występujących wojsk, zakładów, taborów, ma obowiązek dbać o dostateczne ubezpieczenie. Kolumny skrzydłowe (grupy skrzydłowe) mają również bez osobnego rozkazu ubezpieczać skrzydła.

281. Ubezpieczanie reguluje się w ten sposób, by wojska (zakłady, tabor) także w czasie przejściowym z marszu w spoczynek lub w walkę i naodwrot ani na chwilę nie pozostawały bez ochrony.

Po skończonym marszu frontowym powierza się ustawienie forpoczt z reguły straży przedniej. Przy dalszym marszu do pełnienia służby straży przedniej wyznacza się z reguły inne wojska. Noclegi w czasie odwrótów ubezpiecza się zwykle nowymi forpocztami, które przy dalszym marszu wydzielają straż tylną.

Jeżeli przy przejściu z marszu w spoczynek i na odwrót nie luzuje się wojsk ubezpieczających, należy przynajmniej najcięższą część służby oddać innemu oddziałowi wojsk ubezpieczających.

282. Każdy dowódca wojsk ubezpieczających jest odpowiedzialny za gotowość bojową swego oddziału. Wojska ubezpieczające muszą się poświęcić, jeżeli tego wymaga ochrona sił głównych.

283. Traktowanie wywiadowców (szpiegów), przepisuje p. 270, dezertersów p. 272, parlamentarzystów p. 434 i 435.

Pojazdy wszelkich kategorii mają się legitymować wojskom ubezpieczającym, bez względu na to, czy jadą od strony wojsk nieprzyjacielskich czy własnych. Placówki, straże główne, warty kwaterowe i t. p. mają celem zatrzymania pojazdów ustawić rampy, oświetlone w nocy; zamiast tego można ustawić wozy w poprzek drogi.

284. Wojska ubezpieczające nie oddają wcale honorów. U przełożonych meldują się tylko dowódcy (z szabłą w pochwie).

285. Znaki rozpoznawcze w wojnie oblężniczej są konieczne; w wojnie polowej są one niekiedy jedynym środkiem (szczególnie nocą) do wczesnego odróżnienia nieprzyjaciela.

Znaki rozpoznawcze ogólnie obowiązujące ustala najwyższa w polu się znajdująca komenda, która również postanawia, jak często należy je wydawać.

Pozatem komendanci korpusów armii lub oddziałów samoistnych mogą wydawać znaki rozpoznawcze, szczególnie dla przedsięwzięć nocnych. Często wystarczy hasło.

Jeżeli zachodzi obawa, że nieprzyjaciół przejął znaki rozpoznawcze, należy o tem natychmiast zameldować i zachować największą ostrożność aż do zmiany znaków.

I. Ubezpieczenia pochodowe.

§ 45. Służba ubezpieczająca w czasie marszu.

286. Służbę ubezpieczającą w czasie marszów pełnią: **straż przednia, straż tylna i straż boczna.**

287. Do wojsk ubezpieczających przydziela się tyle kawaleryi, by poza liniami komunikacyjnymi używać piechoty tylko w razie koniecznej potrzeby.

A. W marszu frontowym.

288. Zadaniem **straży przedniej** jest ubezpieczanie kolumny w kierunku marszu; pozatem przypadają jej obowiązki, wymienione w p. 88.

Przy **zetknięciu z nieprzyjacielem** straż przednia, przez posuwanie się we wskazanym kierunku marszu, umożliwia jak najdłużej dalszy marsz sił głównych; z chwilą gdy to staje się niewykonalne, straż przednia ma wytworzyć korzystne warunki dla walki sił głównych.

289. Odległości (dystanse) w dalszym ciągu niniejszego regulaminu podane, należy uważać tylko za ogólne wytyczne. Warunki szczególne, jak np. teren bardzo nieprzejrzysty, noc, mgła, wymagają zmniejszenia podanych odległości.

290. Oddziały aż do batalionu ubezpieczają się tylko **patrolem przednim**, pułki i brygady **patrolem przednim i jądrem straży**, dywizye prócz tego **rezerwą straży przedniej**.

Jeżeli w jednej kolumnie znajduje się kilka dywizyi, straż przednią wydziela tylko dywizya czołowa.

291. **Patrol przedni** baczy na zachowanie linii marszu i obserwuje teren obok niej. Patrol przedni ma-

szeruje 400 do 1200 kroków przed jądrem straży (siłą główną).

Aby można bez wstrzymywań zachować linię marszu, patrol przedni wysyła oficera lub zręcznego podoficera z osłoną jako „szpicę”. Pozatem wysyła często kilku jeźdźców (cyklistów), aby otrzymać szybko meldunek o obecności nieprzyjaciela. Wysyła również potrzebną ilość jeźdźców (patrole) na skrzydła.

Przy zetknięciu z nieprzyjacielem patrol przedni spełnia wobec jądra straży, jądro zaś wobec rezerwy straży przedniej ten sam obowiązek, co cała straż przednia wobec siły głównej (p. 288).

292. Jądro straży i rezerwa straży przedniej rozszerzają ubezpieczenie i wywiady i wspierają w walce części, znajdujące się przed niemi.

Jądro straży maszeruje po 1000 do 3000 kroków przed rezerwą straży przedniej (siłą główną); rezerwa straży przedniej 2000 do 3000 kroków przed siłami głównymi.

293. Straż tylna ma obowiązki, określone w p. 89; ubezpiecza ona kolumnę **od tyłów**.

Do celów policyjnych w marszu wystarcza straż tylna w sile jednej sekcji (zastępu lub patrolu) do jednej kompanii, która maszeruje za tyłami sił głównych względnie przyłączonych części taboru, w odległości 200 do 300 kroków.

Straż tylna dywizji piechoty zmienia się w marszu frontowym zwykle dopiero po kilku dniach.

Jeżeli na jednej linii marszu idzie kilka dywizji, straż tylną dla celów policyjnych wydzielają także dywizye przednie.

294. Straż boczna ubezpiecza skrzydło tej kolumny, która ją wysyła.

Jako straże bocznych używa się kawaleryi lub cyklistów tam, gdzie chodzi o obserwacye i ruchliwość; piechoty zaś, lub oddziałów złożonych ze wszystkich rodzajów broni tam, gdzie trzeba stawiać opór.

Jeżeli w terenie niema dróg równoległych do linii marszu, albo gdy nieprzyjaciel wykonywa skrzydłowe ataki tylko na pewne linie (punkty), wydziela się niekiedy nieruchomą straż boczną, która ma tak długo obserwować lub trzymać daną linię, dopóki grozi z tej strony nieprzyjaciel.

Aby uniknąć opóźnień, straże boczne wysyła się na stanowiska przed wymarszem lub w przeddzień; jeżeli można je wydzielić dopiero w czasie marszu, należy straż przednią odpowiednio wzmoćnić. W tym wypadku należy przy zbaczaniu straży bocznej szczególnie uważać na to, by siły główne nie poszły za nią, lecz za strażą przednią (p. 90).

W terenie nieprzejrzystym maszerują małe oddziały po wszystkich drogach, przebiegających między liniami marszu. Oddziały te zatrzymują się w czasie przestanków na węzłach dróg i t. p.

Oddziały te przyczyniają się do ubezpieczenia i łączności oraz przesłaniają i ułatwiają rozwinięcie się do walki.

B. W odwrocie.

295. Zadaniem straży tylnej jest osłona odwrotu.

Rozczłonkowanie i obowiązki straży tylnej w czasie odwrotu są podobne do rozczłonkowania i obowiązków straży przedniej w marszu frontowym. Straż tylna musi jednak mieć więcej artyleryi i jazdy, ponieważ najczęściej nie może liczyć na pomoc sił głównych; prócz tego straż tylna potrzebuje więcej ka-

waleryi do utrzymania kontaktu z nieprzyjacielem i osłony skrzydeł.

Straż tylna dzieli się na: **patrol tylny, jądro i rezerwę straży tynej.**

296. **Straż przednia** ma obowiązki wymienione w p. 88; pozatem ma w ten sposób przygotowywać przeszkody marszu dla nieprzyjaciela, aby straż tylna mogła je szybko wykończyć.

297. **Straż boczna** ma te same obowiązki, co w marszu frontowym; by uniknąć nieporozumień, należy w odwrocie unikać określeń „prawa“, „lewa“ straż boczna.

C. W marszu skrzydłowym.

298. Siła i skład straży bocznej, przedniej i tylnej zależy od tego, w jakiej sile i skąd zagraża nieprzyjaciel.

Jeżeli tabory nie mogą maszerować na drogach odległych od nieprzyjaciela, używa się do osłony skrzydeł taboru całych oddziałów. Pozatem należy się stosować do p. 294.

D. W szczególnych warunkach.

299. Na obszarach, które uważamy za ubezpieczone, można wprawdzie ograniczyć środki ubezpieczające, nie wolno jednak zaniedbać osłony przed małymi oddziałami nieprzyjacielskimi, zwłaszcza, jeżeli teren jest nieprzejrzysty (p. 121).

300. Marszów w górach dotyczy § 18., w terenie gęsto zaludnionym § 19.

301. O marszach nocnych mówi § 21.

302. Na obszarach, zamieszkałych przez **wrogo usposobioną ludność**, ubezpiecza się marsz także prze-

ciwko napadom ze strony mieszkańców; postępuje się jak najbezwzględniej.

§ 46. Ubezpieczenie w czasie spoczynku.

303. W czasie dłuższego zatrzymania się w marszu, przechodzi się **w postój ubezpieczony**. Wojska ubezpieczające stają frontem na zewnątrz, obsadzają ważne punkty, a w razie potrzeby ustawiają się na podobieństwo forpoczt tak, by walka mogła być podjęta w korzystnych warunkach. W miarę potrzeby ustawia się placówki i stráže główne na odgałęzieniach linii marszu.

Dobry wybór miejsca spoczynku dla sił głównych i dla jądra wojsk ubezpieczających ułatwia wydawanie potrzebnych zarządzeń. **Wywiady prowadzi się bez przerwy.**

304. Dla wojsk ubezpieczających należy określić, jakie ulgi z wymienionych w p. 101, można wprowadzić.

II. Forpoczty.

§ 47. Postanowienia ogólne.

305. Forpoczty przystosowuje się zupełnie do potrzeb, nie stosując żadnego szablonu.

306. Przy wyznaczaniu **siły, składu i rodzaju forpoczt**, oraz ich **oddalenia od wojsk obozujących** stosuje się wytyczne, podane w p. 278.

Zasadą jest, by wojska spoczywające **nie zostały niespodzianie napadnięte przez nieprzyjaciela oraz, by ubezpieczenie zużywało jak najmniej sił.**

307. W służbie forpocztowej należy strzec, szcze-

gólnie nocą, wszystkich linii komunikacyjnych, wiodących od strony nieprzyjaciela.

308. Wojska niezagrożone przez nieprzyjaciela ubezpieczają się w mniejszym stopniu. Niekiedy wystarcza wystawienie wart kwaterowych (biwakowych), ewentualnie z wysunięciem pojedynczych oddziałów na drogi, wiodące od strony nieprzyjaciela. Ten rodzaj forpocht nosi nazwę **forpocht marszowych**.

Im większe niebezpieczeństwo ze strony nieprzyjaciela, tem ściślejsze ubezpieczenie. W tym wypadku tworzy się spoisty łańcuch forpocht, t. zw. **forpochty zwarte**.

Jeżeli wojska muszą spoczywać gotowe do boju, wystawia się **forpochty bojowe**.

309. Najdalej wysunięty łańcuch tworzą **placówki** wraz z wedetami. Na nich cięży służba obserwacyjna i obowiązek przesłaniania.

Tam, gdzie placówki nie wystarczają, ustawia się **straże główne**, które ze swej strony wyznaczają placówki. Straże główne są z reguły ośrodkami oporu; ustawia się je na tej linii, na której ma być odparty atak nieprzyjacielski. Straże główne uzupełniają służbę obserwacyjną placówek.

Do wspierania straży głównych można wyznaczać **rezerwy forpocht (pogotowia forpocht)**. Jeżeli w pewnych warunkach korzystniej jest stawić właściwy opór dopiero na linii rezerw forpochtowych, należy odpowiednio uregulować zachowanie się straży głównych (placówek).

310. Zależnie od sytuacji trzeba określić, czy poszczególne grupy kwaterowe mają się **ubezpieczyć samodzielnie**, czy też potrzebne jest ubezpieczenie

zapomocą **forpoczt, kierowanych jednolicie**, lub też, gdzie należy **wysunąć specjalne oddziały ubezpieczające**.

Niekiedy równoczesne użycie tych sposobów na różnych odcinkach jest najodpowiedniejsze.

311. Stale uzupełnia się ubezpieczenie, dawane przez forpoczty, odpowiednio zorganizowaną i surowo wykonywaną **służbą wart kwaterowych (biwakowych)** (§ 27).

312. Celowe ugrupowanie sił głównych w czasie spoczynku ułatwia ubezpieczenie, które przytem **musi być wsparte wiadomiami**.

313. Jeżeli w pobliżu nieprzyjaciela idą wojska na nocleg dopiero z zapadnięciem nocy, rozległych **forpoczt** nie ustawia się **ze względu na niemożliwość orientacyi**. Konieczne jest w tym wypadku odpowiednie ugrupowanie, wzmożone pogotowie bojowe w biwakach, podzielonych według jednostek taktycznych, jasne postanowienia alarmowe i ruchliwa służba patrolowa.

314. Jeżeli zostało zarządzone jednolite kierownictwo forpoczt, komendant wojsk ubezpieczanych wyznacza komendanta forpoczt, o ile w związkach mniejszych nie pełni sam tej służby.

W pewnych warunkach tworzy się kilka **odcinków forpoczt** z osobnymi dowódcami.

315. Komendant forpoczt postępuje pod każdym względem według rozkazów komendanta, który go ustanowił, melduje mu o ustawieniu forpoczt zapomocą szkicu, i ma go natychmiast zawiadomić o ważnych wydarzeniach (p. 325).

Jeżeli została wyznaczona rezerwa forpocztowa, komendant forpoczt przebywa przy niej.

316. Szczególną uwagę należy zwrócić na dobrą

łączność między forpocztami a wojskami ubezpieczającymi oraz między poszczególnymi członami forpoczt. Urządza się połączenia optyczne, ewentualnie telefoniczne lub telegraficzne.

Ważne drogi znaczy się w razie potrzeby drogowskazami.

317. Forpoczty mają obowiązek **przeprowadzania wywiadów** w zakresie służby ubezpieczającej.

318. Unikać należy bezcelowych **utarczek** z nieprzyjacielem; zakłócają one spokój i mogą doprowadzić do walk, których ograniczenie nie jest w mocy forpoczt.

319. Bardzo ważnem jest **patrolowanie** celem strzeżenia terenu przed i między forpocztami, wymaga ono jednak wielu sił; zastępować je może czasami, szczególnie w braku jazdy, wysunięcie jednej placówki więcej lub też przed linię ubezpieczającą posterunków obserwacyjnych.

Regularne wysyłanie patrolów ułatwia współdziałanie. Regularność tę jednak należy starannie ukryć przed nieprzyjacielem. Wysyłanie patrolów przystosowuje się do zmiennych warunków.

320. Stanowiska forpoczt nie powinny być widoczne od strony nieprzyjaciela. W tym celu używa się często osłon naturalnych i sztucznych oraz maskowań.

Patrolowanie, inspekcye i t. p. oraz służba łączności nie mogą zdradzać stanowiska forpoczt.

321. Placówkom, strażom głównym i pogotowiu rezerwy forpoczt (p. 354) **nie wolno stawiać namiotów**; można jednak nakrywać się przed deszczem płachtą namiotu. Wedetom (p. 336), posterunkom, patrolom i placówkom nie wolno przytem nakrywać głowy.

322. Wedety i patrole mogą **palić tytoń** tylko za

zezwoleń komendanta straży głównej; posterunkom palić nie wolno (p. 3).

323. Celem **zmylenia nieprzyjaciela** można forpoczty rozstawić inaczej, aniżeli tego stosunki rzeczywiście wymagają. Środkami do tego są: większa rozciągłość i gęstość linii forpoczt, palenie ogni, ustawianie forpoczt w miejscach, gdzie ich nie trzeba i t. p.

§ 48. Ustawianie forpoczt.

324. Rozkazy do ustawiania forpoczt wydaje się z reguły równocześnie z rozkazami do noclegu, i o ile możliwości tak wcześnie, by forpoczty mogły się jeszcze za dnia zorientować w terenie (p. 155).

Rozkazy te obejmują:

Informacje o nieprzyjacielu, o ugrupowaniu własnym, o wysuniętej naprzód kawalerii (oddziałach), o własnym zamiarze w razie nieprzyjacielskiego napadu, oraz o miejscu pobytu komendanta;

Rodzaj i rozciągłość forpoczt z ewentualnem oznaczeniem komendantów forpoczt (p. 314) oraz wojsk, któremi rozporządzają;

Oznaczenie punktów **łączości** z forpocztami innych części armii;

Podanie **linii oporu** w razie nieprzyjacielskiego napadu (p. 344);

Stanowisko **rezerwy** forpoczt;

Zachowanie się w razie alarmu.

W miarę potrzeby dodaje się zarządzenia, dotyczące wywiadów, które mają przeprowadzać forpoczty, wyżywienia, luzowania i t. p.

Granice odcinków forpoczt przy forpocztach zwar-

tych należy ściśle oznaczać. Drogi i inne dogodnie do poruszeń linie nie powinny tworzyć granic odcinków.

325. Komendant forpoczt (kmdt. wojsk ubezpieczanych) wydaje na podstawie mapy już w czasie marszu najpotrzebniejsze zarządzenia.

Dowódców niższych informuje się następnie w myśl p. 324, poza tem określa się mniej więcej stanowiska straży głównych (placówek), odcinki osłaniane przez nie, oraz miejsce pobytu komendanta forpoczt.

W dalszym ciągu przydziela się środki łączności (jeźdźcy, cykliści), w razie potrzeby reguluje się własną czynność wywiadowczą i służbę patrolową, oraz oznacza te drogi, któremi wolno przechodzić przez łańcuch forpoczt na zewnątrz.

Wskazówki te uzupełnia się na miejscu po osobistem zorientowaniu się (p. 315).

326. Jeżeli w marszu frontowym wojska ubezpieczające marszowe nie mają ustawiać forpoczt, przechodzą one w postój ubezpieczony (p. 303) i czekają na rozkaz powrotu.

327. Rezerwa forpoczt i straże główne udają się najkrótszą drogą na swoje stanowiska, ubezpieczając się samodzielnie.

Straże główne wysyłają placówki dopiero po przybyciu na swoje stanowiska.

W czasie marszu na stanowisko zaznajamia się oficerów i żołnierzy z zadaniem i terenem.

328. Strażom głównym i rezerwie forpoczt pozostawia się z reguły **tabor bojowy**.

Jeżeli tego wymaga pogotowie bojowe, odsyłają dowódcy poszczególnych członów forpoczt swój tabor

bojowy lub jego część zbyteczną do komendy przełożonej, która nim odtąd zarządza.

§ 49. Forpoczty marszowe.

329. Do ubezpieczenia dróg wyznacza się samodzielne placówki lub straże główne; straże główne najczęściej tylko wtedy, jeżeli szczególne okoliczności (jak jednolite ubezpieczenie całych kompletów dróg) wymagają podobnych zarządzeń, jak forpoczty zwarte, lub też wtedy, gdy chodzi o wydatne ubezpieczenie ważnych punktów.

Służba wart kwaterowych i patrolowanie muszą uzupełniać środki ubezpieczenia.

330. Dokładnie trzeba oznaczyć odcinki lub drogi, które mają być ubezpieczone, oraz komendę, która ma to ubezpieczenie zarządzić.

Ważne są tu postanowienia § 50-go.

§ 50. Forpoczty zwarte.

331. Forpoczty zwarte składają się przy batalionach oraz oddziałach mniejszych z placówek, przy pułkach z placówek i straży głównych. W miarę potrzeby wyznacza się przy oddziałach większych prócz tego, dla całego łańcucha forpoczt lub dla poszczególnych odcinków (p. 314), rezerwę forpoczt (pogotowie forpoczt p. 309).

332. Istnienie straży głównych nie wyklucza użycia samodzielnych placówek; w tym wypadku zwracają się one wprost do rezerwy forpoczt (pogotowia forpoczt).

A. Placówki.

333. Placówki ustawia się w dobrych punktach obserwacyjnych.

W nocy można zgęścić linię placówek przez wysunięcie nowych lub cofnięcie całej linii.

Siła placówek waha się między sekcją (zastępem) a plutonem. W razie potrzeby dodaje się im środki łączności lub cyklistów (jeźdźców).

Ważnemi placówkami mają dowodzić oficerowie. Placówki, należące do jednej straży głównej, oznacza się numerami bieżącymi od prawego do lewego skrzydła.

Placówki samodzielne oznacza się jako takie i według ich miejsca ustawienia.

334. Komendant placówki odpowiada za służbę i ciągle pogotowie bojowe placówki i musi mieć uwagę bez przerwy napiętą.

Wszystkie raporty załatwia osobiście. Wszystkie spostrzeżenia, o których mu doniesiono, ma badać osobiście o tyle, o ile to jest możliwe z najbliższego otoczenia placówki.

Donosi o wszystkich ważniejszych spostrzeżeniach i wypadkach komendantowi straży głównej, komendantowi rezerwy lub pogotowia forpocht.

335. Żołnierze placówki trzymają karabiny w ręce, w pełnym rynsztunku i przyjmują taką postawę i ugrupowanie, by widzieli, nie będąc widzianymi, mogli wyłapywać patrole nieprzyjacielskie i t. p.

Komendant placówki umacnia technicznie lub maskuje stanowisko.

Dodani jeźdźcy i cykliści muszą być zawsze gotowi do użycia.

Placówki mogą rozpalać ognie tylko za wyraźnem zezwoleniem komendanta forpoczt.

Komendanci placówek mają być zaopatrzeni w lornetki polowe.

Żołnierzy informuje się o wysłanych naprzód oddziałach, aby wiedzieli, kiedy należy oczekiwać powrotu własnych ludzi, patrolów lub oddziałów (p. 254).

336. Każda placówka wystawia tyle **wedet**, ile ich potrzeba do obserwacji dróg i terenu okolicznego.

Wedety (z reguły 2-ch ludzi) mają być najwyżej w takiej odległości od placówki, aby ta słyszała je, mówiące głośno. W razie potrzeby ochraniają się wedety osłonami sztucznymi lub maskami. Częstość obserwują one wygodnie z wież, dachów i drzew.

Żołnierze wedety obserwują z natężoną uwagą. Wolno im się oddalać od siebie najwyżej tak daleko, aby się mogli łatwo porozumieć. O spostrzeżeniach swoich donoszą komendantowi placówki wołaniem lub znakami.

Karabiny trzymają bez przerwy **gotowe do strzału**. Postawy dotyczy p. 335. W nocy **nle wolno** wedecie **siadać lub kłaść się**.

Wedety luzuje komendant placówki co godzinę, w czasie niepogody lub wielkiego zmęczenia częściej. Przytem trzeba zwrócić uwagę na to, by zluzowana wedeta pouczyła nową o wszystkim godnem uwagi, oraz by nie było przerwy w obserwacji.

337. **Nie wolno odsyłać z powrotem nikogo przychodzącego od strony nieprzyjaciela.**

Przepuszczać wolno tylko tych, których przynależność

do własnej armii bez wątpliwości stwierdzono. Jeżeli się zbliży pojedynczy wywiadowca lub słabszy patrol nieprzyjacielski, należy go schwytać lub znieść.

Jeżeli jednak zachodzą wątpliwości czy się ma do czynienia z nieprzyjacielem, zatrzymuje się idącego okrzykiem: „Stój! Kto idzie?“ Po dwukrotnym bezskutecznym okrzyku strzelać.

Jeżeli wołania usłuchano, wzywa komendant placówki daną osobę okrzykiem „naprzód“, przy patrolach wołaniem „dowódca naprzód“ do zbliżenia celem wylegitymowania się lub odebrania znaków rozpoznawczych.

W nocy nie należy wołać „Stój! Kto idzie?“, by nie zdradzać stanowiska.

Jeżeli mimo całej ostrożności zostaną napadnięte, alarmują placówkę połową strzałem lub wołaniem.

338. Zgłaszającym się zbiegom nakazuje komendant placówki złożyć broń i oddalić się od niej — jeżeli są konni mają przytem zsiąść i popuścić popręgi — odwrócić się frontem na zewnątrz i czekać. Poczem zabiera broń i zbiegów aresztuje.

Wywiadowcom (p. 270) i **parlamentarzom** (§ 65) zawiązuje się we dnie oczy. Ze zbiegami, wywiadowcami (szpiegami) i parlamentarzami nie wolno rozmawiać.

Gdy osoby takie okazują wrogie zamiary lub chęć ucieczki, należy je zabić.

339. Komendant placówki wysyła jak najszybciej wszystkie aresztowane lub dostawione przez patrole osoby, wraz z bronią i końmi, pod osłoną do straży głównej (rezerwy forpoczt) lub też, gdy ma za mało ludzi, żąda ich odebrania.

340. O zbliżaniu się silniejszych oddziałów nie-

przyjacielskich zawiadamia się natychmiast przełożoną straż główną, a o ile możności także sąsiednie placówki.

W razie **natarcia silniejszych oddziałów** i niemożności powstrzymania ich, placówka cofa się tak, aby nie przeszkadzać skuteczności ognia straży głównej i ostrzeliwaniu nieprzyjaciela o ile możności z boku. Atakowane sąsiednie placówki wspiera się, o ile to jest możliwe, z własnego stanowiska.

341. Przy **przepuszczaniu na zewnątrz** obowiązują następujące zasady: Komendant placówki przepuszcza tych, których bez wątpliwości poznaje jako przełożonych, patrole lub wojska własnej armii: inne osoby wojskowe lub cywilne przepuszcza tylko wtedy, jeżeli przechodzenie na zewnątrz obok jego placówki zostało wyraźnie dozwolone i jeżeli towarzyszy im żołnierz straży głównej (rezerwy forpoczt, pogotowia forpoczt), przynoszący pisemne zezwolenie, wizowane przez komendanta straży głównej (rezerwy forpoczt, pogotowia forpoczt). Inne osoby aresztuje się lub, gdy to niemożliwe, zabija.

342. Patrolowanie zarządza komendant placówki i odprawia osobiście wszystkie odchodzące i przychodzące patrole.

Jeżeli nie można uzyskać łączności z sąsiednimi placówkami oraz przejrzeć terenu przed i między placówkami zapomocą wzroku, placówki patrolują teren przed frontem aż do placówek sąsiednich a ewentualnie i w tyle ich stanowiska. Skrzydłowe placówki wysyłają patrole także na boki. Odcinki i przedmioty leżące w pobliżu, których nieprzyjaciel mógłby użyć do ukrytego zbliżenia się, najlepiej strzec, szczególnie w nocy, zapomocą patrolów stojących.

Patrole, spotykające osoby, inne patrole lub wojska, postępują jak placówki (p. 337 do 339).

Jeżeli patrole (oddziały) zostaną zatrzymane wołaniem, przerywają marsz, stając natychmiast w gotowości do strzału. Na zawołanie „Dowódca naprzód!” udaje się dowódca gotowy do walki do dowódcy wołającego patrolu (oddziału).

343. Placówki **luzuje się** z reguły co 4—8 godzin. Komendanci luzujących placówek powinni się przedtem, o ile możności za dnia, zorientować w terenie.

B. Straże główne.

344. Straże główne ustawia się w punktach, panujących nad ubezpieczanymi liniami (drogami) i korzystnych dla silnego oporu. W nocy ustawia się je tak, by wprost zamknęły daną linię marszu.

Liczba wystawionych straży głównych i ich **odległość** od placówek oraz od rezerwy forpoczt zależy od położenia, terenu i sieci dróg. Przy forpocztach zwartych przypada na placówki, podległe jednej straży głównej, front mniej więcej 2000 do 3000 kroków. W terenie przejrzystym mogą być placówki oddalone od siebie o 500 do 1000 kroków.

345. **Siła straży głównej** wynosi 1 kompanię (wyjątkowo część kompanii) a w szczególnie ważnych punktach 2 kompanie. Czasami przydać się mogą karabiny maszynowe. Najczęściej należy również przydzielić jazdę i cyklistów.

Armaty dodaje się strażom głównym tylko wyjątkowo; w nocy pozostawia się je tylko wtedy, gdy strzelanie w ciemności mogłoby być skutecznym.

346. Straże główne oznacza się w ramach każdego odcinka forpoczt bieżącymi numerami od pra-

wego do lewego skrzydła, ponadto według miejsca, w którym stoją.

347. Komendant straży głównej reguluje ustawienie i zachowanie się straży i placówek, wywiady, służbę łączności oraz służbę patrolową i przygotowuje przypuszczalną pozycję bojową straży głównej.

Po wydaniu najpilniejszych rozkazów o b c h o d z i komendant straży głównej — w razie potrzeby pod osłoną — swoje p l a c ó w k i. Przytem poprawia ich stanowiska, uzupełnia wskazówki dotyczące ich zachowania się i wyznacza placówki, mające na noc zmienić swoje stanowiska. Po powrocie do straży głównej rozkazuje — o ile nie stało się to wcześniej — komendantom placówek, zaciąganych później, zorientować się w terenie i przesyła niezwłocznie komendantowi, zarządzającemu ustawienie straży głównej, **raport** o swej sytuacji (zapomocą szkicu), o wiadomościach o nieprzyjacielu i o tem, czy została nawiązana łączność z sąsiednimi strażami głównymi.

Komendant straży głównej stara się o wyżywienie swej straży i placówek i kontroluje często czujność swych placówek.

Piesi komendanci straży głównych mogą się posługiwać koniem służbowym, znajdującym się przy straży.

348. Straże główne wydzielają $\frac{1}{4}$ część swoich sił jako **pogotowie**. Pozostaje ono w miejscu, w którym straż główna ma stawić opór, gotowe do boju z bronią w ręce i wystawia potrzebne posterunki do obserwacji i bezpośredniego ubezpieczenia. Komendant pogotowia wyznacza podoficera do zatrzymywania zbliżających się osób. Pogotowie może złożyć tornister; luzuje się je zwykle co 4 do 8 godzin.

Reszta straży głównej składa karabiny w kozły lub odkłada je, konie przywiązuje i zostawia osiodłane lub zaprzężone; popręgi należy popuścić.

Zwierzętom jucznym zdejmuje się bagaż. Żołnierze pozostają w pobliżu karabinów, koni i armat; wolno **składać rysz tunek**, palić **ogień** w miejscach zakrytych, **gotować, karmić i poić konie** (p. 321).

Jeżeli potrzebna większa gotowość bojowa straży głównej, komendant forpocztę wydaje odpowiednie zarządzenia.

349. Za zbliżaniem się kogokolwiek od łańcucha placówek postępuje się podobnie jak przy placówce (p. 337).

Komendant straży głównej lub jego zastępca wypytuje na uboczu przyprowadzone osoby, w razie potrzeby przeszukuje je i odsyła do rezerwy forpocztę. Wywiadowców (szpiegów), parlametarzy i zbiegów odprowadza się do komendanta forpocztę.

P. 341 ma zastosowanie przy straży głównej do przechodzenia w kierunku placówek.

350. Usłyszawszy **ogień karabinowy**, lub otrzymawszy wiadomość o **zbliżaniu się nieprzyjaciela**, przygotowuje się całą straż główną do odparcia wroga.

Odparte oddziały nieprzyjaciela ściga tylko część straży głównej. Siły przeważające należy powstrzymać z całym poświęceniem. Zaatakowane sąsiednie straże główne wspierać trzeba o tyle, o ile własne zadanie na to zezwala.

351. Odnośnie do **patrolowania** stosuje się odpowiednio p. 342.

Z sąsiednimi strażami głównymi (placówkami) należy utrzymywać łączność.

352. Straże główne **luzują się** z reguły tylko wtedy, gdy forpoczty stoją dłużej aniżeli jedną noc.

Luzowanie należy tak przeprowadzać, by ubezpieczenie nie cierpiało na tem ani przez chwilę.

Komendant luzujący orientuje się o ile możliwości poprzedniego dnia w zadaniu i terenie; w tym celu idzie wraz z dotychczasowym komendantem straży głównej do placówek. Nowe placówki i stráže główne wysyłają natychmiast patrole łączące, które prowadzi żołnierz oddziału luzowanego.

C. Rezerwa i pogotowie forpoczt.

353. **Rezerwa forpoczt** składa się najczęściej z jednego do dwóch batalionów (p. 309 i 331).

354. Rezerwa forpoczt z reguły **biwakuje**, w każdym razie musi szybko stanąć gotowa do walki.

$\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{8}$ część wyznacza ona jako **pogotowie**, które zachowuje się według tych samych zasad, co pogotowie straży głównej (p. 348 i 321).

Komendant forpoczt zarządza potrzebne zaostrzenia i dopuszczalne ulgi w służbie rezerwy forpoczt.

355. Jeżeli nie wyznaczono rezerwy forpoczt, a trzeba mimo to dać im oparcie, wyznacza się przy sile głównej **pogotowie forpoczt**. Pogotowie to umieszcza się w części miejscowości lub biwaku, leżącej najbliższej forpoczt. Podlega ono pod każdym względem komendantowi forpoczt (p. 173).

356. **Luzowanie** rezerwy forpoczt potrzebnem jest tylko wtedy, jeżeli forpoczty stoją dłużej, aniżeli dwie noce.

§ 51. Ubezpieczenie bojowe.

357. Jeżeli się nocuje w szyku bojowym, przypada służba forpoczt oddziałom, stojącym w pierwszej linii oraz ich rezerwom. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na osłonę skrzydeł. Czynnikiem miarodajnym dla uszykowania jest stan walki i zamiar na dzień następny.

W razie potrzeby ustawiają komendanci osobne oddziały ubezpieczające w miejscach niedostatecznie ubezpieczonych.

358. Linia bojowa musi być stale wystarczająco obsadzona.

Wojska pierwszej linii okopują się lub obsadzają odpowiednie przedmioty. W każdym plutonie lub w każdym samodzielnym przedmiocie wyznacza się pogotowie, które ma obserwować, a w razie potrzeby alarmować, podczas gdy reszta z nabitą bronią i z włożonymi bagnetami spoczywa (ewentualnie złożywszy rynsztunek).

Do obserwacji nieprzyjaciela wysuwa się poza-tem patrole (posterunki nasłuchujące).

§ 52. Forpoczty samodzielnej jazdy.

359. Samodzielną jazdą powinna nocować, o ile możliwości osłonięta przeszkodami i podzielona na grupy.

Ubezpieczenie ułatwia się przez zamknięcie lub przerwanie nieprzyjacielskich linii dościa (§ 12), przez sztuczne przeszkody, szczególnie zaś, przez zabarykadowanie wejść do miejscowości, położonych od strony nieprzyjaciela. Ogromne znaczenie mają wywiady.

360. Względy na nocleg i łatwiejsze ubezpieczenie nie powinny nigdy powodować zachowania, nie-

zgodnego z otrzymanem zleceniem lub położeniem ogólnem.

361. Forpoczty kawaleryjskie zaciągają się bezwarunkowo konno; opór jednak stawiają one najczęściej pieszo.

Wedety pozostawiają swoje konie przy placówkach.

362. Pozatem stosuje się odpowiednio postanowienia §§ 47 do 51.

§ 53. Forpoczty w szczególnych warunkach.

363. Przy forpocztach w górach obsadza się często bardzo silnymi oddziałami punkty dominujące.

W górach używa się rzadko spoistych łańcuchów forpoczt.

Rozbicie na kilka kolumn powoduje często nocowanie w grupach zupełnie oddzielonych, a więc i samodzielne ubezpieczenie.

364. Przy nocowaniu i ustawianiu forpoczt trzeba uwzględnić zamiary na dzień następny, ponieważ przesunięcia są najczęściej łatwiejsze przed przejściem w spoczynek, aniżeli przed opuszczeniem go (p. 114).

365. W terenie gęsto zaludnionym zamyka się wszystkie drogi, o ile możności na węzłach.

Nieprzyjaciel może często podejść niespostrzeżenie blisko forpoczt; stanowiska ich należy zatem specjalnie urządzić; silne budowle należy wyzyskać do rozmieszczania członów forpoczt.

Niebezpieczeństwa obojętności pojedynczych członów forpoczt unika się przez szczególne zarządzenia i środki łączności i przez intensywne wywiady na skrzydłach.

366. W walce o pozycje umocnione używa się z postępowaniem ataku ubezpieczenia bojowego. Im wolniej postępuje atak, tem więcej **atakujący** potrzebuje dla swoich forpoczt umocnień, kryjówek i ganków (rowów łączących). Linia oporu jego forpoczt staje się z czasem pozycją bojową piechoty.

Tam, gdzie obserwacya z pozycyi bojowej nie wystarcza, wysyła się placówki i patrole.

Obrońca broni często terenu przedniego zapomocą wysuniętych wojsk, które krok za krokiem cofają się do linii umocnień.

Odcinki forpoczt napastnika powinny odpowiadać odcinkom ataku, u obrońcy odcinkom obronnym.

§ 54. Ściąganie forpoczt.

367. Ściąganie forpoczt zarządza ten sam komendant, który nakazał ich ustawienie.

368. W marszu frontowym ściąga się placówki i straże główne z chwilą, gdy nowa straż przednia minie linię placówek. Czas ściągnięcia podaje komendant kolumny (forpoczt) dokładnie, aby zapewnić ciągłość ubezpieczenia.

Zbiórka pojedynczych członów forpoczt na linii marszu celem wcielenia w kolumnę, odbywa się z reguły na drodze najkrótszej. Komendant forpoczt postanawia, kiedy i gdzie mają stawić się straże główne i rezerwy forpoczt. Straże główne ściągają przy schodzeniu ze stanowiska swoje placówki.

369. W marszach odwrotowych stosuje się odpowiednio powyższe postanowienia.

III. Osłony.

§ 55. Osłona artylerii i innych wojsk.

370. Każdy komendant, mający pod sobą **artylerię**, obowiązany jest ją ubezpieczyć. Ubezpieczenie to wypływa z reguły już z ogólnego ugrupowania sił; w innych wypadkach wyznacza się osobne osłony artylerii.

Przy długich kolumnach artylerii zachodzi czasami potrzeba wsunięcia między oddziały artylerii kompanii piechoty.

371. Komendant osłony artylerii podlega komendantowi artylerii, jeżeli jest od niego niższy rangą. Komendant osłony artylerii jest bez względu na stosunek rang obowiązany do ochrony artylerii tak z inicjatywy własnej, jak i na żądanie jej komendanta; zarządzenia swoje przystosowuje do dyspozycji artyleryjskich.

372. Sąsiednie wojska mają nawet niewezwane wspierać artylerię zagrożoną lub niechronioną; tembardziej należy usłuchać wezwania komendanta artylerii.

373. Podobnie, jak dla artylerii, może zachodzić potrzeba dodania osłony dla **składnic meidunkowych, oddziałów lotniczych i oświetlających, oraz stacji telegraficznych i telefonicznych i t. p.** Dla osłon tych obowiązują przepisy dla osłony artylerii.

Piechota i kawaleria dbają zawsze o dostateczne ubezpieczenie dodanych im **oddziałów karabinów maszynowych.** Konnym oddziałom karabinów maszynowych dodaje się osłonę najczęściej już przy wymarszu.

§ 56. Osłona i straż taboru.

374. Tabor ubezpiecza się, o ile możności, już przez samo wydanie odpowiednich dyspozycji. Jeśli taka ochrona ze zbrojną załogą, przydzieloną do taboru, nie wystarcza, wyznacza się **osłony taboru**.

W marszach długich kolumn taborów wsuwa się co pewien odstęp osłony przeciwko nieprzyjacielskim napadom.

Osłony taborów podlegają zwykle komendantom taborów; tylko jeżeli komendant taboru jest niższy rangą od komendanta osłony, obejmuje ten ostatni także dowództwo nad taborem, przezeń osłanianym, nie wkracza jednak w techniczny zakres działania komendanta taboru.

375. Postanowienia dotyczące strzeżenia taborów i bydła **podczas obozowania** zawarte są w p. 171.

376. W czasie **marszów** wolno w razie pilnych robót przydzielić do taboru rzemieślników, o ile walka jest wykluczona. Rzemieślnicy, zbrojni, znajdujący się przy taborze, oraz lekko chorzy, przebywający przy nim, mają współdziałać według wskazówek komendanta taboru przy pilnowaniu, dozorze policyjnym, ubezpieczeniu i obronie taboru; mają oni również, w razie potrzeby, czynnie pomagać w marszu wozów. O wszystkich brakach donosi się natychmiast komendantowi taboru lub jego zastępcy, będącemu w pobliżu.

Te same postanowienia dotyczą **straży kas**, których dostarczają pułki (wojska sztabowe) w sile 1 podoficera i 2 żołnierzy dla każdej kasy (kasy komendy wyższej).

Jeżeli zachodzi potrzeba dostawienia specjalnych **straży taborowych** — to reguluje je, ewentualnie na

wniosek komendanta taboru, jego komenda przełożona; do straży tych przeznaczają się w pierwszym rzędzie wojska sztabowe, oraz żołnierzy mniej zdolnych do marszu lub lekko chorych. Użycie ich określa komendant taboru.

Załodze, maszerujące z taborem, można pozwolić na złożenie tornistrów, szabel kawalerskich i t. p. na wozach; broń palna i amunicja musi bezwarunkowo pozostać przy żołnierzu.

377. Bydła strzegą w czasie marszu przydzieleni rzeźnicy i pastuchy. Większym grupom dodaje się kawalerzystów sztabowych lub małe straże.

378. Uważać trzeba na to, by szczególnie w czasie zagrożenia przez nieprzyjaciela, woźnice pozostali w kolumnie i bezwarunkowo nie oddalali się od koni i wozów. Jeżeli żołnierz jadący lub woźnica cywilny opuszcza szeregi, by uciec lub samowolnie odcina koniom postronki, a nie usłucha upomnienia, oficer przydzielony do taboru, lub komendant taboru ma go na miejscu zabić lub kazać zabić.

Rozdział VII.

Walka.

379. Każda czynność w polu ma na celu wytworzenie jak najkorzystniejszych warunków dla walki.

Wszystkimi siłami trzeba dążyć do zgromadzenia na czas na polu walki sił, gotowych do boju.

Poza tem **ściągnięciem** rękojmnia zwycięstwa leży w ohoctnem łączeniu się na polu walki wszystkich pobliskich wojsk, niezwiązanych innemi zadaniami.

380. Najważniejsze zasady, dotyczące walki, są zawarte w R. W.

§ 57. Zachowanie się w walce i po niej.

381. Jeżeli **armaty** lub **karabiny maszynowe** stają się przez straty w obsłudze **niezdadne do walki**, a jeżeli nie można pokryć ubytku żołnierzami z własnych oddziałów, dowódcy artyleryi i karabinów maszynowych żądają pomocy od najbliższych wojsk. Żądaniu temu bez ważnych powodów odmówić nie wolno.

382. Dowódcy wojsk i taborów, znajdujących się

poza linią bojową, mają starać się o to, by komunikacye były wolne dla poruszeń wojsk, dostawy amunicyi i transportu rannych.

383. Jeżeli pole walki zostało opanowane, trzeba wyszukać **rannych** własnych i nieprzyjacielskich, pokrzepić, opatrzyć i odesłać do najbliższego zakładu sanitarnego.

Zabitych grzebie się po starannem stwierdzeniu śmierci; do znalezionych przy nich dokumentów odnoszą postanowienia p. 430.

384. Po każdej walce mają wszystkie biorące udział komendy wyższe, pułki, zakłady i samoistne wojska, tabory i zakłady, oraz wszystkie oddziały, przeznaczone do grzebania zabitych, podawać jak najszybciej komendzie przełożonej wszystkie daty, umożliwiające szybkie ogłoszenie strat. W tym celu należy przedewszystkiem wysłać w przeciągu 48 godzin **listę strat**. W listach tych zapisuje się — przy dokładnem oznaczeniu potyczki — zabitych, rannych, zabranych do niewoli, oraz zaginionych u własnych wojsk, (według listy wyżywiania), a pozatem wszystkich zabitych własnej armii, których dotyczący oddział wojsk pogrzebał.

Uzupełnienia i poprawki melduje się wprost głównej komendzie.

385. Melduje się **o zdobyczy wojennej** szczególnie sztandarach, broni, amunicyi, prowiancie, kasach i kancelaryach.

Komendanci pułków i wyżsi mają prawo pokrywać ze zdobyczy wojennej ubytek u podległych im wojsk, koni, wozów, prowiantu i innego materiału; muszą jednak o tem donieść.

Ze zdobytych przedmiotów nie wolno niczego zabierać samowolnie.

§ 58. Uzupełnianie amunicyi.

386. Każdy dowódca stara się o odpowiedni **podział** amunicyi i o wczesne **uzupełnienie** zużytej. **Wszelkimi środkami przeciwdziałać marnotrawieniu amunicyi.**

387. Podział amunicyi stosuje się do potrzeby. Pułkom, ewentualnie także samoistnym oddziałom piechoty, szczególnie jednak artyleryi, przydziela się w czasie marszu kolumny amunicyjne (części tychże), które idą za oddziałami; w każdym razie muszą one być do dyspozycyi oddziałów w chwili rozpoczęcia walki

Każdy dowódca, rozporządzający kolumnami amunicyjnymi, musi sobie pozostawić pewną ich część do dyspozycyi, aby się móc liczyć z faktycznem zużyciem amunicyi i aby przez dostarczanie amunicyi, szczególnie przy artyleryi, móc według potrzeby przekładać punkt ciężkości walki ogniowej bez przesuwania sił.

388. **Uzupełnienie** amunicyi reguluje się nie wtedy dopiero, kiedy grozi brak; przeciwnie, wszyscy dowódcy **wyzyskują** każdą sposobność i **każdy środek** w czasie walki i po walce, aby uzupełnić amunicyę.

389. **Bezpośrednio przed walką** zwiększa się ilość amunicyi **piechoty**, zważając przytem na wysiłek fizyczny, lub równoważąc zwiększenie obciążenia żołnierza odjęciem innych bagaży. Podoficerowie uzbrojeni w karabiny muszą po takim zwiększeniu amunicyi posiadać tyle nabojów, co reszta żołnierzy. Jeżeli wojska mają już kolumny amunicyjne przy sobie, trzeba brać amunicyę przede wszystkim z tych kolumn, aby

zaoszczędzić amunicję wozów kompanijnych (zwierząt jucznych), która się przyda w walce.

Czasami zwiększa się przed walką także ilość amunicji jazdy.

390. Jeżeli w czasie walki brak rozkazów, dowódcy niżsi muszą działać z własnego popędu, aby zapobiec brakowi amunicji; gdy zagraża jej brak, trzeba sygnalizować do tyłu.

Dowódcy wozów i kolumn amunicyjnych dostawiają także **bez rozkazu** amunicję wojskom, dla których jest przeznaczona. Dowódcy ci muszą się starać o uzupełnienie zużytej amunicji i muszą być każdej chwili gotowi do pójścia za wojskiem. Gdy zgiełk walki zmilknie, mają pospieszyć naprzód, aby uzupełnić amunicję wojsk.

Dowódcy kolumn (parków) amunicyjnych, znajdujących się **bardziej w tyle**, muszą, dowiedziawszy się o większej walce, jak najszybciej szukać łączności ze swoją komendą przełożoną; pozatem maszerują bez rozkazu na pole walki.

Żądanie amunicji innych oddziałów zaspokajają się o ile możności, najwyżej połową własnego zapasu. O każdym takim wydaniu amunicji donosi się komendzie przełożonej.

391. Wozy amunicyjne wojsk, kolumny i parki amunicyjne **przyprawdza się na pole walki w ukryciu jak najbliżej** walczących wojsk i ustawia się je tak, by mogły się łatwo połączyć tak z przednią, jak tylną linią wojsk.

392. Postanowienia szczegółowe, dotyczące użycia i uzupełnienia amunicji w walce, zawarte są w R. W. § 11.

393. Po walce tak komendanci wojsk, jak i do-

wódcy pełnych jeszcze kolumn amunicyjnych za wszelką cenę szybko uzupełniają amunicję.

394. Amunicyi, odebranej rannym i zabitym, oraz znalezionej na polu walki, używa się przede wszystkim do uzupełnienia amunicyi wojsk, następnie zaś do napełnienia wozów amunicyjnych.

395. Uzupełnienie amunicyi regulują według wskázówek swych komendantów :

w kompaniach sierzanci, w szwadronach jazdy przeznaczony do tego wachmistrz ;

w oddziałach karabinów maszynowych podoficerowie, prowadzący służbę ;

w bateriach armat polowych oficerowie przódki ;

w batalionach, dywizyonach i pułkach adjutanci ;

w komendach wyższych oficerowie głównego sztabu lub artyleryi.

Ludzie ci muszą się bezustannie starać o informacye, dotyczące zapasowej amunicyi, możliwości uzupełnienia i wydanych w tej sprawie zarządzeń, wreszcie przydzielenia lub stanowisk wozów amunicyjnych, muszą wcześniej proponować dotyczące zarządzenia, a w wypadkach wyjątkowych wydawać je na własną rękę.

396. Przy użyciu amunicyi z wozów amunicyjnych, trzeba zupełnie wyczerpać ładunek jednego wozu, zanim się przejdzie do drugiego. Paczki jednakowej amunicyi, z których tylko część została użyta, dopełnia się przy najbliższej sposobności przez przepakowanie.

Uzupełnienie amunicyi wypróznionych wozów amunicyjnych (zwierząt jucznych), skutecznia się przez zamianę na pełne wozy (zwierzęta juczne) tylnych ko-

lumn i t. p.; jeżeli zmiana wozów jest niemożliwa, przepakowuje się ładunki.

§ 59. Służba sanitarna.

397. Pierwszą pomoc rannym daje w walce personel sanitarny wojsk. Personel ten pozostaje **w czasie walki** w związku grup bojowych do dyspozycji komendanta grupy.

Oddzielnym oddziałom niższym (kompaniom) pozostawia się ich personel sanitarny. O ile możliwości dodaje im się także lekarza.

398. Przy spotkaniu z nieprzyjacielem personel sanitarny występuje na rozkaz komendanta wojsk (pułku, samodzielnego batalionu) i idzie pod komendą lekarzy wraz z dodanymi ewentualnie ambulansami przy rozpoczęciu boju piechoty w ten sposób za wojskiem, aby mógł na miejscu udzielać pomocy rannym.

399. Natychmiast, gdy zajdzie potrzeba, urządza się dla każdej grupy bojowej na rozkaz komendanta grupy, w braku rozkazu na rozkaz najwyższego stopniem lekarza, **miejsce pierwszej pomocy** (przy szerokich frontach bojowych dwa miejsca i więcej). Równocześnie zarządza się, który personel sanitarny przeznaczony jest dla miejsca opatrunkowego, a który ewentualnie w dalszym ciągu pozostaje do pomocy przy woj- skach.

O położeniu miejsc opatrunkowych uwiadamia się wojska i melduje komendzie dywizji (brygady), która donosi o nich dywizyjnym (brygadowym) zakładowi sanitarnym.

400. Ranni zdolni do marszu, którzy nie mogą pozostać w linii bojowej, udają się za pozwoleniem swoich przełożonych — najlepiej przyłączając się do

tragarzy rannych — na miejsca opatrunkowe. Ciężko rannych noszą tragarze pod dowództwem podoficerów sanitarnych lub lekarzy na miejsca opatrunkowe.

Z całą surowością należy przestrzegać, by pod pozorem troski o rannych nie słabła siła bojowa wojsk. Poza specjalnie do tego wyznaczonym personelem sanitarnym nie wolno nikomu samowolnie przenosić rannych do tyłu.

Do pomocy tragarzom wolno używać żołnierzy, przeznaczonych do walki, tylko wyjątkowo, za wyraźnym zezwoleniem dowódcy kompanii. Żołnierze ci, podobnie, jak zdolni do walki lekko ranni, mają jak najszybciej powrócić do swoich oddziałów.

401. Na miejscach pierwszej pomocy opatruje się rannych albo całkowicie, albo też przynajmniej tak, by można ich było transportować.

Lekko rannych, którzy po opatrzeniu nie są zdolni do walki, prowadzi się w grupach na stacye lekko rannych. Ciężko rannych przewozi się w ambulansach sanitarnych na **miejsca opatrunkowe**.

Miejsca pierwszej pomocy mają utrzymywać ciągłą łączność z linią bojową. Przesunięcie ich do przodu lub do tyłu następuje na rozkaz tego dowódcy, który zarządził ich ustawienie; w wypadkach nagłych, gdy brak rozkazów, zarządzają przesunięcie miejsc opatr. kierujący lekarze i meldują o tem.

402. Zakład sanitarny ustawia się na rozkaz komendy przełożonej z chwilą, gdy można już do pewnego stopnia osądzić stosunki walki. W pewnych warunkach dzieli się zakład na 2 części, które mogą pracować obok siebie, lub poza sobą.

403. Po walce ma każda część wojsk przeszukać

pobojowisko w swoim sąsiedztwie, zabrać rannych i pochować zabitych (p. 383). Rannych i zabitych trzeba — szczególnie nocą — chronić przed grabieżą, której należy z całą bezwzględnością przeciwdziałać.

§ 60. Tabory.

404. Tabor bojowy (z wyjątkiem taboru jazdy) idzie za wojskiem do walki i musi — szczególnie przy uzupełnianiu amunicyi — przygotować się na straty.

Wozy z żywnością, ewentualnie **kuchnie polowe** ustawia się tak, by wojska mogły dostać pożywienie przed, lub o ile możności wkrótce po walce, lub w czasie przerwy w walce. Podoficerowie rachunkowi pozostają przy kuchniach polowych — gdy ich oddziały rozpoczynają walkę — aby potem na rozkaz komendantów pułków (oddziałów samoistnych) przyprowadzić te kuchnie do swoich oddziałów.

Jeżeli sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona, nie należy wysuwać kuchni polowych blisko linii bojowej.

405. Z pozostałych taborów wolno prowadzić na pole walki tylko niezbędny tabor amunicyjny i sanitarny. Wszystkie inne tabory muszą pozostać daleko w tyle, aby nie zostały wciągnięte do walki. **Tabor** nie może pod żadnym warunkiem zajmować dróg komunikacyjnych wojsk. Ugrupowanie taborów, pozostałych w tyle, powinno być tego rodzaju, by mogły odmaszerować tak do przodu, jak i do tyłu i aby te tabory były najbliżej pola walki, których wojska po skończonej walce najbardziej potrzebują. Tabory stoją gotowe do wymarszu w odpowiedniej odległości i muszą zachować łączność ze swoją komendą przełożoną także bez osobnego rozkazu.

Jeżeli nie otrzymują na czas rozkazów, mają przystosować swoje zachowanie się do przebiegu walki.

406. Tabor, niepotrzebne bezpośrednio przed walką, w walce lub po niej, trzeba na czas zatrzymać.

407. Tabor prowiantowy powinien codziennie dochodzić do wojsk.

Rozdział VIII.

Zaopatrzenie w żywność, służba etapowa.

§ 61. Zaopatrzenie w żywność.

408. Wszyscy dowódcy są obowiązani troszczyć się o dostateczne zaopatrzenie w żywność wojsk własnych oraz wszystkich przydzielonych im ludzi i koni. Często jednak wojsko na wojnie musi cierpieć niedostatek. Oficerowie winni wówczas świecić przykładem.

409. W czasie działania dotacya zasadnicza powinna być zawsze kompletna, a kuchnie polowe pełne.

410. Powinno się dążyć do **pokrywania** potrzeb zapasami kraju, tylko gdy to niemożliwe, trzeba **wysyłać prowianty za wojskami**.

Zapotrzebowanie dzienne powinny wojska czerpać o ile możności z obszaru nocowania, bez rozkazu komend wyższych. Gdy to niemożliwe, powinny postarać się przynajmniej o bydło, uzupełnienie porcyi rezerwowych, słomę oraz opały oświetlenie.

411. W czasie marszów należy pokrywać zapotrzebowanie wojsk w terenie marszu.

W czasie postoju mają wojska i zakłady do dys-

pozycyi obszar do połowy odległości od wojsk sąsiednich; ewentualnie wydają komendanci stacyi wskazówki szczegółowe. W razie potrzeby obszary te ustalają komendy wyższe.

412. Jeżeli zaopatrzenie w żywność odbywa się przez **dostawę**, używa się codziennie żywności, umieszczonej w kuchniach polowych i porcyi normalnej, znajdującej się u żołnierzy.

Dla koni bierze się owies porcyi rezerwowej, jeżeli go można uzupełnić jeszcze w ten sam dzień z zapasów porcyi normalnej wozów prowiantowych.

413. Rozkaz spożycia porcyi rezerwowej wydaje komenda kolumny, grupy lub oddziału samoistnego (p. 256, 260).

Należy starać się usilnie o utrzymanie porcyi rezerwowej dla ludzi i koni; **przez pouczenie i częstą kontrolę należy ludzi powstrzymywać od przedwczesnego spożycia porcyi rezerwowej.**

Jeżeli nie można dostać żywności na miejscu, a ani kuchnie polowe i wozy prowiantowe, ani wozy kolumn wyżywiających nie mogą się przedostać do wojsk, mogą komendanci pułków (samoistnych batalionów) bez wyższego rozkazu nakazać spożycie jednej porcyi rezerwowej; o tem trzeba natychmiast przesłać meldunek.

Spożyte porcye rezerwowe muszą być jak najszybciej uzupełnione.

414. Wojska zaopatrują się w artykuły żywności przez **kupno, rekwizycję** lub **z zapasów zdobytych**. **Kupno** za gotówkę jest najlepszym środkiem pokrycia potrzeb i wpływa na gotowość mieszkańców do dostarczania artykułów żywności, szczególnie, jeśli się

przytem zagrozi rekwizycją bez odszkodowania w razie odmowy.

Jeżeli kupno nie jest możliwe, trzeba przeprowadzić **rekwizycję**. Przy rekwizycyi kwituje się lub płaci gotówką. Tylko jeżeli ludność stawia opór rekwizycyi, nie należy ani kwitować, ani płacić gotówką. Przy przeprowadzaniu rekwizycyi należy postępować z ludźmi oględnie i utrzymywać najsurowszą dyscyplinę; dążyć trzeba do regularnych dostaw przez władze polityczne (urzędy gminne).

Komendanci pułków i wyżsi mogą użyć do uzupełnienia codziennej żywności artykułów z zapasów zdobytych; w razie znalezienia lub zdobycia większych zapasów żywności trzeba o tem zameldować.

Bliższe szczegóły, dotyczące wyżywienia, zawiera osobna instrukcja.

§ 62. Służba etapowa.

415. Służba etapowa obejmuje wszystkie czynności, dotyczące zaspokojenia potrzeb materialnych armii w polu, jej połączenia z krajem, leżącym poza strefą działań wojennych, oraz uregulowania i ubezpieczenia ruchu do i od armii w polu.

416. Służbą etapową kierują: główna komenda etapowa i komendy etapowe armii, przy samodzielnych częściach armii ich komendy.

417. Drogi, linie kolejowe i rzeki spławne zamienia się w miarę potrzeby na linie etapowe.

Urządzenie to polega na ustanowieniu komend etapowych w ważnych **miejscach etapowych, komend stacyl kolejowych** (okrętowych), na wyposażeniu miejsc etapowych w magazyny, składy i zakłady sanitarne

i t. d., na przygotowaniu środków transportowych, oraz na zarządzeniach, zmierzających do wyzyskania środków krajowych, do regulacji i ubezpieczenia ruchu.

Dla pewnych obszarów lub linii etapowych można ustanowić jako władze pośrednie okręgowe **komendy etapowe**. Analogicznie do tego można ustanowić dla dłuższych linii kolejowych **komendy linii kolejowych**.

418. Komendy etapowe i okręgowe regulują ruch na przydzielonym im obszarze, starają się o to, by można było stale i pewnie używać komunikacji i współdziałają przy wyzyskiwaniu źródeł krajowych.

Obszar służbowy jednej komendy etapowej rozciąga się z reguły do połowy odległości od drugiej komendy; w kierunkach jednak, w których niema komend etapowych, tylko tak daleko, jak daleko może sięgać władza komendanta etapowego.

Jeżeli komendant etapowy nie jest komendantem stacyjnym, to pełni służbę komendanta placu.

Komendy etapowe podlegają okręgowym komendom etapowym, a w braku ich, bezpośrednio komendom etapowym armii.

419. **Komendy stacyi kolejowych** mają w porozumieniu z naczelnikami stacyi kolejowych utrzymywać porządek w obrębie stacyi, pilnować szybkiego wsiadania i wysiadania oddziałów i szybkiego wywożenia transportów. Nie wolno im mieszać się do służby technicznej ruchu stacyi.

Komendy stacyi kolejowych podlegają w sprawach kolejowych wojskowej władzy kolejowej, w sprawach etapowych i lokalnych, poza obrębem dworca, komendantowi stacyi etapowej.

420. Stanowisko i zadania komend stacyi okręto-

wych odpowiadają stanowiskom i zadaniom komend stacyi kolejowych.

421. Komendanci maszerujących wojsk, transportów kolejowych i t. d. mają bezwarunkowo służyć zarządzeń, dotyczących służby etapowej, wydawanych przez komendy i władze czynne w służbie etapowej nawet w tych wypadkach, gdy komendant transportu i t. d. jest starszy lub wyższy rangą od dotyczącego komendanta etapowego.

Jeżeli komendant etapowy nie jest komendantem stacyi, to pełni służbę komendanta placu. Komendy etapowe podlegają okręgowym komendantom etapowym, a w braku ich, bezpośrednio komendantom etapowym armii.

419. Komendy stacyi kolejowych mają w porozumieniu z naczelnikami stacyi kolejowych utrzymywać porządek w obrębie stacyi, pilnować szybkiego wyładunku i wyładunku oddziałów i szybkiego wywożenia transportów. Nie wolno im mieszać się do służby technicznej ruchu stacyi.

Komendy stacyi kolejowych podlegają w sprawach kolejowych wojskowej władzy kolejowej, w sprawach etapowych i lokalnych, poza obrębem dworca komendantowi stacyi etapowej.

420. Stanowisko i zadania komend stacyi okręgowych

Rozdział IX.

Politya polowa i sanitarna.

Legitymacye i odznaki.

§ 63. Politya polowa i sanitarna.

422. Zadaniem politycy polowej jest utrzymywanie porządku, zapobieganie szpiegostwu oraz ochrona przed zamachami na części siły zbrojnej i ważne urządzenia na obszarze armii w polu.

Politya sanitarna ma zapobiegać szczególnie chorobom zakaźnym (epidemiom) i zarazom bydłęcym.

423. Kierują polityką polową i sanitarną:
 na obszarze operacyjnym, komendy operujących armii i części armii, oraz dowódcy kolumn, grup i komendanci stacyi;
 na obszarze etapowym główna komenda etapowa, komendy etapowe armii i okręgowe komendy etapowe.

424. Służbę politycy sanitarnej pełni w pierwszym rzędzie personel sanitarny i weterynaryjny.

Pozatem stoją do dyspozycyi komend armii

w polu: władze cywilne danego obszaru, komendy stacyi, oddziały żandarmów polowych, straże i pogotowia, wojska sztabowe etc. W razie potrzeby używa się do wykonywania zleceń policyjnych całych oddziałów wojsk.

Organy, powołane do wykonywania policyi polowej, mają prawo żądać od każdego, bez względu na to czy należy do armii czy nie, **wylegitymowania się**; następnie mają prawo zależnie od okoliczności **wykluczać lub aresztować**, a w razie oporu lub chęci ucieczki mogą **użyć broni**.

Osoby podejrzane i działające na szkodę armii należy bezwarunkowo aresztować, przesłuchać w obecności jakiejś komendy, a w razie potrzeby wydać sądowi.

425. Postanowienia, dotyczące policyi polowej i sanitarnej przy obozowaniu, zawarte są w §§ 28 i 32.

426. Komendy wojskowe mają dbać o to, by wszystkie uznane za potrzebne zarządzenia, które w normalnych warunkach podpadają pod zakres działania władz cywilnych, były — także w kraju zdobytym — wykonywane przez te władze (p. 190).

427. **Utrzymanie w tajemnicy stosunków wojskowych ma w wojnie ogromne znaczenie.**

Wszyscy należący do armii mają nie tylko unikać rozszerzania wiadomości treści wojskowej, ale także przeciwdziałać rozszerzaniu ich. W czasie mobilizacyi i w czasie wojny nie wolno nikomu należącemu do armii udzielać bez upoważnienia wiadomości gazetom. W rozmowach i listach nie udzielać wiadomości, dotyczących zamierzonych lub przeprowadzanych przedsięwzięć, miejsc skupienia, stanowisk, składu, kie-

runku i celu marszu komend, wojsk i zakładów oraz wiadomości, dotyczących nieprzyjaciela.

W rozmowach nie odpowiadać na pytania treści wojskowej. W listach wolno pisać tylko o wypadkach, których ogłoszenie nie może już zaszkodzić. Osoby, należące do armii, odpowiadają za wszystkie wiadomości, które nawet bez ich wiedzy przedostały się z ich korespondencji prywatnej do wiadomości publicznej.

428. Żadna korespondencya, czy to prywatna, czy służbowa, idąca od armii w polu, nie powinna podawać miejsca wysłania.

Przełożeni ogłaszają z otrzymanych rozkazów etc. tylko rzeczy, których wymaga służba.

Także przy roztrząsaniu stosunków wojskowych wśród towarzyszków broni należy zachować jak największą ostrożność, szczególnie w obecności niepowołanych.

§ 64. Legitymacye i odznaki.

429. Wszystkie osoby wojskowe przy armii w polu mają mieć listy legitymacyjne do wykazania tożsamości, przynależności i funkcji; wszystkie osoby cywilne powinny mieć karty legitymacyjne.

430. Listy legitymacyjne wolno odbierać posiadaczom tylko na wypadek ich śmierci.

Zmarłym i zabitym, bez względu na ich przynależność do armii, odbiera się przed pogrzebaniem legitymacye oraz rzeczy wartościowe, listy i tym podobne przedmioty, które mogą służyć do stwierdzenia ich tożsamości.

Na legitymacyach należy zanotować skonstatowaną śmierć i identyczność, opatrzyć je datą i stwierdzić podpisami dwóch osób.

Legitymacye te przesyła się wraz z przedmiotami, odebranymi zmarłym, głównej komendzie.

431. Szczegóły, dotyczące odznak służbowych, reguluje każdorazowy rozkaz.

Rozdział X.

Znoszenie się z nieprzyjacielem.

§ 65. Parlamentarze.

432. Do konferowania z nieprzyjacielskimi parlamentarzami mają prawo:

Komendant główny, dowódcy samodzielnie działających oddziałów i osoby, specjalnie do tego upoważnione.

Ponoszą oni pełną odpowiedzialność za podjęte rokowania i ich skutki.

O wszystkich rokowaniach należy jak najszybciej w drodze służbowej meldować najwyższej władzy.

433. Jako parlamentarza wyznaczać zawsze oficera i dać mu pisemne pełnomocnictwo dla niego i jego towarzyszy; ma on wziąć białą chorągiew; w razie potrzeby dodaje się trębacza, tłumacza i ordynansa. Parlamentarz i jego towarzysze unikają — dopóki nie zostaną wyraźnie zaatakowani — kroków nieprzyjacielskich lub wzbudzających podejrzenie i usiłują jak najprędzej spełnić swe polecenie.

434. Zjawienie się nieprzyjacielskiego parlamentarza nie wpływa nigdy na przerwanie rozpoczętej akcji; zanim własna komenda o tem nie zawiadomi, nie

obowiązuje jego obwieszczenie o zawieszeniu broni, chociażby nawet nieprzyjaciel zaprzestał ognia.

435. Parlamentarza, który ma więcej niż trzech towarzyszy, nie posiada pisemnego pełnomocnictwa, zdradza nieprzyjazne zamiary lub usiłuje uciec, należy wraz z towarzyszami uwięzić i traktować jako jeńca wojennego; w razie potrzeby należy użyć broni.

Parlamentarzy i ich towarzyszy należy traktować uprzejmie, unikając przytem jakichkolwiek rozmów o rzeczach wojskowych; w razie potrzeby zawiązuje się im oczy.

Zachowanie się placówek ustala p. 338. Przy strażach głównych, komendzie stacyi, biwaku lub kolumny odbiera się od parlamentarza pełnomocnictwo i listy i wraz z meldunkiem odsyła się je przełożonemu, uprawnionemu do rokowań. Aż do otrzymania odpowiedzi, parlamentarza dozorować.

Po spełnieniu zadania odsyła się parlamentarzy, skoro tylko pozwalają na to własne działania, wyznaczając im ściśle drogę i zachowując wszelkie środki ostrożności. W razie potrzeby wydaje im się osłonę lub list żelazny.

§ 66. Przerwanie kroków wojennych i zawieszenie broni.

436. Prawo do **zupełnego zaprzestania** kroków wojennych ma jedynie najwyższa komenda armii.

Prawo do **chwilowego lub lokalnego** przerwania kroków wojennych mają dowódcy wymienieni w p. 432. z obowiązkiem bezzwłocznego meldowania.

O przerwaniu kroków wojennych należy natychmiast zawiadomić odnośnie komendy i przepisać jednocześnie zachowanie się w czasie rozejmu.

Przerwanie kroków wojennych lub zaprzestanie zaczętej walki jest **bezwarunkowo** wzbronione bez wyraźnego rozkazu uprawnionego do tego dowódcy (p. 434).

§ 67. Straże ochronne.

437. Straże ochronne dodaje się do **ochrony rannych lub chorych**, jeżeli niema dostatecznego personelu sanitarnego. Prawo do tego mają dowódcy, wymienieni w p. 432.

Straże te, zaopatrzone w pisemne pełnomocnictwo, mają się zachowywać i powinny być traktowane jak parlamentarze (p. 433); starają się jak najszybciej wrócić do swego oddziału.

438. Tak samo należy traktować nieprzyjacielskie stráže ochronne, o ile nie podejmują nieprzyjaznych kroków.

§ 68. Jeńcy wojenni.

439. Żołnierz, który się **dostał do niewoli**, pomny na wierność sprawie, nie udzieli nieprzyjacielowi żadnej wiadomości, szkodliwej dla własnej armii. Wszyscy więźniowie powinni się nawzajem wspierać i ujmować za sobą.

440. Uwięzionym nie wolno składać słowa honoru, że nie będą usiłovali uciec ani też, że podczas dalszej wojny nie będą walczyć z nieprzyjacielem. Pozatem powinni więźniowie słuchać rozporządzeń nieprzyjaciela, o ile one nie sprzeciwiają się przysiędze lub dobru sprawy; nie powinni zaś nic przedsiębrać, co mogłoby przynieść ujmę własnej armii.

441. Nieprzyjacielskich jeńców należy pouczyć, że podlegają oni w zupełności rozporządzeniom, obowiązującym w naszej armii. Oficerów, o ile możności, należy oddzielić od żołnierzy.

Więźniom odbiera się broń, amunicję, konie i żywność.

Więźniów rannych i chorych należy traktować na równi z własnymi.

Dowódcy eskort są odpowiedzialni za ubezpieczenie i ochronę przed znęcaniem się. Karabiny eskorty mają być zawsze nabite.

442. Do **sanitariuszy i duchownych** stosują się postanowienia konwencji genewskiej. W razie uwięzienia powinni się oni starać jak najprędzej wrócić do własnej armii; zresztą stosują się także do nich postanowienia p. 439 i 440.

443. Więźniowie nieprzyjacielscy, którzy przez przestępstwo lub zbrodnię stracili prawo do uważania ich za więźniów wojennych, mają być traktowani jako aresztanci.

Rozdział XI.

Postanowienia międzynarodowe.

444. Ranni i chorzy patrz p. 441.

Rannych, pozostałych na polu walki, można wymieniać za obopólną umową uprawnionych komendantów.

445. Mieszkańcom kraju, którzy udzielają pomocy rannym, należy udzielać ulg w ponoszeniu ciężarów wojennych.

446. Zakłady sanitarne uważa się za neutralne, o ile nie są używane do działań, szkodzących nieprzyjacielskiej armii.

Sanitariusze mogą używać broni dla obrony własnej i chorych.

447. Nieprzyjacielskich sanitaryuszy i duchownych nie należy traktować jako więźniów; pozwolić na spełnienie ich funkcyi, poczem odesłać.

448. Ruchome zakłady sanitarne nieprzyjacielskie, które dostały się do niewoli, zachowują swój **materyał**; można go jednak użyć do opatrzenia własnych rannych.

449. Budynki i materyał stałych zakładów sanitarnych podlegają prawom wojennym.

450. Materyał ochotniczych oddziałów sanitarnych uważa się za własność prywatną.

451. Transporty rannych i chorych traktuje się jak ruchome zakłady sanitarne. Jeżeli jednak wymagają tego względy wojenne, można je zatrzymać, zabrać wozy, przyczem jednak należy się zaopiekować rannymi.

452. Personal i zakłady sanitarne oznacza się czerwonym krzyżem na białym polu.

Porządek marszów.

Poniżej podane tablice mają ułatwiać wydawanie rozkazów — wolno jednakże, o ile wymagają tego warunki, zmienić porządek marszu.

Porządek marszów samoistnych oddziałów (zakładów) dla marszów bojowych i podróżnych.

a) **Tabor**em wojsk dowodzi oficer; tabor dzieli się na bojowy i prowiantowy pod komendą podoficerów.

Tabor bojowy obejmuje część, potrzebną w czasie bezpośrednio przed lub po walce. Reszta należy do taboru prowiantowego.

Nie zalicza się do taboru: koni jucznych oddziałów karabinów maszynowych (z wyjątkiem koni z prowiantem), wozów (koni jucznych) z przyborami i amunicją baterii; należą one do wojsk.

b) **Miejsca poszczególnych osób:**

Szarże inspekcyjne za częścią wojsk, objętą ich służbą.

Lekarz naczelny, oficer prowiantowy w sztabie komendanta wojsk, duchowni, według jego rozkazu.

Rachmistrz i jego pomocnicy, oraz robotnicy pomocniczy w taborze prowiantowym.

Rzeźnik główny przy bydłe; inni rzeźnicy oraz **pomocnicy oficera prowiantowego** przy taborze prowiantowym lub według wskazówek oficera prowiantowego.

c) W marszach podróŜnych i bojowych moŜna w razie potrzeby wyznaczyć miêdzy poszczególnymi czêściami wiêksze dystanse.

1. Batalion.

Wojska.

Oddział pionierów ;
kompanie ;
za kaŜdą kompaniã telefoniści, podoficer rachunkowy i sanitarny, ordynansi ;
oddział karabinów maszynowych ;
na tyłach wojsk lekarze, tragarze rannych, rezerwowe konie wierzchowe.

Dystans 50 kroków.

Tabor bojowy.

Zwierzêta juczne amunicyjne, sanitarne i dla materiałów wybuchowych ;
wozy amunicyjne, przy nich zbrojmistrz ; zapasowe konie pociągowe ; kowale ;
kuchnie polowe, przy kaŜdej 1 kucharz.

Dystans 50 kroków.

Tabor prowiantowy.

Wozy i konie juczne z prowiantami ;
wozy z bagaŜami.

2. Pułk piechoty.

Wojska.

Pułkowy oddział pionierów ;
bataliony jak wyŜej (wojska) ;
muzyka pułkowa.

Dystans 50 kroków.

Tabor bojowy.

(Wozy pierwszej pomocy);
 zwierzęta juczne amunicyjne kompanii, sanitarne
 i dla materiałów wybuchowych;
 wozy amunicyjne, przy nich zbrojmistrz;
 zapasowe konie pociągowe w ryszunku;
 kowale;
 kuchnie polowe, przy każdej 1 kucharz.

Dystans 50 kroków.

Tabor prowiantowy.

Wóz z narzędziami;
 wóz prowiantowy;
 prowiantowe konie juczne karabinów maszynowych;
 wozy z bagażami;
 zapasowe konie pociągowe bez ryszunku.

3. Pułk jazdy.**Wojska.**

Szwadrony; za każdym kowal i podoficer sanitarny;
 (oddział karabinów maszynowych);
 pluton pionierów;
 patrole telefoniczne i optyczne;
 na tyłach pułku lekarze, tragarze rannych, podoficerowie rachunkowi, weterynarz.

Dystans 50 kroków.

Tabor bojowy.

Ordynansi z końmi zapasowymi;
 (wóz pierwszej pomocy);
 konie juczne z materiałami wybuchowymi i amu-

nicyą szwadronów (i wozy amunicyjne karabinów maszynowych);

kuchnie polowe, przy każdej 1 kucharz.

Dystans 50 kroków.

Tabor prowiantowy.

Wóz z narzędziami, przy nim zbrojmistrz;
wóz prowiantowy, przy nim rymarze szwadronowi;
wozy z bagażami;
nadliczbowe konie wierzchowe zapasowe;
zapasowe konie pociągowe;
żołnierze piesi.

4. Pułk artylerji polowej.

W o j s k a.

Baterje;
za każdą baterją podoficer sanitarny i kowal;
zapasowe konie wierzchowe;
lekarze, tragarze rannych;
weterynarz.

Dystans 50 kroków.

Tabor bojowy.

Werkmistrz;
podoficerowie rachunkowi;
ordynansi;
żołnierze zapasowi;
1 kowal baterji Nr. 1 (i 3);
wozomistrz;
kuchnie polowe, przy każdej 1 kucharz.

Dystans 50 kroków.

Tabor prowiantowy.

Zbrojmistrz;

nadliczbowe zapasowe konie rezerwowe;

wozy sztabu pułku;

wozy z rekwizytami bateryi;

wozy prowiantowe;

wozy z bagażem;

1 kowal bateryi Nr. 2 (i 4) i reszta ludzi, nie przydzielonych do bateryi.

5. Kompania pionierów (saperów).

Wojska.

Kompania;

podoficer rachunkowy, podoficer sanitarny, tra-garze rannych, ordynansi.

Dystans 50 kroków.

Tabor bojowy.

Dwa wozy z rekwizytami plutonów;

kuchnia polowa, przy niej 1 kucharz.

Dystans 50 kroków.

Tabor prowiantowy.

Wóz z rekwizytami kompanii;

dwa wozy z rekwizytami plutonów;

wóz prowiantowy;

wóz z bagażami;

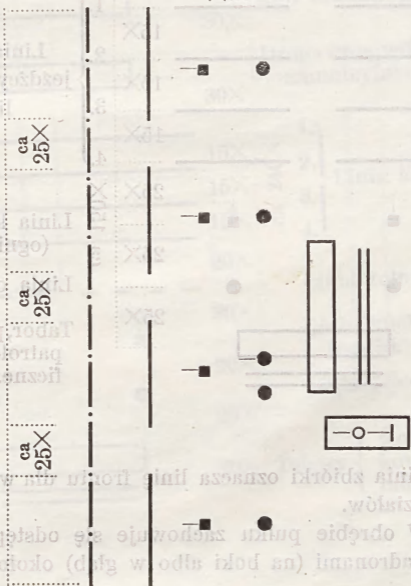
zapasowe konie pociągowe;

strażnicy koni.

Biwak batalionu piechoty.

B. W szyku rozwiniętym.

ca 475X (kroków)



Linia zbiórki.

ca 25X

Linia kozłów z broni.

ca 25X

Linia kuchni (ognisk).

ca 25X

Linia oficerów.

ca 25X

Wozy (konie juczne).

ca 25X

konie.

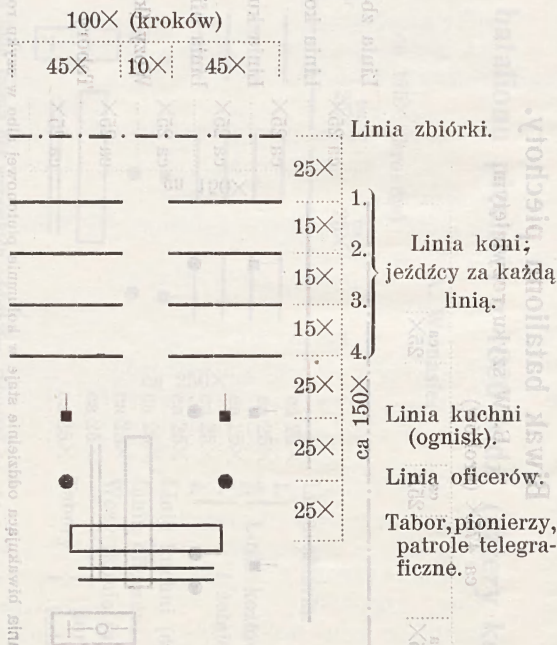
Tabory

ludzie.

ca 25X

Kompania biwakująca oddzielnie staje w kolumnie plutonowej albo w szyku rozwiniętym.

Biwak szwadronu jazdy ze 150 ludzi.

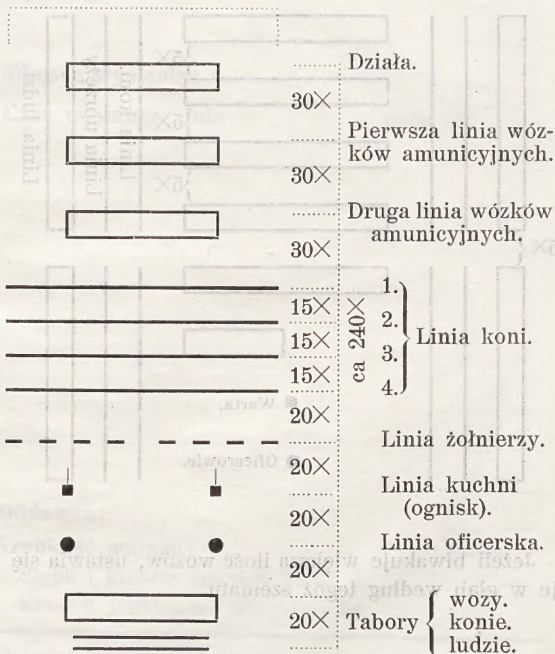


Linia zbiórki oznacza linię frontu dla wszystkich oddziałów.

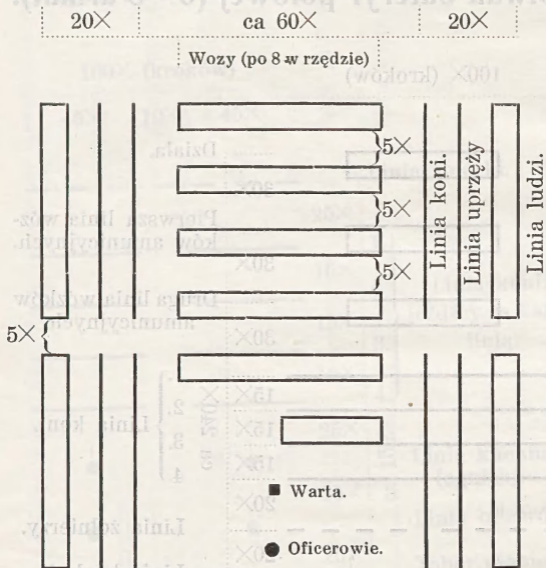
W obrębie pułku zachowuje się odstęp między szwadronami (na boki albo w głąb) około $20\times$.

Biwak baterii polowej (6—8 armat).

100× (kroków)



Biwak oddzielnego taboru.



Jeżeli biwakuje większa ilość wozów, ustawia się je w głąb według tegoż szematu.

KARTKA

DODATEK C.

Wzór kartki meldunkowej.

Oddział: _____

Nr. _____

Do

W

Miejsce wysłania:

Czas wysłania: dnia godz.

Oddawca:

Szybkość marszu:

Podpis:

Stępa i kłusem (zwykły krok) †

Kłusem i galopem (biegiem) ††

Potwierdzenie odbioru:

Nr. odebrane w

dnia: godz.:

NOTATKI.

NOTATKI.

